

Wyrzutów sumienia nie mam

Sebastian Świerzbński, znany piłkarz, od prawie 10 lat mieszkaniec Nowego Targu kończy karierę. str. 27



Daj życie trawie

Chcesz mieć osłabione rośliny i żółtą trawę – koś jak najczęściej. O tym, dlaczego nie warto zbyt często przycinać trawników – rozmawiamy z dr. hab. Wojciechem Szewczykiem. str. 11



Zobaczcie, kto przyszedł na świat na Podhalu

str. 21

Most bez łaski rządu str. 3

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXII NR 26/1628
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 1 LIPCA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

cafe
Tygodnik Podhalański

KAWA
Z BARDZO
FAJNYM
WIDOKIEM
NA TATRY

IV piętro SDH Granit
ZAKOPANE
ul. Kościuszki 3

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Uśmiech przed śmiercią

Zdążył pomachać jadącemu z przeciwka motocykliście. Chwilę później pożegnał się z życiem.

czytaj str. 20



W wypadku we Frydmanie zginął 43-letni motocyklista.

Zakopianka z wyborczej obietnicy



Fot.: Bartłomiej Jurecki

czytaj str. 20

Koniec ciszy

To była enklawa ciszy, spokoju i cudownych widoków. Aż nagle w internecie pojawił się plan budowy apartamentowca.

Paweł Pelka

Krowiarki w Chochołowie, w gminie Czarny Dunajec, to jedno z ostatnich miejsc na Podhalu, które ominęła deweloperka i duże betonowe inwestycje. Prowadzi tu wąska droga od Term w Chochołowie. Blisko jest granica i prze-

ście w Suchej Horze. Widoki rozciągające się na Tatry i okolice Witowa oraz Dzianisza zapierają dech w piersiach. Na Krowiarkach znajdują się tylko trzy jednorodzinne domy i nieco dalej mała turystyczna osada.

dokończenie str. 17



Fot.: Bartłomiej Jurecki

BIESZCZADY

Gondolą nad Krupówkami

Budowa już ruszyła, a zgodnie z zapowiedziami półtorakilometrowa, malownicza trasa ma być gotowa w przyszłym roku. str. 19

LIPNICA WIELKA

Piotruś odnalazł się na Słowacji

Aż 230 osób szukało ponad dobę nastolatka z Lipnicy Wielkiej.

str. 3

CZARNY DUNAJEC

Wydawało się niemożliwe

Na terenie gminy Czarny Dunajec w najbliższym czasie powstaną sieci gazowe. Kolejne są w trakcie projektowania. str. 6

CZORSZTYN

Żółta kartka dla wójta

Radni nie udzielili wójtowi wotum zaufania. Czy kolejnym krokiem będzie referendum w sprawie odwołania Tadeusza Wacha? str. 8

WITÓW

Wywłaszczeni przez ślimaka

- Mammy skansen ze ślimakiem i syberyjską rośliną, ludzie nic nie mogą na polanie zrobić - złością się mieszkańcy Witowa.

str. 3

WAKACJE Z MAZDĄ ? MAZDA LAST MINUTE

ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149

SPRAWDŹ



Gmina Poronin

Niechciana reorganizacja

„Tak!” dla budowy szkoły w Murzasichlu i głośne „nie!” dla likwidacji szkoły na Stasikówce.

W piątek, w ostatni przed wakacjami dzień lekcyjny, naprzeciwko Szkoły Podstawowej na Stasikówce stanął baner protestacyjny. Rodzice dzieci ze Stasikówki nie zgadzają się na prowadzoną przez gminę reorganizację. Przypomnijmy, że polegała ona na tym, że w Murzasichlu powstanie nowoczesna szkoła z klasami od I do VIII, która przejmie starszych uczniów ze Stasikówki i Małego Cichego. W tych miejscowościach zostaną jedynie klasy najmłodsze I-III. Na czas budowy nowej szkoły

dzieci z Murzasichla przeniesione zostają do Małego Cichego.

- Na Stasikówce mamy tylko kościół i tę szkołę. Jak zabiorą starsze klasy, to szkoła umrze, zniknie - martwi się Beata Maciejka z rady rodziców.

Rodzice uczniów mają żal, że co innego mówi się i obiecuje na spotkaniach, a co innego głosują radni na zwoływanych z dnia na dzień sesjach nadzwyczajnych. - Byliśmy na spotkaniach z panią wójt - mówi Władysław Stasik z Rady Rodziców SP Stasikówka - obiecywała, że nie zrobi nic wbrew woli rodziców, a punkt o likwidacji naszej szkoły w 2023 roku jest wpisany w podjętą uchwałę o reorganizacji szkolnictwa na terenie gminy.

Rodzice napisali w tej sprawie petycję do kuratorium. Podpisy złożyło blisko 300

osób. - Po ponagleniach dostaliśmy odpowiedź, że nie ma czego rozpatrywać, ponieważ nasza sprawa nie dotyczy - mówi Katarzyna Waliczek z rady rodziców. - Bo radni nie podjęli jeszcze uchwały o likwidacji Szkoły Podstawowej w Stasikówce. To jest jakieś błędne koło. A my jesteśmy zawieszeni w próżni.

Matki z rady rodziców boją się, że takie działania mają na celu naturalne wygaszenie naboru do szkoły. - Ja bym swoich dzieci do takiej szkoły, z której po trzeciej klasie muszę je przenieść do innej miejscowości, nie wysłała - nie kryje Anna Gracjasz z rady rodziców. - Może dlatego decyzje o likwidacji zapadają na zwoływanych nagle sesjach nadzwyczajnych.

Karolina Gał-Skupień z rady rodziców przypomina,

że wielokrotnie proszono o zorganizowanie dla dzieci świetlicy, tak by mogły zostawać w szkole, odrabiać lekcje, pobawić się i pouczyć. Bo w tym czasie rodzice pracują. - Pani wójt twierdzi, że dostaniemy świetlicę, jak zgodzimy się na przeorganizowanie szkoły. Chyba na uspokojenie przyznała nam 5 godzin tygodniowo świetlicy na dziecko. To jest godzina dziennie. Jakas parodia. Która matka pracuje do godz. 12 w południe? - dodaje Katarzyna Waliczek.

Mamy zgodnie zaznaczać, że jeśli wójt wprowadzi reorganizację wbrew woli rodziców, jeśli radni zagłosują za likwidacją szkoły na Stasikówce i pozostawieniem tylko najmłodszych klas - to większość ludzi pośle dzieci nie do Murzasichla, tylko do szkół w Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej.

Co na to wójt Poronina? Anita Żegleń przypomina, że wszystkie argumenty uzasadniające konieczność reorganizacji zostały bardzo szczegółowo omówione z rodzicami, nauczycielami oraz wszystkimi zainteresowanymi. W szkole w Stasikówce w lutym odbyło się spotkanie ogólne z rodzicami uczniów oraz mieszkańcami wsi. Odbyły się też spotkania z rodzicami dzieci poszczególnych klas i z przedstawicielami rady rodziców. - Każdy mieszkaniec sołectwa Stasikówka miał i ma możliwość indywidualnego spotkania ze mną, by przedstawić swe argumenty i uzyskać wyczerpujące informacje na temat przeprowadzanej reorganizacji - podsumowuje Anita Żegleń.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



Stoisko pod zamkiem w Niedzicy. Nie ma miodu pokrzywowego, tak jak nie ma miodu malinowego w kolorze soku z malin. Jeśli ktoś sprzedaje takie produkty, oszukuje nas.

Niedzica

Nie ma miodu pokrzywowego

To oszustwo.

Na stoik z taką etykietką natrafił na straganie w Niedzicy, koło zamku. Nie ma miodu pokrzywowego, bo pokrzywa nie jest rośliną miododajną, pszczoły nie zbierają z niej nektaru. - To ewidentnie fałszywka - nie ma wątpliwości Jan Świdroń, prezes Podhalańskiego Zrzeszenia Pszczelarzy. - To coś wyprodukowane przez człowieka, a nie pszczoły. Może to być też syrop cukrowy z domieszką pokrzywy, podany pszczołom do przeróbki, ale wtedy to ziołomód, a nie miód - tłumaczy Jan Świdroń.

Niestety nie pierwszy raz piszemy o podróbkach miodów, które można kupić na podhalańskich straganach, bywa, że produkowanych na dużą skalę. Ewidentnym i niestety częstym oszustwem są tzw. „miody malinowe”, które mają kolor i zapach

soku malinowego (w rzeczywistości miód malinowy jest jasny).

Tymczasem trwa sezon miodobrania. - Ten rok jest lepszy od poprzednich. Wprawdzie, kiedy kwitł mniszek, padał deszcz, ale teraz pszczoły nadrabiają. W wielu miejscach pojawiła się spadz. Jest ciepło i parno, a takie warunki sprzyjają spadzi, zagrożeniem są tylko gwałtowne ulewę - mówi Jan Świdroń. Tak więc można już u pszczelarzy kupić miód z tegorocznego zbioru. Jeśli jednak kupujemy na straganach, warto wcześniej przeczytać etykietkę, na której powinno być nazwisko pszczelarza i adres, a także numer weterynaryjny.

Warto też pamiętać, że prawdziwy miód jest gęsty, inaczej się leje. Nie pachnie karmelem, ma naturalny zapach, odpowiadający zapachowi rośliny, z której zbierany był nektar.

Tekst i fot.:
Beata Zalot



Rodzice na Stasikówce sprzeciwiają się likwidacji szkoły - bo taki los czeka ich zdaniem placówkę okrojoną do klas I-III.

Gmina Nowy Targ

Nadzieja w rezolucji

Radni nie poddają się w walce o zabezpieczenie Nowej Białej, Krempach i Dębna przed powodzią. Przyjęli rezolucję, w której domagają się między innymi udrożnienia koryta rzeki Białki.

Przypomnijmy, że dwa tygodnie temu w Krempach odbyło się posiedzenie komisji rolnictwa i modernizacji terenów wiejskich Sejmiku Województwa Małopolskiego. Poruszony był problem rzeki Białki, która podczas wezbrania zagraża mieszkańcom Krempach, Nowej Białej i Dębna. I od lat nie mogą nic z tym zrobić. Rzeka objęta jest programem ochrony Natura 2000. Przedstawiciele Wód Polskich tłumaczyli, że wszelkie działania muszą być zgodne z prawem. Nie można regulować rzeki i udrażniać w taki sposób, jak mieszkańcy robili to wiele lat temu.

Sołtysi i radni miejscowości przekonują, że trzeba działać jak najszybciej. Każde wezbranie wody jest niebezpieczne dla mieszkańców miejscowości. Białka może popłynąć w stronę wsi i zalać domy. Koryto rzeki

miejscami ma nawet do 250 metrów szerokości.

Radni nie ustają w walce o ochronę mieszkańców przed skutkami powodzi. Na sesji w gminie Nowy Targ jednogłośnie przyjęli rezolucję, w której wnioskuje m.in. o udrożnienie koryta i opracowanie „realnego programu zabezpieczenia przeciwpowodziowego” z uwzględnieniem wniosków mieszkańców. Uważają, że trzeba podjąć „działania inwestycyjne” w rzece Białce, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom.

- Istniejące wyrwy brzegowe, nasypy i zatamowania żwirowo-kamienne w korycie w przypadku kolejnych wezbrań wody mogą spowodować groźne zmiany kierunku przepływu wody - czytał treść rezolucji Wiesław Parzygnat, przewodniczący Rady Gminy Nowy Targ. - Zapewnienie bezpieczeństwa przed powodzią dla tych

miejscowości jest nadal tematem niezrealizowanym i wymagającym pilnego działania - dodał. Radni przypomnieli w rezolucji, że przyjęty w 2016 roku w formie Rozporządzenia Rady Ministrów plan zarządzania ryzykiem powodziowym uwzględniał 6 inwestycji dla rzeki Białki. - W okresie jego obowiązywania nie zostały one zrealizowane. Do końca 2021 ma zostać opracowana aktualizacja planu. Dokument na etapie projektu nie przewiduje żadnych inwestycji w obrębie potoku Białka - zaznaczył przewodniczący.

Rezolucja skierowana jest do Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - w Warszawie i Krakowie oraz do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie.

mon

Waksmund

Góry z bramą

Kontrowersyjna inwestycja powstająca w sercu Górców nabiera docelowych kształtów.

Główny pawilon przyszłego Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnego ma już „docelowe kształty”. Przed budynkiem powstała też kładka łącząca brzegi strumienia. Jak

informują inwestorzy - ogłoszony został też przetarg na budowę dwóch wież widokowych i kładki do spacerów w koronach drzew.

Inwestycja powstaje w Górcach, na granicy Nowego Targu i Waksmundu, i dość regularnie

wzbudza namiętne kontrowersje. Ostatnio dotyczą one finansowego zaangażowania gminy Nowy Targ w budowę drogi do centrum, będącego prywatną inwestycją.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Brama w Górcach

Wywłaszczeni przez ślimaka

- Mamy skansen ze ślimakiem i syberyjską rośliną, ludzie nie mogą na polanie zrobić. To jest gorsze niż wywłaszczenie - złością się mieszkańcy Witowa.

Gazdowie zaprotestowali w minioną środę na Polanie Biały Potok w Witowie. Stawili się też licznie z transparentami przeciw wywłaszczeniom pod Urzędem Gminy Kościelisko. Sprzeciwiają się nadmiernej ich zdaniem ochronie Polany Biały Potok.

- Nie jesteśmy żadnymi deweloperami - mówi Elżbieta Truchan, która prowadzi tu baciówkę. - Chcemy odtworzyć dawny charakter letniej wsi, tak jak nasi ojcowie i dziadkowie na Polanach prowadzili latem wypas, a zakazuje się nam tego. W pandemii wprowadzono plany ochrony, nie możemy teraz nic zrobić.

Mieszkańcy, właściciele terenów objętych ochroną, m.in. na Polanie Biały Potok i na Siwej Polanie, obawiają się, że plan ochronny uniemożliwi im wszelką działalność pasterską. - To pierwszy krok do wywłaszczeń - twierdzi Elżbieta Truchan.

- Nie ma mowy o wywłaszczeniach, ale dalszej zabudowy na tej polanie nie będzie - pod-

kreśla Roman Krupa, wójt Gminy Kościelisko. Agnieszka Grzegorzczak, kierownik referatu ochrony środowiska, przypomina, że Polana Biały Potok objęta jest ochroną Południowomałopolskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Zarządza nim Zespół Parków Narodowych. To prawo uchwalone przez Sejmik Samorządowy Województwa Małopolskiego. Chroni ekosystemy wodne, leśne i nieleśne. Druga forma ochronna to w części zachodniej polany program Natura 2000. Chroni konkretne rośliny i zwierzęta. Zarządza nim Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. - Do tego mamy uchwalony w zeszłym roku, po 5 latach prac, plan zagospodarowania przestrzennego - mówi Agnieszka Grzegorzczak. - Celem jest zachowanie podregulowej polany u wylotu Doliny Lejowej, leżącej na przedpolu TPN. Tym bronimy pasterskiego charakteru polany. Gospodarowanie dotyczy rolniczej, pasterskiej uprawy i hodowli owiec i bydła.

Kierownik przypomina, że krajobrazowe wartości tej polany zostały ostatnio zdewastowane przez domki rekreacyjne stawiane jako samowole budowlane lub na zgłoszenie. - Funkcja rekreacyjna niszczy podstawową funkcję polany, czyli pasterstwo. Plan zagospodarowania postawił tamę tego typu obiektom.

Starosta nie może już przyjmować na zgłoszenie żadnych domków - podsumowuje Agnieszka Grzegorzczak.

Burzliwa dyskusja wywołana została wizytą przedstawicieli konserwatora zabytków, którzy zjawili się na Polanie Biały Potok.

- Protestujemy, bo jesteśmy bezbronni, mamy szalasy pastersko-bytowe, wiele rodzin, nie jeden baca. Wioska letnia - to chcemy od pokoleń kontynuować. A mamy roślinę - jęczminkę syberyjską, przywiezioną ze Szwajcarii. Będą ją jeszcze nasadzać, żebyśmy mieli tereny chronione - złości się Elżbieta Truchan. Mieszkańcy pytali wójta, czemu nie pozwoli im na budowę małych, ładnych, góralskich domków rekreacyjnych. Zarzucali, że wójt ich zwodzi. Bo ich zdaniem od konserwatorskich nalotów na ich działki jest już jeden krok do wywłaszczeń. A plan ochrony to zwykły reżim.

- Jeśli ja wjadę na swoją działkę i skoszę jęczminkę syberyjską, to mam wyrok - mówi Piotr Czuj. - Ale jest jeszcze jeden potwór - ślimak Geyera. Ma milimetr do półtora milimetra wielkości. Tu jest jego ostoja.

Faktycznie. Gdy czytamy zapisy ochronne programu Natura 2000 dla Polany Biały Potok, to najcenniejsze, najmocniej chronione są dwa gatunki. Wy-

stępują tutaj: „gatunek ślimaka porczawówka Geyera (ostoja ta jest jedną z ważniejszych w naszym kraju) oraz licząca 50 osobników populacja byliny należącej do rodziny astrowatych: jęczminki syberyjskiej (roślina kwitnąca w lipcu, o wysokości około 100 cm)”.

Wójt Roman Krupa przypomina, że Biały Potok ze względu na swą unikatową formę jest przedmiotem zainteresowania tak turystów, jak naukowców. - Ja sobie tych roślin nie wymyśliłem. A gdyby nie plan zagospodarowania uchwalony rok temu, to tej Polany już by nie było - podkreśla. - Budować wszędzie się nie da. Trzeba chronić te polany, które pozostały dla przyszłych pokoleń. Nie zamierzam nikogo wywłaszczać, nikogo nie zamierzam okłamywać. Biały Potok trzeba chronić.

Agnieszka Grzegorzczak przypomina, że podczas kolejnych wyłożeń planu mieszkańcy wnioskowali o domki rekreacyjne, „szalasy” oraz o pensjonaty. Natomiast uchwalone w 2010 roku studium zagospodarowania dla tego obszaru przewiduje jedynie funkcje pasterskie dla Polany Biały Potok.

rav

Na naszej stronie https://24tp.pl/n/82763 dostępny jest też obszerny materiał wideo z całego wydarzenia oraz szczegółowe wyjaśnienia urzędników gminy.



Mieszkańcy Alwerni pomyśleli także o zwierzętach, które ocalały w pożarze. Dla nich przywieźli paszę.

Nowa Biała

Alwernia pomaganie ma we krwi

Osiem załadowanych ciężarówek z darami od mieszkańców Alwerni zaparkowało w sobotę w Nowej Białej pod amfiteatrem.

Przywieźliśmy ok. 30 ton materiałów budowlanych - pustaki, cement, zaprawę murarską, 10 ton paszy, żywność, środki czystości - wymienia płk Krzysztof Ciupek, naczelnik OSP Grojec, który koordynował całą akcję. - Wystarczyły 3 dni, żeby to zebrać - podkreśla. Nie wyklucza, że za kilkanaście dni znowu tu wrócą. - Dziś to rozpoznanie, zobaczymy, co jeszcze potrzeba - mówi.

Mieszkańcy niewielkiej

gminy miejsko-wiejskiej mają doświadczenie w pomaganiu. W czasie powodzi w 1997 r. z darami pojechali do mieszkańców okolic Wrocławia i Opola, w 2001 r. załadowane samochody wyruszyły w kierunku Sandomierza, a w 2010 r. - do Wilkowa na Lubelszczyźnie.

Razem z płk. Krzysztofem Ciupkiem przyjechała do Nowej Białej Beata Nadzieja-Szpila, burmistrz Alwerni. - Na naszych mieszkańców można zawsze liczyć. Tak było i tym razem - to są rzeczy zebrane od firm z terenu gminy, ale i prywatnych osób. Bardzo zaangażowali się strażacy OSP. Wojskowych samochodów użyczyła nam Małopolska Brygada Obrony Terytorialnej - podkreśla pani burmistrz.

Tekst i fot.: Beata Zalot

Lipnica Wielka

Piotruś odnalazł się na Słowacji

Aż 230 osób szukało ponad dobę nastolatka z Lipnicy Wielkiej. Słowackie służby znalazły chłopca w Rabczy.

Wczesnym popołudniem w piątek 25 czerwca 14-latak wyszedł z domu pojeździć na hulajnodze i ślad po nim zaginął. Było to w lipnickiej Przywarówce, u stóp Babiej Góry. W poszukiwaniu zaangażowali się policjanci, ratownicy górscy z kilku grup GOPR-u, psy ratownicze, strażnicy graniczni, strażacy, mieszkańcy wioski. Teren patrolowały z powietrza śmigłowce TOPR i dron. Zorganizowano patrole zmotoryzowane i piesze. Goprowcy byli wyposażeni w karetki górskie i quady. Ze względu na bliskość granicy do poszukiwań włączyły się słowackie służby. Sztab akcji znajdował się w remizie OSP w Przywarówce.

O poszukiwawczej akcji dowiedzieli się m.in. mieszkańcy słowackich Rabczyc, które gra-

niczą bezpośrednio z Lipnicą Wielką. Tutaj w piątek o godz. 17 jeden z gospodarzy widział chłopca w centrum wioski. Przydatny okazał się monitoring, który zarejestrował Piotra na hulajnodze w pobliżu rabczyckiego kościoła. Tu jednak ślad się urwał.

Poszukiwania trwały nieprzerwanie w dzień i w noc. W sobotę docierali kolejni wolontariusze i ratownicy górscy, nawet z odległej Krynicy.

W sobotę o godz. 17 do Lipnicy Wielkiej dotarła wiadomość, że służby słowackie znalazły chłopca w Rabczy. To następna wioska za Rabczycami. Na granicę polsko-słowacką dowiozła go karetka pogotowia naszych południowych sąsiadów. Tu odebrali go polscy medycy. - Chłopiec musiał pojechać do szpitala na obserwację. Był bardzo wycieńczony - mówi Mateusz Lichosyt, wójt Lipnicy Wielkiej, który był zaangażowany w akcję poszukiwawczą.

Po badaniu Piotr wrócił do domu.

jof



Trybsz

Most wymaga pilnej przebudowy.

Bez łaski rządu

Rząd poskąpił pieniędzy, więc gmina rzuciła na stół siedem milionów.

Most na Białce w Trybszu to kluczowa przeprawa łącząca ze światem kilka dużych spiżarskich miejscowości. Od wielu lat obiekt jest w katastrofalnym stanie technicznym. Równie długo powiat nowotarski, który jest administratorem mo-

stu i drogi relacji Groń-Niedzica, zabiega o rządowe środki na remont. Wedle wstępnych wyliczeń inwestycja może pochłonąć 14 mln zł. Powiatowy Zarząd Dróg twierdzi, że nie jest w stanie bez pomocy podołać tak wielkiemu finansowemu wyzwaniu. Tymczasem rządzący zdają się nie dostrzegać problemu i konsekwentnie spiskają inwestycję umieszczając na dalekich miejscach na liście zadań objętych dofinansowaniem.

Ostatecznie cierpliwość samorządowców z gminy Łapsze Niżne się wyczerpała. Postanowili nie czekać na łaskę ze stolicy, tylko wziąć sprawę w swoje ręce. - Wójt Łapsz zadeklarował, że pokryje połowę kosztów inwestycji. Powiem szczerze, że byłem w szoku, jak to usłyszałem. Ale mamy umowę. Zawsze powtarzaliśmy, że jeśli gmina daje połowę potrzebnej kwoty, a chodzi o siedem milionów złotych, to powiat dołoży

drugą połowę. Umowa to umowa. Teraz się z niej wycofać nie można - zaznacza starosta.

Powiat już uwzględnił niezbędną kwotę w swoim budżecie. A Powiatowy Zarząd Dróg w najbliższym czasie wyłoni wykonawcę. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, już w tym roku ruszą prace. Jednak największy zakres jest przewidywany na przyszły rok.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Pojedzie, ale nie wiadomo kiedy

Wciąż nic się nie dzieje w kwestii transgranicznego autobusu z Bukowiny Tatrzańskiej przez Zakopane do Chochołowa i dalej do Dolnego Kubina na Słowacji.

Otwarta w 2019 r. transgraniczna linia autobusowa z Bukowiny Tatrzańskiej do Dolnego Kubina cieszyła się sporym powodzeniem. Dzięki niej nasi turyści mogą pojechać w Tatry Zachodnie na Słowację i wrócić na przykład pieszo. Słowacy z kolei mogą przyjechać

pod Giewont i również przejechać przez Tatry albo wrócić autobusem. Po wielu latach starań linia już funkcjonowała, m.in. w ubiegłym roku, w czasie pandemii. Inicjatorem jej stworzenia jest miłośnik Słowacji i współpracy z sąsiadami Kuba Łoginow. Pozwolenie na funkcjonowanie linii po naszej stronie wydał Małopolski Urząd Marszałkowski.

W lutym w urzędzie marszałkowskim odbyła się narada w sprawie autobusów transgranicznych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele województwa małopolskiego i Kraju Żylińskiego. Inicjatorem spotkania był marszałek Witold Kozłowski, który wystąpił z propo-

cją uruchomienia regularnych połączeń autobusowych na linii Bukowina Tatrzańska - Zakopane - Chochołów przy jednoczesnym uruchomieniu przez Kraj Żyliński linii, która umożliwiłaby kontynuację podróży do Dolnego Kubina. Rozkłady jazdy zostałyby tak skoordynowane, aby pasażerowie mogli podróżować płynnie, bez zbędnego oczekiwania na granicy. Jak zapowiadał Witold Kozłowski, transgraniczny kurs z Bukowiny Tatrzańskiej przez Zakopane do Chochołowa będzie dofinansowany ze środków Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Od granicy koszty pokryją samorządy naszych po-

dnioch sąsiadów.

I na tym się skończyło. - Kraj Żyliński jest gotowy ze wszystkim. U nas nic się nie dzieje - twierdzi Kuba Łoginow.

Miasto Zakopane miało uzgodnić z prywatnym przewoźnikiem wszystkie przystanki, aby linia mogła ruszyć na początku sezonu wakacyjnego. Agata Pacelt-Mikler z wydziału kultury fizycznej i komunikacji społecznej tłumaczy, że w maju wpłynął wniosek o uzgodnienie zasad korzystania z dworca autobusowego i przystanków położonych na terenie Zakopanego w ramach linii Chochołów (granica) - Zakopane - Jurgów. Zaznacza też, że później urząd

marszałkowski zmodyfikował swój wniosek. - Modyfikacja polega na zmianie przebiegu linii, tj. Zakopane - Witów - Chochołów, która również zgodnie z legendą umieszczoną w proponowanym rozkładzie jazdy będzie połączona z linią międzynarodową Chochołów - Zuberec. Aktualnie wniosek jest rozpatrywany pod względem formalnym i merytorycznym - informuje Agata Pacelt.

Dawid Gleń, kierownik biura prasowego urzędu marszałkowskiego, potwierdza, że zgodnie z ustaleniami pomiędzy województwem małopolskim a Krajem Żylińskim zostaną uruchomione linie auto-

busowe z punktem stykowym na przejściu granicznym Chochołów - Sucha Hora, a rozkłady jazdy będą koordynowane w taki sposób, aby umożliwić płynną podróż. Wyjaśnia też, że aktualnie 2 kursy linii Bukowina Tatrzańska - Chochołów dojeżdżają do granicy. - W celu dostosowania rozkładu jazdy wymagana jest zmiana godzin kursowania wszystkich kursów. Takie zmiany wymagają uzgodnienia zasad korzystania z przystanków komunikacyjnych położonych w granicach administracyjnych miast i dworców z właścicielem tych obiektów lub ich zarządzającym - wyjaśnia Dawid Gleń.

jo

Donice blokujące

Przybywa donic, które utrudniają życie mieszkańcom Zakopanego. Tym razem obrodziło kwiatami na Kamieńcu.

Niedawno pisaliśmy o donicach z kwiatami, które urząd miasta postawił na chodniku przy ul. Nowotarskiej. Skutecznie blokują dojazd do budynków z trzema sklepami i dawnej restauracji „Adamo”. Jak wyjaśniał wiceburmistrz Tomasz Filar, donice to sposób na notorycznie zajmowany przez samochody chodnik. Ustawione zostały w trosce o bezpieczeństwo pieszych, którzy zmuszani byli niejednokrotnie do schodzenia na ulicę, by pokonać trasę wzdłuż ruchliwej ulicy Nowotarskiej.

Tym razem dzwonią do naszej redakcji mieszkańcy Kamieńca. - Panie, to nie do pomyślenia, że już nie ma na co pnieć między wydawać - złości się jeden z interweniujących czytelników - od lat tu mieszkam, a teraz wzdłuż ulicy Małasińskiego, tuż poniżej straży pożarnej,

ustawili ze 20 donic. Żeby nam utrudnić życie.

Na Małasińskiego nie ma chodnika. Czytelnik podkreśla, że w miejscu, gdzie na terenie zielonym ustawiono donice, do tej pory na poboczu parkowały samochody. Twierdzi, że w 90 procentach to były auta należące do tutejszych mieszkańców, którzy kupili mieszkania w nowo postawionych blokach. - Tak samo donice ustawili na ul. Kamieniec. Na zieleńcu przed blokiem, tam, gdzie ludzie sobie sadzili rośliny, krzewy. Po co? Beton na zielone? - pyta interweniujący w redakcji mieszkaniec Kamieńca.

O sprawę zapytaliśmy wiceburmistrza. Tomasz Filar przypomina, że jednokierunkowa ul. Małasińskiego to ważny dojazd do komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. - Wielokrotnie odbieraliśmy od strażaków sygnały, że wozy

wracające z akcji nie mogą dojechać do remizy - mówi Tomasz Filar. - Myśleliśmy nawet, czy nie zmienić organizacji ruchu i dopuścić strażaków do wjazdu od góry. Ten zjazd pod prąd stwarzałby jednak dodatkowe zagrożenie. Dodatkowo tworzyłyby się jeszcze większe korki.

Dlatego, chcąc zabezpieczyć dojazd do remizy, ustawiono kwietniki. Wiceburmistrz nie zgadza się z twierdzeniami, że wzdłuż ulicy parkowały auta na zakopiańskich tablicach rejestracyjnych. - To przede wszystkim problem turystów, którzy przyjeżdżają do budynku deweloperskiego i zostawiają auta wzdłuż drogi. W większości to ich samochody blokowały przejazd strażakom - przekonuje Tomasz Filar.

Doniczkowy problem na Kamieńcu pokazuje, czym kończy się maksymalne zabudowanie działki, bez wystarczającej liczby miejsc parkingowych przy bloku.

rav



Działka nad potokiem przy ul. Szkolnej aż prosi się o uporządkowanie.

Paskudne gruzowisko

Miejskie sezonowe składowisko śniegu przypomina dziś wysypisko odpadów budowlanych.

Zimną służby komunalne wożą na działkę przy ul. Szkolnej śnieg zebrany w mieście. Jednak teraz, latem, działka nad potokiem przypomina zaczęta składowisko odpadów budowlanych. Mieszkańcy narzekają, że wśród zarastających chaszczy rosną góry śmieci.

- Wożą tu jakieś resztki asfaltu, popękane betonowe kęgi, przykro na to patrzeć - alarmuje jeden z czytelników. Dodaje, że praktycznie każdego dnia podczas spacerów z psem obserwuje paskudne gruzowisko. Uważa, że choć jest to teren na uboczu, to jednak powinien wyglądać inaczej. A przede wszystkim powinien być jego zdaniem lepiej zabezpieczony przed podrzucaniem śmieci. Interweniujący w redakcji twierdzi, że na działkę może wjechać każdy.

Nie jest tak do końca. Wjazd na teren działki blokuje szlaban. Podniesienie go uniemożliwia łańcuch, który został spięty kłódką. Tak więc nikt niepowo-

łany odpadów z ciężarówki tu nie podrzuci. Spytałismy wiceburmistrza Tomasza Filara, czy są jakieś plany, pomysły na inne wykorzystanie tego terenu, czy mieszkańcy na zawsze skazani są na sąsiedztwo składowiska.

- To teren, który wykorzystywany jest doraźnie, przykładowo, gdy budowana jest nowa nitka sieci gazowniczej, to tam są składowane potrzebne materiały czy elementy sieci - wyjaśnia Tomasz Filar. Zapewnia, że nikt w tym miejscu nie będzie robić składowiska odpadów.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Dowód zaginionej

Na Granatach odnaleziono dowód osobisty poszukiwanej od września 2020 roku Joanny Felczak.

Na początku czerwca w tym samym miejscu, na północnym stoku Zadniego Granatu, znaleziono ludzkie zwłoki. Ich identyfikacja była niemożliwa. 21 czerwca w tym samym obszarze odnalazł

się dowód osobisty Joanny Felczak i telefon komórkowy - taką informację w swojej kronice podało Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

- Potwierdzam, że odnaleziony dowód osobisty należał do zaginionej. Jej własnością był prawdopodobnie również telefon. Śledztwo w tej sprawie nie zostało jednak zakończone. Dopiero po wynikach badań DNA ludzkich szczątków odnalezio-

nych w tym rejonie będzie można ostatecznie stwierdzić, czy chodziło o zaginioną - tłumaczy Roman Wiczeorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Joanna Felczak zaginęła 20 września ubiegłego roku. Wtedy ok. godz. 9 rano wyszła z pensjonatu przy ul. Karłowicza. Później jej wizerunek odnaleziono na zapisie monitoringu ze schroniska na Hali Gąsienicowej.

pp

Białka Tatrzańska

Fot.: Bartłomiej Jurecki



Kultura na Bani to cykl koncertów, który z pewnością zadowoli fanów różnych gatunków muzyki. W czasie pierwszego weekendu festiwalu w Białce Tatrzańskiej wystąpił zespół InoRos. W najbliższy piątek w ramach festiwalu wystąpi zespół The Bealmen, w sobotę Elektryczne Gitary, a w niedzielę Beti i Bobas.

W jakim stanie jest Miejski Park

Nasz Czytelnik zwraca uwagę, że niektóre urządzenia w Miejskim Parku są w coraz gorszym stanie. Odpowiedzialny za stan parku Leszek Behounek, szef Miejskiego Ośrodka Sportu, jest innego zdania.



W wtorek rano na placu zabaw wystawały śruby po zdemontowanych ławkach. - Natychmiast je zabezpieczymy - zapowiadał dyrektor Leszek Behounek.

Niestety, infrastruktura taka jak mostki oraz urządzenia do zabaw są w kiepskim stanie - pisze do nas mieszkaniec Zakopanego. „Park ma już kilka lat i ktoś powinien zainteresować się problemem - wydać parę groszy, aby nasze dzieci były bezpieczne. Od mostków odpadają i wystają deski można łatwo się potknąć.”

Dodaje, że nie wszystko trzeba remontować, jednak naziemne oświetlenie jest w kiepskim stanie, a lampy naziemne zarosnięte mchem. „Skosze-

nie trawy nie wystarczy” - dodaje mieszkaniec.

Zdaniem dyrektora MO-SiR Leszka Behounka to opinia subiektywna i daleka od prawdy. Zarządca Parku ma obowiązek raz w roku wykonać kontrolę wszystkich znajdujących się w parku urządzeń i instalacji. W tym roku badanie takie zostało wykonane 19 kwietnia i wnioski końcowe są jednoznaczne: Urządzenia „znajdują-

się w należytym stanie technicznym, zapewniającym dalsze bezpieczne użytkowanie”.

- Stan urządzeń w Parku jest sprawdzany codziennie, a ewentualne usterki usuwane na bieżąco. Nie jest prawdą, że od mostków odpadają i wystają deski, że odpadają śruby od elementów atrakcji, raczej są odkręcone przez użytkowników, lecz na bieżąco uzupełniane. Żadne oświetlenie naziemne nie jest za-

rosnięte mchem i trawą - zaznacza dyrektor Behounek. Powołuje się przy tym na opinie na temat Parku „google maps”. 95% ocen to oceny maksymalne (5 gwiazdek). Pojedyncze niższe oceny nie odnoszą się do estetyki czy sprawności urządzeń i instalacji, tylko np. przeklinającej, niekulturalnej, palącej papierosy młodzieży (faktyczny problem) czy „braku cienia”.

We wtorek odwiedziliśmy Park Miejski, aby sprawdzić, kto ma rację. Rzeczywiście nie wygląda on na zaniedbany, większość urządzeń jest w dobrym stanie. Są jednak wyjątki. Na placu zabaw, z którego korzystają małe dzieci, wymontowano ławki, pozostawiając sterzące, niebezpieczne śruby. Na jednym z mostków widać natomiast odstającą deskę. Zdjęcie śrub wystających szefowi MOSiR, który zapowiedział szybką interwencję i zabezpieczenie tych wystających elementów. Rzeczywiście, po kilkudziesięciu minutach od naszego telefonu wystające śruby zostały oznakowane taśmami.

Tekst i fot.: **Paweł Pełka**

Niebezpieczna Szkolna

Auta pędzą z dużą prędkością, a ulica należy do najwyższych w Zakopanem.

Mieszkańcy ul. Szkolnej alarmują, że na ich ulicy panuje coraz większy ruch. Co prawda w tym rejonie obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km na godz. i progi zwalniające, ale ich zdaniem to zbyt mało. Niedawno w tym rejonie doszło do zmiany organizacji ruchu. Usunięto znak stop przy wyjeździe ze Szkolnej na drogę prowadzącą z targowiska pod Gubałówką.

- Do tego doszło jeszcze przeniesienie restauracji Adamo, wożącej posiłki na Bilinówkę. To wszystko przyczynia się do coraz większego ruchu, a wiele samochodów nie przestrzega znaków ograniczenia prę-

kości. Tymczasem ulica jest wąska, nie ma chodnika i może tu dojść do tragedii - mówi jeden z mieszkańców.

Urzędnicy tłumaczą, że znak strefa zamieszkania zobowiązuje kierowców do nieprzekraczania prędkości 20 km na godz. Agnieszka Święty z wydziału drogownictwa tłumaczy, że progi zwalniające montuje się, gdy nie sprawdzają się inne rozwiązania. Urząd poprosi policję o dodatkowe kontrole tego miejsca. Urzędnicy zwracają się do starosty o montaż dodatkowego progu zwalniającego. Agnieszka Święty zwraca jednak uwagę, że montaż progów oprócz poprawy bezpieczeństwa wiąże się ze zwiększeniem hałasu, emisją spalin i problemami z odśnieżaniem.

pp

Miasto kontra deweloperzy

Przy ul. Sabały miejskie działki zajęli deweloperzy.

kach położonych tuż obok miejskiego przedszkola.

- Obecnie z właścicielami tych nieruchomości prowadzona jest korespondencja dotycząca uregulowania kwestii korzystania z fragmentów działki miejskiej, tj. zawarcia umów dotyczących tego terenu. Jeżeli nie przyniosą one pozytywnego rezultatu, sprawa zostanie skierowana do sądu - zapowiada Maciej Moskwa, zastępca naczelnika wydziału mienia.

pp



PKL Horeca Sp. z o.o.
wchodzi w skład Grupy PKL

Grupa PKL oferuje całoroczny, kompleksowy zakres usług turystyczno-wypoczynkowych oraz posiada własną bazę noclegową i restauracyjną.

Jest jednym z największych pracodawców na Podhalu, zatrudniającym ponad 300 osób.

Jeżeli:

- chcesz pracować z najlepszymi specjalistami w turystyce
- szukasz zatrudnienia u renomowanego pracodawcy i lidera branży

Dołącz do nas!

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Specjalista ds. nowych rozwiązań i technologii

Miejsce pracy: Zakopane

Opis stanowiska:

- poszukiwanie i wdrażanie nowych usprawnień technologicznych
- wspieranie pracowników w zakresie użytkowania oprogramowania i sprzętu komputerowego
- wsparcie systemami informatycznymi procesów zachodzących w firmie
- monitoring infrastruktury, usług, systemu, sprzętu, aplikacji
- wdrażanie i utrzymywanie działania systemów sprzedażowych, monitoringowych, kontroli dostępu itp.
- konfiguracja oprogramowania
- opiniowanie możliwości wprowadzenia nowych rozwiązań technicznych i informatycznych dla branży HoReCa
- analizowanie i raportowanie problemów w systemach informatycznych
- współpraca z dostawcami technologii

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe - kierunek elektrotechnika, automatyka, informatyka lub pokrewne
- doświadczenie we wdrożeniach systemów informatycznych oraz budowaniu kierunku usprawnień technologicznych
- wiedza z zakresu systemów baz danych, serwerów oraz budowy sieci komputerowej
- podstawowa znajomość technologii sprzętowych i programowych w branży HoReCa
- wiedza ogólna w zakresie elektroenergetyki, automatyki, elektroniki
- bardzo dobra znajomość systemu operacyjnego Windows oraz pakietu Office
- mile widziane doświadczenie w dziale HelpDesk, skrupulatność, odpowiedzialność oraz umiejętność poszukiwania rozwiązań
- kreatywne podejście do realizowanych tematów
- wielozadaniowość oraz dobra organizacja pracy własnej

Oferujemy:

- pracę w rozwijającej się Firmie
- możliwość zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub umowy o współpracę
- stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie plus system premiowy

Aplikacje zawierające CV prosimy przysyłać na adres: rekrutacja@pkl.pl z dopiskiem **nazwy stanowiska**.

„Specjalista ds. nowych rozwiązań i technologii”.

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami. Prosimy o dopisanie oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych.



Fot.: Maciej Jonek

10 lat Gamy w Zakopanem

Pierwszy sklep tej sieci w Polsce i na świecie powstał w Zakopanem.

W sobotę pod Domem Towarowym Granit świętowano okrągły jubileusz. To właśnie tu 10 lat temu otwarto pierwszy w Polsce i na świecie, jak zaznaczają organizatorzy, sklep sieci Gama. W sobotę na klientów czekała moc atrakcji: stoiska partnerów z bogatą ofertą spożywczą do degustacji, konkurs z atrak-

cyjnymi nagrodami i przygrywająca cały dzień góralska kapela. Można było się nawet zaszczepić w namiocie przygotowanym przez firmę Allmedica i Społem.

W samym sklepie można było dokonać zakupów z atrakcyjnymi jubileuszowymi rabatami. - W 2011 roku otworzyliśmy pierwszą taką wzorcową placówkę w Zakopanem dla Społem, a w tej chwili mamy już 450 takich placówek w całym kraju. Średnia wielkość sklepów to około 150, a ten tutaj, w Zakopanem, ma aż 300 m powierzchni.

ni. Asortyment w takim sklepie jest bardzo różnorodny i właściwie w pełni można tu zrobić zakupy dla całego gospodarstwa domowego - powiedziała Małgorzata Więch, dyrektorka do spraw rozwoju ogólnopolskiej sieci Gama. Pani dyrektor dodała, że w tej chwili walka toczy się o młodych klientów. Między innymi właśnie dla nich do sklepów wprowadzono zdrową żywność, warzywa i owoce. Teresa Gąsienica-Kołodziej, wiceprezes Zarządu Społem Zakopane, przypomniała postać zmar-

łego 5 lat temu Wojciecha Gacha, wieloletniego prezesa firmy Społem. - On był wielkim entuzjastą i propagatorem tego projektu i - jak się okazało - świetnym wizjonerem - przekonywała w czasie naszej transmisji na żywo Teresa Gąsienica-Kołodziej.

Urodziny pod Granitem trwały kilka godzin. Na krótko tylko przerwał je grad. Wszystko to możecie zobaczyć w naszej relacji na www.24tp.pl i na tygodnikowym FB.

Beata Denis-Jastrzębska

Liczne atrakcje, promocje i oczywiście tort urodzinowy. Tak firma Społem i Gama uczęły 10. urodziny sieci sklepów w Zakopanem.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny

18 2000000

606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Gmina Czarny Dunajec

To, co wydawało się niemożliwe

Na terenie gminy Czarny Dunajec w najbliższym czasie powstaną sieci gazowe. Kolejne są w trakcie projektowania.

Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca, informuje, że podpisał z Polską Spółką Gazownictwa porozumienie o przejęciu projektowania sieci gazowej z przyłączami w Ratułowie. Będzie to odcinek o długości 6 km - od skrzyżowania na Czerwienne do granicy Ratułowa z Nowem Bystrem. Sieć ma powstać na przełomie 2022 i 2023 r., a pierwsi mieszkańcy będą mogli przyłączać domy w połowie 2023.

Stacja w Czarnym Dunajcu

Do końca lipca tego roku zakończy się z kolei budowa sieci na ulicy Targowej - do stadionu, i przy ul. Kamieniec Górny, w miejscu wykonywania przyłączy kanalizacyjnych. Jak informuje wójt, pierwsze przyłącza do gazu będą możliwe w przyszłym roku. Dodaje, że do końca

tego roku przy ul. Kolejowej w Czarnym Dunajcu powstanie stacja LNG z magistralą, która włączy się do powstającej aktualnie sieci przy ul. Kamieniec Górny. Również na ten rok zaplanowana jest budowa głównej magistrali z Czarnego Dunajca do Podczerwonego.

Plany budowy

- Szczegółowe plany budowy sieci gazowej w Czarnym Dunajcu zostaną przedstawione do jesieni 2021 r. Ewentualne plany gazyfikacji poszczególnych ulic w Podczerwonym zostaną opracowane z chwilą wyrażenia przez mieszkańców woli przyłączenia się do gazu. Na razie znikoma liczba mieszkańców się tym interesuje - twierdzi Marcin Ratułowski.

To nie koniec gazowych inwestycji na terenie gminy. Wójt wyjaśnia, że w najbliższym czasie Polska Spółka Gazownictwa ogłosi przetarg na budowę sieci gazowej przy ul. Bugaj i we Wróblówce. A planowany termin oddania inwestycji to przełom 2022 i 2023 r. Do października 2022 r. ma powstać sieć w Pieniążkowicach, a do li-

stopada - w Dziale. W tym roku rozpocznie się też projektowanie dla Piekelnika i Załucznego.

Dwa i pół roku starań

- Chochołów będzie zasilony magistralą gazową biegnącą od Dzianisza do wjazdu na drogę wojewódzką. Pierwsze przyłącza możliwe już w 2022 r. Dalsza część usytuowania sieci gazowej w Chochołowie będzie konsultowana w najbliższych miesiącach. Trwają konsultacje, jak poprowadzić sieć gazową w Miętustwie i na starej drodze w Cichem, a następnie w głąb Cichego - informuje wójt gminy Czarny Dunajec. - Dwa i pół roku starań o gazyfikację gminy przynosi efekty. To, co wydawało się nierealne, staje się faktem. Walka o czyste powietrze w gminie Czarny Dunajec bardzo przyspiesza. Dziękuję władzom Polskiej Spółki Gazownictwa, a w szczególności dyrektorowi Pawłowi Firlejowi i Władysławowi Ziolkowi, za współpracę i danie szansy naszym mieszkańcom na alternatywne źródło ogrzewania - podsumowuje wójt.

opr. mon

Dursztyn



W Dursztynie zakończyła się budowa chodnika. Powstał na ulicy Długiej, do skrzyżowania na Polną. Mieszkańcy cieszą się z nowej inwestycji, która poprawi bezpieczeństwo pieszych. Nowy chodnik przy drodze powiatowej ma 180 metrów. Jest to miejsce coraz bardziej ruchliwe. Droga prowadzi na Wicherówkę - najpopularniejsze miejsce widokowe w Dursztynie. Przysiółek intensywnie się zabudowuje, więc rośnie też natężenie ruchu - zarówno samochodowego, jak i rowerowego. Inwestycja była finansowana po połowie przez powiat nowotarski i gminę Nowy Targ.

REKLAMA



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie

KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

Gmian Nowy Targ

Wójt z wotum zaufania

Radni gminy Nowy Targ udzielili wójtowi wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu w minionym roku.

Radni zdecydowaną większością głosów uchwalili absolutorium dla wójta. Jeden radny był przeciwny, a jeden wstrzymał się od głosu. - Rok 2020 zrobił nam trochę zamieszania w związku z covidem. Mimo wszystko udało się zrealizować większość zaplanowanych inwestycji - podsumował Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ. - Ze znaczących zadań nie udało się tylko zrealizować dużego programu Odnawialnych Źródeł Energii. Ale wszyscy wiemy, że przyczyną tego były roczne odwołania się i zawieszone postępowania z powodu covid. I nie było ani fizycznych, ani formalno-prawnych możliwości realizacji tego zadania - dodał.

Jedną z największych inwestycji w ubiegłym roku na terenie gminy Nowy Targ była budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków dla Krempach i Nowej Białej.

- Dziękuję sołtysom i radnym za konstruktywne podejście

i zrozumienie wielu trudnych spraw, które nie zawsze idą tak, jakbyście sobie tego życzyli. Dla każdego odpowiedzialnego samorządowca zamknięcie roku następuje w momencie, gdy otrzymuje absolutorium - mówił podczas sesji Jan Smarduch. Zaznaczył, że gmina musi starać się o to, aby na jej terenie rozwijały się prywatne inwestycje. - Obawiamy się, że dochody z budżetu państwa mogą być mniejsze. Istotne staje się na przyszłość dbanie o to, aby umożliwić rozwój prywatnych inicjatyw, które będą zasilali nasze dochody własne. Tego nie da się zrobić się z roku na rok. Ale myślę, że zaczyna się powoli coś dziać, jeśli chodzi o większe inwestycje prowadzone przez prywatne firmy - podkreślił wójt.

Zadłużenie gminy Nowy Targ na koniec 2020 roku wynosiło ponad 38 mln zł. W porównaniu do dochodów jest to 27%. Maksymalne dopuszczalne zadłużenie może wynosić do 60%.

mon

Krempachy

Po sąsiedzku

Mieszkańcy Krempach zebrali aż 100 tys. zł dla pogorzalców z sąsiedniej Nowej Białej.

Zbiórkę prowadził sołtys Krempach Józef Pietraszek. - Na ten moment mamy ponad 100 tys. zł. Jestem pełen podziwu dla mieszkańców za solidarność i ludzkie podejście - podsumowuje ze wzruszeniem. Mieszkańcy wpłacali różne kwoty, co najmniej 200-300 zł od jednej rodziny, a niektórzy przynosili nawet po 2 i 4 tys. zł.

Mieszkańcy Krempach nie pierwszy już raz solidaryzują z tymi, którzy potrzebują pomocy. - Zawsze uczestniczymy w akcjach pomocy, gdzie tylko się da. Zbieramy dla pogorzalców, tak jak robili to nasi dziadkowie. Dawali, co tylko mieli, jak komuś spalił się dom - podkreśla Józef Pietraszek.

Oprócz pieniędzy mieszkańcy Krempach przekazują też pogorzalczom deski. - Do tej pory zebraliśmy około 8 kubików - zaznacza sołtys. A to jeszcze nie koniec zbiórki.

mon

Gmina Czarny Dunajec

Remonty i utrudnienia

W Cichem, Czerwienem i Ratułowie ruszają remonty dróg.

Remonty prowadzone będą na trzech drogach i potrwają dwa miesiące. W Cichem gmina wyremontuje drogę Myrkusią na odcinku 400 metrów. Koszt to ponad 194 tys. zł. W Czerwienem będzie to droga Kurzynkowa o długości prawie 700 metrów. Inwestycja pochłonie prawie 200 tys. zł. Z kolei w Ratułowie planowany jest

remont drogi Mulice na 360 metrach, za prawie 80 tys. zł. Na wszystkie inwestycje gmina Czarny Dunajec pozyskała 50% dofinansowania.

Wykonawcą robót jest Podhalańskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe. - Remonty będą trwać 2 miesiące. Za utrudnienia przepraszamy - informuje Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca.

mon



RIO i brawo

Burmistrz cieszy się jednogłośnie poparciem, bo opozycja w geście protestu opuszcza głosowanie.

Wszystko przez pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej, która na apel radnego Pawła Liszki zwraca się o odłożenie głosowania absolutorium budżetowego. Przynajmniej do czasu wyjaśnienia kontrowersji.

Próba wykreślenia tego punktu z porządku obrad i uzasadnienie tego przez radnego zakończyła się tradycyjnie - wyłączeniem jego mikrofonu przez przewodniczącego Grzegorza Luberdę. Wydawało się, że dalsze głosowania będą przebiegać w spokoju. Najpierw zwolennicy Grzegorza Watychy przegłosowali udzielenie wotum zaufania dla burmistrza po wysłuchaniu raportu o stanie miasta.

Nacisk pozaprawny

Potem jednak przyszedł czas na absolutorium. I wrócił temat pisma RIO. Wątpliwości radnego wzbudził brak podpisu członków komisji pod protokołem komisji rewizyjnej. - Otrzymaliśmy dokument podpisany jedynie przez przewodniczącą, a powinien być podpisany przez radnych z adnotacją Ewy Pawlikowskiej, że ma stanowisko odrębne. A tego nie ma - tłumaczy Paweł Liszka.

Zdaniem miejskiego prawnika RIO nie miało podstawy prawnej, by sformułować takie pismo.

- 23 czerwca do RIO wpłynęło tajemnicze zgłoszenie, że komisja rewizyjna procedowała w niewłaściwy sposób. To pierwszy przypadek, że pojedynczy radny utrzymuje kontakt z RIO i uzyskuje odpowiedź - przekonuje mec. Łukasz Ambroży. - To balansuje na granicy prawa i etyki, tym bardziej że członkowie komisji wiedzą, za

czym głosowali. Rada musi rozpatrzyć wniosek o absolutorium. A jeśli faktycznie RIO domaga się przekazania dokumentów, to nic nie stoi na przeszkodzie, by wraz z uchwałą je przekazać. To próba udaremnienia powzięcia decyzji. Takiego zakresu kompetencji RIO nie ma.

Jednak radny Bartłomiej Garbacz zauważa, że prawnik proponuje, by przeprowadzić głosowanie wbrew opinii RIO. - To jedyna instytucja upoważniona do kontrolowania gminy w tym zakresie. Nie powinniśmy w tym przypadku procedować - przekonuje. I zgłasza kolejny wniosek o usunięcie tego punktu z porządku obrad, ale i ten zostaje odrzucony przez proburmistrzowską większość.

Radny Liszka przekonuje, że pierwszy raz zdarzyło się, że protokół i opinia komisji rewizyjnej nie mają podpisów jej członków. I zauważa, że niepokazanie radnym i RIO pełnej treści uzasadnienia oznacza, że nie mają pełnych materiałów.

Stąd zadał pytanie RIO, czy wobec tego podtrzymuje swą pozytywną opinię. - I to tyle. Jeśli wszystko jest OK, to RIO odpisze, że podtrzymuje pozytywną opinię, i wówczas powinniśmy wrócić do głosowania - przekonuje radny.

Prawnik jednak zauważa, że kontakt radnego z pracownikiem RIO był... pozaprawny. - W jakim trybie? To może nosić znamiona próby wywierania nieuzasadnionego wpływu na organ, jakim jest rada miasta - grzmi Łukasz Ambroży.

Jednogłośnie mimo wszystko

Danuta Sokół, przewodnicząca komisji rewizyjnej, która ma kontrolować procedury, wystawiła burmistrzowi prawdziwą laurkę. - Można temu człowiekowi zaufać i powierzyć mu nasze środki - skwitowała wykonanie budżetu.

Inaczej niż Ewa Pawlikowska. Członek komisji rewizyjnej

przekonuje, że środki z przeciwdziałania alkoholizmowi wydatkowane były w sposób nieprawidłowy i nierzetelny, a to 84 tys. zł. Podobnie kwota wydana na kalendarz jest jej zdaniem zbyt duża. - Koncerty i imprezy cykliczne MOK powinny być organizowane z działalności bieżącej ośrodka, a nie dotacji celowej. Mam też wątpliwości co do wydania 41 tys. zł na Bieg Podhalański, który się nie odbył - wylicza podkreślając, że jest przeciw udzieleniu burmistrzowi absolutorium.

Szymon Fatla przekonuje, że są sprawy, które tkwią w miejscu, i wymienia niezrealizowane singiel tracki w Gorcach, budowę Centrum Sportów Lodowych czy działalność wydziału promocji. - Mam wrażenie, że zamiast zwracać się w stronę Gorców, jak zapowiadał burmistrz, odwrócenie jesteśmy od wszystkich stron i patrzymy tylko pod nogi. Do tego dochodzi fatalne prowadzenie obrad, przerywanie, odbieranie głosu, co nie jest w porządku. Ewa Pawlikowska zgłaszała kilkakrotnie zdanie odrębne podczas komisji rewizyjnej i nawet nie zostało to odnotowane w protokole - zauważa radny. I zgłasza w imieniu klubu Razem Nowy Targ, że jego członkowie nie będą brać udziału w głosowaniu. Do bojkotu dołączył Liszka i jego Dobra Zmiana w Mieście.

Podczas ostatecznego głosowania za udzieleniem absolutorium opowiedzieli się wszyscy pozostali radni, głosowanie kończąc brawami.

- To bardzo pozytywna informacja, to skwitowanie działań moich i urzędu. Absolutorium dotyczy wyłącznie finansów. Mogę zgodzić się co do zarzutu, że nie wykonałem planowanego deficytu 17 mln zł, za to wypracowałem nadwyżkę 100 tys. zł. Budżet wykonany został lepiej, niż było to w planie. Ale dla niektórych lepiej znaczy gorzej - podsumowuje Grzegorz Watycha.

Józef Figura

Miejska kiesa

Mimo pandemii miasto wydało w minionym roku 35 mln zł na inwestycje.

Głosowanie nad absolutorium to okazja, by podsumować ubiegłoroczny budżet. Zgodnie z pierwotnym planem miało być 180 mln zł po stronie dochodów i 212 mln zł wydatków. Te ostatnie okazały się jednak mniejsze o 17 mln zł i zamknęły się kwotą 194 mln zł. O 20 mln zł zmniejszyły się też przychody miasta.

Pandemia spowodowała, że wydatki majątkowe okazały się o 6% niższe niż planowano. Jednak, zdaniem skarbnika Łukasza Dłubacza, 35 mln zł wydane na

ten cel gwarantuje wysoki poziom, jeśli chodzi o inwestycje, a 20% wszystkich wydatków ma świadczyć bardzo dobrze o realizacji budżetu. - To poziom rekordowy, biorąc pod uwagę pozyskane środki i wydatki własne - tłumaczy.

Jak zauważa skarbnik, zmienia się trend. Samorządy będą coraz bardziej uzależnione od różnego typu dotacji rozdawanych przez rząd. Stąd trzeba będzie „stworzyć klimat”, by rozdzielanie rządowych środków okazało się jak najbardziej pozytywne dla miasta.

W minionym roku miasto zrealizowało kilkadziesiąt inwestycji. Najbardziej prestiżowa

z nich to trwająca wciąż przebudowa MOK, na którą miasto wydało w minionym roku 15 mln zł. Kolejne to zakup autobusów, przebudowa zajezdni oraz budowa parkingów, które pochłonęły 7,5 mln. Aż 5 mln zł miasto wydało na ścieżki rowerowe.

- Pierwotnie zadłużenie miało sięgać 46 mln, a jest 29 mln. To poziom bezpieczny, 16% dochodów i jesteśmy w stanie spokojnie je spłacać - uspokaja Dłubacz.

Jak zauważa, z powodu pandemii najtrudniejsza sytuacja była w MZK, gdzie ubytek dochodów sięgnął aż 40%, a mimo to sytuację udało się opanować. fig

Frajdą dla rowerzystów

Tu dzieciaki mogą zdobywać swe pierwsze umiejętności w pokonywaniu miejskiej dżungli.

Miasteczko ruchu drogowego przy ul. Sikorskiego zostało otwarte z pompą, choć w pocie czoła uczestników. Uroczystość w samo południe upalnego dnia dała się we znaki wszystkim. Stąd odwołano planowane konkursy i zabawy dla dzieci, które licznie przybyły na rowerach. Były krótkie przemówienia i tradycyjne przecięcie wstęgi przez oficjeli.

Na stworzenie miasteczka komunikacyjnego udało się miastu pozyskać 200-tysięczną dotację z Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, tyle samo trafiło ze środków unijnych w ramach wspólnego projektu z Liptowskim Mikulaszem. Swoje dołożył też urząd marszałkowski. Całość pochłonęła w sumie ponad 670 tys. zł.

W Mieście będą kolejne atrakcje dla rowerzystów - tym razem pumtrack. Udało się pozyskać na ten cel 124 tys. zł. To tylko czwarta część kosztów. - Robimy, czy czekamy na więcej? - pyta radnych wiceburmistrz Waldemar Wojtaszek.

Pumtrack to swego rodzaju rowerowy plac zabaw. Specjalny

REKLAMA



I dzieciaki mogą się uczyć poruszania po drogach.

tor to liczne góry, których pokonywanie jest możliwe nawet bez pedałowania. Potrzebny jest refleks, dobra koordynacja, poczucie równowagi i kondycja. To miejsce tak dla profesjonalnych „wyjadaczy”, jak i całych rodzin, mogących wspólnie spędzić czas. Ma powstać tu obok miasteczka komunikacyjnego.

- Kosztorys już jest gotowy. Mamy dokumentację, jest decyzja finansowa. Pozostaje pytanie - robić czy poczekać na nową perspektywę i inne dofinansowanie? Bo to mamy na poziomie 25%.

Zdaniem wiceburmistrza - jest też propozycja, by obok zrobić także skate park, a w razie potrzeby zlecić przeniesienie strefy relaksu. To ostatnie na wypadek, gdyby wybrano taką opcję przebiegu obwodnicy, która kolidowałaby z terenem wypoczynkowym.

Radni podczas komisji finansów, gospodarki komunalnej i rozwoju opowiedzieli się za budową pumtracka i wykorzystaniem tych pieniędzy, które udało się pozyskać.

Tekst i fot.: Józef Figura

INSTYTUT TECHNICZNY PPUZ w NOWYM TARGU
zaprasza na

INTENSYWNY KURS RYSUNKU
przygotowujący do egzaminów wstępnych
na studia ARCHITEKTURA

19- 24 lipca 2021 r.

zajęcia od poniedziałku do soboty po 6 godzin



zapisy do 12 lipca 2021 r.
tel. 18 262 07 29
int@ppuz.edu.pl

Żółta kartka dla wójta

Radni z gminy Czorsztyn nie udzielili wójtowi wotum zaufania.

Kontrowersje wśród radnych wywołał raport o stanie gminy za 2020 rok, a dokładnie inwestycje i wydatki. - W tabeli są wpisane rzeczy, które są przenoszone z roku na rok do tego ra-

portu na zasadzie kopiuj - wklej, w Maniowach jest to budowa zadaszenia na boisku sportowym - zauważył radny Piotr Janczy. - Takie pozycje można znaleźć w tym raporcie w każdej miejscowości, to nie chodzi tylko o Maniowy - dodał.

W efekcie w dokumencie, który jest wizytówką pracy wójta, znalazły się inwestycje niewykonane oraz te, które gmina zrealizowała kilka lat wcześniej. - Czy uważa pan, że ten raport każdego roku powinien być wywracany? Pewne rzeczy

są w nim powielane - tłumaczył wójt Tadeusz Wach.

Podczas dyskusji radni pytali wójta, dlaczego planowane inwestycje nie są ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Czorsztyn, a także w strategii rozwoju gminy. - Z tego raportu wynika, że jedyne zrealizowane inwestycje to jest ścieżka rowerowa wokół Jeziora Czorsztyńskiego, rewitalizacja i dwie ulice w Maniowach - podsumowała radna Czesława Królczyk.

Po zakończeniu debaty nad raportem radni głosowali nad

udzieleniem wójtowi wotum zaufania. Za uchwałą, którą podejmuje się bezwzględną większością głosów rady, opowiedziało się 7 osób, 3 były przeciwnie i 3 wstrzymały się od głosu (2 radnych było nieobecnych na sesji).

Przypomnijmy, w przypadku nieudzielenia wójtowi wotum zaufania w dwóch kolejnych latach rada gminy może podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania wójta.

Aneta Dusik

RODO, chaos i rezygnacja

Dyrektorka szkoły w Sromowcach Niżnych przed upływem kadencji zrezygnowała z pracy. Powody jej odejścia na sesji rady gminy przemilczane.

Te znalazły się w piśmie dyrektorki, ale podczas ubiegłotygodniowej sesji jej list nie został odczytany. Dlaczego? Według radcy prawnego urzędu gminy w korespondencji znalazły się nazwiska, a te w związku z RODO powinny być chronione. Czy aby na pewno o to chodziło? Można mieć co do tego wątpliwości, wczytując się w treść korespondencji, w której Grażyna Łabno wyjaśnia swoją decyzję.

„W związku z moją rezy-

gnacją z dniem 31 sierpnia br. pragnę na ręce Pana (Stanisława Chmiela, przewodniczącego rady gminy - przyp. red.) złożyć podziękowania za 14 lat współpracy” - rozpoczyna dyrektor, dziękując radnym i sołtysom tej i ostatnich trzech kadencji. „Z obecnej perspektywy najlepiej wspominam dwie ostatnie kadencje. To był dobry i owocny czas. Czas doskonałej, wręcz wzorowej współpracy organu prowadzącego i szkoły. Zaangażowanie i wsparcie, jakie wówczas otrzymałam, uskrzydlało. Za ten właśnie czas dziękuję p. Wójtowi, a w szczególności jego ówczesnemu zastępcy p. Rafałowi Jandurze, p. sekretarz Jandwidze Fudali, p. skarbnik Małgorzacie Grywalskiej, p. radczy- ni Monice Orłowskiej. Łączyła

nas chęć zmiany i rozwoju gminy oraz ciężka praca. Jej efekty są widoczne do tej pory w naszej szkole (i nie tylko, w każdym wymiarze). To znamienne i zaskakujące, że żadna z tych osób (poza panem p. Wójtem) nie pracuje już w Urzędzie Gminy Czorsztyn”.

W dalszej części pisma dyrektor wspomina o wysokich wynikach nauczania i egzaminów - zawsze powyżej średniej powiatu czy województwa, osiągnięciach uczniów w konkursach oraz poprawie infrastruktury i wyposażenia szkoły.

„Dlaczego, skoro jest tak dobrze, to jest tak źle?” - pisze dalej Grażyna Łabno. „Mój zapał przez ostatnie dwa i pół roku przygasał, skutecznie osłabiony stosowanymi przez organ

prowadzący praktykami, które zniechęcały. Wymieniłem tylko kilka z nich: chaos interpretacyjny i informacyjny, zmienne decyzje lub ich brak, odkładanie w czasie spraw, które wymagają pilnych reakcji lub działań ze strony organu, zbędna biurokracja, psucie relacji, brak dialogu... Przez wcześniejsze lata przyzwyczaiłem się do innych standardów i nie mogę odnaleźć się w tej nowej formule”.

Dyrektor zapewnia, że nigdy nie uchylała się od pracy i odpowiedzialności, jednak nie nauczyła się radzić sobie z „bezinteresowną złośliwością”.

Grażyna Łabno, rezygnując z funkcji przed upływem kadencji, dodaje, że pozostaje do dyspozycji w roli nauczyciela.

Aneta Dusik

Kulturalna kontrola

Bez kwalifikacji i szczegółowych rozliczeń - tak w ostatnim czasie działało Gminne Centrum Kultury w gminie Czorsztyn.

Błędy wytknęła dyrektorowi komisja rewizyjna, która sprawdziła wydatki i sposób rozliczenia placówki w latach 2019 i 2020. W tym czasie Centrum na koszty stałe i działalność wydało prawie 850 tys. zł. Część tych środków szef GCK przeznaczył na zajęcia dla dzieci i młodzieży, które - jak się okazało - prowadzili instruktorzy bez kwalifikacji i przygotowania pedagogicznego. Pytany o to dyrektor oświadczył, że kwalifikacje prowadzących zajęcia zależały od jego uznania. I tak warsztaty tworzenia biżuterii ekologicznej Artura Majerczaka powierzył firmie Góral Show po tym, jak prowadzący „przedstawił swoje wyroby w biurze”. W efekcie zajęcia powierzono osobie posiadającej świadectwo maturalne nowotarskiego technikum mechanicznego. Ten sam instruktor miał również za 2 tys. zł prowadzić warsztaty gitarowe online, na których zakończenie nie przedstawiono żadnej listy uczestników.

Podczas kontroli radny Krzysztof Szczurek pytał dyrektora, czy zasadne było zatrudnienie w czasie pandemii nowego pracownika. Chodziło o młodszego inspektora zespołu zainteresowań, z którym po czterech miesiącach Artur Majerczak przedłużył umowę na nieco innym stanowisku do końca 2022 roku tłumacząc, że ten m.in. przygotowuje projekty (w sumie napisał 2). Dla porównania w tym samym czasie kierownik Domu Kultury w Maniowach przygotował 4 projekty, dlatego GCK złożyło 6 wniosków o dotację.

Nowo zatrudniona pracownica miała również bez dodatkowego wynagrodzenia robić zdjęcia do książki kucharskiej. Wspomniane zdjęcia, a także receptury zamieszczała na swoim prywatnym blogu kulinarnym, co - jak zapewniał kontrolujących dyrektor - miało być dodatkową formą promocji publikacji. Na jakiej podstawie prowadząca portal wykorzystuje przepisy Kół Gospodyń Wiejskich, dociekała radna Czesława Królczyk. Receptury miały być udostępniane na postawie umów zawartych z kołami, datowanych na czerwiec ubiegłego roku, z których żadna nie była podpisana.

Kontrolujący nie mogli się również doszukać wszystkich faktur z przygotowywanych przez Centrum imprez kulturalnych. Dodatkowo uwagę radnych przykuł nieprawidłowy sposób rozliczania delegacji służbowych wypisywanych przez Artura Majerczaka - żadna z nich nie była potwierdzona przez instytucję docelową.

Wątpliwości dotyczyły także tego, że tylko jedna firma - Góral Show w 2019 r. zajmowała się obsługą festynów. Firma w tym czasie wystawiła kilka faktur na łączną kwotę 5,5 tys. zł. Przy czym na jedną z imprez fakturę na 3,5 tys. zł wystawił także dodatkowo zespół Andrzeja Budza za podobne zadania.

- W dokumentach przedstawionych komisji daje się zauważyć wszechobecny bałagan - podkreśliła Agnieszka Klag, przewodnicząca komisji rewizyjnej. - W dokumentach księgowych znajdują się faktury proforma, które posiadają numery porządkowe, co wskazuje na podwójne księgowanie - dodała.

Co na to dyrektor? Artur Majerczak po kontroli złożył krótkie wyjaśnienia. Przekonywał, że delegacje i wyjazdy są rozliczane według rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej, a wszelkie niedopełnienia będą rozpatrzone i uzupełnione. Szef Centrum zapewnił, że dokumenty przyjmowane do księgowości będą stemplowane datą wpływu, a faktury dodatkowo opisywane. Dodał również, że sposób wybierania danej firmy lub usług na organizację wydarzeń kulturalnych będzie dokumentowany, a kwalifikacje zatrudnianych instruktorów weryfikowane.

Dyrektora GCK nie było na sesji, podczas której radni zaczęli zadawać pytania. - Proponuję przerwać dyskusję, bo to jest mówienie o kimś bez niego - stanął w obronie kontrolowanego wójta Tadeusz Wach. - Proponuję zaprosić dyrektora i z nim porozmawiać, żeby mógł się bronić - zasugerował.

ad



Fot.: Aneta Dusik

Remont ulicy Źródlanej w Krościenku nabiera tempa. Na części ulicy ma pojawić się asfaltowa nawierzchnia, a w miejscu, gdzie do tej pory kierowcy korzystali z tzw. mijanek, droga zostanie poszerzona. W związku z remontem kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami.

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Misiński

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com



Bobrowy stawek wysechł z dnia na dzień.

Bobry przekombinowały

Spory bobrowy stawek w obrębie nieczynnego wysypiska wysechł w ciągu paru dni, woda po prostu uciekła.

To był naprawdę spory zalew i całkiem głęboki. Głębokość wody w niektórych miejscach sięgała dwóch metrów. Niestety kilka tygodniu temu woda zeszała dosłownie

z dnia na dzień. Na miejscu nie widać, by do tej bobrzej katastrofy przyczynił się człowiek. Tym razem sławny inżynierski kunszt wielkich gryzoni się chyba nie potwierdził. Opadające lustro wody odsłoniło wejścia do bobrzyczych schronień. Teraz są one dostępne dla drapież-

ników. A nad bobrowy stawek zaglądają nie tylko lisy i bezpańskie psy, ale też spora wataha wilków. Bure drapieżniki przychodzą polować na pasące się w okolicy owce, ale do bobrów również zaglądają regularnie. Sytuację komplikuje również to, że na przełomie wio-

sny i lata przychodzą na świat młode bobry. Ale spokojnie... Bobry mają w sąsiedztwie kilka innych, mniejszych bajerek, zapewne sobie poradzą. Choć bez przeprowadzki się zapewne nie obędzie...

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Psy terror

Spytkowice

Wąsające się psy sieją terror w Spytkowicach - władze gminy tracą cierpliwość.

Będą poważne sankcje dla niefrasobliwych właścicieli czworonogów. „Urząd Gminy Spytkowice wraz z dzielnicowym na rejon Spytkowic sierż. sztab. Łukaszem Stolarczykiem przystępują do realizacji zadania poprawy bezpieczeństwa i eliminacji problemu biega-

jących wolno psów” - informuje urząd gminy. „Zwracamy się z prośbą o przekazywanie informacji o psach wypuszczonych bez nadzoru właściciela. Zgłoszenie pozwoli, aby nasza gmina stała się bezpieczna i przyjazna dla dzieci idących do szkoły oraz osób uprawiających różnego rodzaju sporty na świeżym powietrzu, osób starszych. Jeśli mają Państwo informację o takim psie, bardzo prosimy o zgłoszenie pod numer telefonu Komendy Policji w Rabce-Zdroju, telefon: 47 834 67 50, bądź bez-

pośrednio do Urzędu Gminy od poniedziałku - do piątku w godz. 7.45-15.45. W informacji bardzo prosimy o podanie mniemanego właściciela psa, jeżeli posiadają Państwo taką informację. Bardzo prosimy również o ewentualne zdjęcia takich czworonogów.”

Dalej władze gminy przypominają o obowiązkach posiadaczy psów, określonych w prawie. „Psa należy wyprowadzać na smyczy, wypadałoby mieć również kaganiec i przede wszystkim pilnować, żeby nikogo nie pogryzł. Warto przypomnieć so-

bie podstawowe zasady dotyczące trzymania psa oraz obowiązki, jakie musi spełnić jego właściciel” - apeluje urząd gminy.

„Szkody, które czynią psy, wynikają z błędów popełnianych przez ludzi - np. chowanie nieodpowiedniej rasy psa w domu, nieprzestrzeganie szczepień, niewłaściwe warunki bytowe dla psa, brak szkoleń i dyscypliny. Jeżeli jesteś właścicielem psa, pamiętaj, że brak wyobraźni może doprowadzić do tragedii.”

mk

W Zdroju



Prawdę mówią ci, którzy twierdzą, że nasza zdrojowa formacja siłowa jest pod wieloma względami szczególna. Generalnie rzecz ujmując, jest municypalna policja do życia zdystansowana. To pewne.

I choć komendant ma zakaz udzielania publicznych wypowiedzi wydany przez samego burmistrza, to jednak przekaz idzie w świat... Bo jak to mówią mędrcy: jeden obraz wart więcej niż tysiąc słów...

Fot.:
Kum Zdrojowy

Śmieciowe déjà vu

Znów brakuje pieniędzy na gospodarkę śmieciową, władza szuka rozwiązań.

Temat deficytu śmieciowego powraca w Rabce jak bumerang. Dotychczas zwykle tego rodzaju dyskusje kończyły się podwyższeniem opłaty za odbiór. Stawka osiągnęła już 33 złote od osoby za miesiąc (dla mieszkańców, którzy nie zrezygnowali z możliwości odstawiania odpadów zielonych). Poprzednie próby uszczelnienia gospodarki poprzez kompleksową weryfikację deklaracji śmieciowych nie przyniosły spodziewanych skutków. Burmistrz Leszek Świder przyznaje, że po podsumowaniu pierwszego półroczu w gospodarce śmieciowej pojawił się deficyt w wysokości 400-500 tysięcy złotych. - Może te kwoty nie robią wielkiego wrażenia, ale chcę zawczasu sytuację przedstawić radzie miasta, żeby później nie było przykrych niespodzianek - zaznacza burmistrz Leszek Świder.

Magistrat dokładnie zdiagnozował problem. Nie było niespodzianek, główną przyczyną niedoboru jest odstawianie przez mieszkańców ogromnych ilości odpadów. Masa odbieranych przez Zakłady Komunalne odpadów wzrasta z każdym miesiącem. - Chodzi głównie o trawę pochodzącą z koszenia ogródka, ale nie tylko. - Zastanawiamy się nad rozwiązaniem tego problemu. Być może trze-

ba będzie pomyśleć nad ograniczeniami w odbiorze frakcji odpadów zielonych. Inne samorządy poradziły sobie w ten właśnie sposób - zaznacza Leszek Świder. Dodaje, że panaceum mogłyby się okazać też zbiorcze instalacje do kompostowania, w których samorząd mógłby zielone odpady przerabiać na pożyteczny kompost. To jednak wymaga zmiany regulacji prawnych na szczeblu rządowym. - Rozmawiamy o tych tematach z ministerstwem. Użyskujemy nawet pewne zapewnienia, ale na tym się kończy - podkreśla Leszek Świder. Zaznacza przy tym, że najłatwiejszym rozwiązaniem byłoby, gdyby mieszkańcy sami zdecydowali się na kompostowanie odpadów z własnych ogródków i przerabianie ich na nawóz w przydomowych kompostownikach. Mimo zachęt finansowych i stosowania 10-złotowej ulgi w stawce - nie wszyscy mieszkańcy uzdrowska decydują się na prowadzenie kompostowników.

Sprawę analizowali radni z komisji budżetowej. Referujący problematyczną sprawę urzędnicy przyznali, że pomysły na oszczędności się im skończyły. Rentowność gospodarki śmieciowej zapewniłaby podwyżka opłaty za odbiór śmieci rzędu 3-4 złotych na osobę na miesiąc. Rada zapowiada z kolei stanowczo, że na kolejne podwyżki nie przystanie.

mk



Na tym odcinku drogi powiatowej po prostu nie ma miejsca dla pieszych.

Chodnik pierwszej potrzeby

Przy drodze powiatowej z Spytkowic do Wysokiej musi powstać chodnik. To kwestia życia i śmierci.

Zprośbą o pośpiech w kwestii budowy chodnika wystąpili do nowotarskiego starosty radni Bartosz Lek-sander i Adam Gracz. W swojej interpelacji przypominają, że w związku z wyraźną zwyżką natężenia ruchu w ostatnich latach spokojny dotąd wiejski trakt stał się naprawdę ruchliwą drogą, która w weekendy staje się alternatywą dla zakorkowanej zatkopianki. Droga jest w administracji powiatu nowotarskiego i jest pozbawiona chodnika, a nawet pobocza. Przemieszczanie się pieszo skrajem tak ruchliwe-

go traktu przypomina sport ekstremalny.

Na potrzebę pilnej budowy pieszego traktu zwraca też uwagę gmina Spytkowice, co więcej, wójt deklaruje partycypację finansową w zadaniu.

Starosta Krzysztof Faber gasi nastroje. Przypomina, że parę miesięcy temu powiat zakończył przebudowę innej drogi w Spytkowicach. Tam również został zbudowany wygodny chodnik. - Znamy sprawę, cieszy deklaracja gminy. Rozmawiamy na ten temat z wójtem. Mamy nadzieję, że uda się podejść do tematu w najbliższym czasie - zaznacza Krzysztof Faber.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Turysio, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



W dobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Po tętny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjalności nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

Burzowe klimaty

No i spłatała nam pogoda psikus. W miniony czwartek upał nie do zniesienia, w sobotę - deszcze i pomruki burzy, które zatrzymały w domu naszych potencjalnych gości.

K upcy jak zawsze dopisali, towaru masa, promocji też, kto więc mimo pogodowych szaleństw wybrał się w ubiegłym tygodniu na nasz jarmark, na pewno z zakupów był zadowolony. Niemniej niewielu tych klientów się pojawiło.

Na szczęście to już koniec problemów z aurą, na dziś i sobotę synoptycy zapowiadają nam 22

stopnie i tylko przejściowe zachmurzenie. Możemy więc chyba liczyć na gości, bo pogoda na zakupy pod chmurką będzie wymarzoną. Taka zresztą ma się utrzymać do niedzieli, więc tradycyjna niedzielna giełda samochodowa i targi staroci też powinny być udane.

Szczerze tego naszym kupcom życzymy, a mieszkańców Podhala oraz turystów - serdecznie zapraszamy na najpiękniejszy w kraju targ.



Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.



Rozmowa

Daj żyć trawie

Chcesz mieć osłabione rośliny i żółtą trawę - koś jak najczęściej. O tym, dlaczego nie warto zbyt często przycinać trawników - rozmawiamy z dr. hab. Wojciechem Szewczykiem, profesorem Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

- Ryk kosiarzek co sobotę i widok przystrzyżonych krótko trawników to prawie podhalańska norma.

- Trawniki, jak i inne zbiorowiska trawiaste o charakterze antropogenicznym, czyli wytworzonym przez działalność człowieka są oczywiście po to, żeby je kosić, niekoszone z czasem „zakrzaczają się” i zalesiają. Niemniej rzeczywiście wielu właścicieli kosi koło swojego domu zbyt często i zbyt nisko.

- Co się dzieje z naszymi trawnikami, jeśli kosimy trawnik co tydzień?

- Przede wszystkim, kosząc często, uszkadzamy rośliny, zmuszamy je do odbudowy. Osłabiamy też i spłycaamy systemy korzeniowe, przez co nie sięgają po niższe pokłady wody w glebie. Przez to mają większe potrzeby nawadniania, potrzebują też nawożenia. Musimy uzupełnić składniki pokarmowe, które im zabraliśmy wraz z usuniętą trawą. Jeśli tego nie robimy, trawa po prostu wygląda gorzej - przerzedza się, błednie i żółknie, jest osłabiona. Pojawiają się też gatunki roślin niepożą-

dane przez nas, które lepiej radzą sobie w trudnych warunkach, np. stokłosa, krwawnik, mchy.

- Tak więc za rzadszym koszeniem przemawia oszczędność wody i estetyka. Coś jeszcze?

- Im rzadziej kosimy, tym bardziej sprzyjamy bioróżnorodności, nasze ogródki czy przydomowe łąki są ciekawsze, do głosu dochodzi więcej gatunków roślin. Zapraszamy też do naszego ogrodu owady, ptaki, małe ssaki, dla których wyższa trawa jest schronieniem.

- A co z kleszczami?

- Rzeczywiście, kleszcze gromadzą się w wysokiej trawie, ale z drugiej strony w zdegradowanym środowisku jest więcej kleszczy. Jeśli nie ingerujemy zbyt często, to w naszym trawniku zadomowią się ptaki, owady czy małe ssaki. Buduje się naturalny łańcuch pokarmowy i nie lubiane przez nas kleszcze mogą być zjadane przez inne zwierzęta.

- Jaki jest więc złoty środek? Jak często kosić trawę w naszych ogródkach?

- Nie ma jednoznacznej od-

powiedzi. W tradycyjnym użytkowaniu łąki kosi się dwa razy do roku, czasem uzupełnia się to wypasami, i to jest dla przyrody najkorzystniejsze, pozwala zachować bioróżnorodność. W ogródkach raczej nie jest to możliwe. Tam, gdzie mamy piaskownicę czy huśtawki albo miejsce na grilla, musimy wykaszować częściej. Warto jednak pozostawić w ogrodzie jak największą przestrzeń, gdzie trawa jest rzadziej koszona, wtedy nie pozbędziemy się gatunków kwitnących, nasz ogród będzie nie tylko ładniejszy, ale nasze rośliny będą zdrowsze. Oszczędzamy w ten sposób także wodę i naszą pracę, bo takie „dzikie enklawy” nie wymagają podlewania i nawożenia, a rośliny radzą sobie świetnie same.

- A co jeśli w domu mamy alergika?

- Alergeny są wszechobecne, a trawy uczulają podobnie jak inne rośliny kwitnące. Pylenie traw można ograniczyć przyspieszonym pierwszym pokosem. Kosząc parę razy do roku, a niekoniecznie co tydzień, znacznie ograniczamy ten problem.



- Przed naszymi domami coraz więcej betonu, wybrukowanych powierzchni. Może jest to wygodne. Czy estetyczne - to już sprawa do dyskusji. Na pewno nieobojętne dla środowiska naturalnego.

- Niestety tak. Warto pamiętać, że brukując całe podwórko, uśmiercamy wszystko to, co jest pod kostką. Zakłócamy też naturalny obieg wody. Woda spływa do kanalizacji burzowej. Zamiast wsiąkać w ziemię i stopniowo odparowywać, spływa natychmiast. Ma to więc wpływ na zasoby wodne na różnych głębokościach. Wybrukowane miejsce to również znacznie wyższa temperatura powietrza o mniejszej wilgotności, a przez to gorszy mikroklimat i nasze samopoczucie.

- Mieszkam od urodzenia na wsi i dziś ze smutkiem obserwuję, że mieszkańcy podhalańskich wsi są coraz dalej od natury. Nie szanują drzew, nie wykorzystują dzikich roślin. Chcą mieć trawniki wykoszone jak na boisku piłkarskim, a na nich najchętniej niepasujące zupełnie do naszego krajobrazu tuje. Dziś częściej można spotkać łąki kwietne w przestrzeni miejskiej niż w ogródku na wsi.

- Mam podobne odczucia i jako rolnik-łąkarz pochodzący ze wsi, ale zamieszkujący w mieście, często łatwiej trafiam ze swoimi radami do typowych mieszczuchów niż do mieszkańców wsi. To pewnie jeszcze potrzeba jakiś czas, ale wydaje mi się, że coraz więcej osób, zwłaszcza tych młodszych i najmłodszych, zdaje sobie sprawę, że drobnymi działaniami jesteśmy w stanie wykreować wokół siebie nie tylko ładne i funkcjonalne otoczenie, ale i przyjazne naturze środowisko. Może to być mini-łąka kwietna czy domek dla zapylaczy albo po prostu mrowisko w dzikiej części naszego ogrodu. Różnorodność możliwych działań jest tylko kwestią naszej wyobraźni. I właśnie o takie różnorodne podejście do naszych trawników czy ogrodów - nie wspominając o zieleni ogólnoużytkowej - gorąco apeluję!

rozmawiała:
Beata Zalot



Nowa Biała

Lasy Państwowe pomagają w odbudowie spalonej wioski.

Pomoc z lasu

Lasy Państwowe przekazały sto tysięcy złotych na pomoc w odbudowie spalonej wioski i uprościły procedurę zakupu niezbędnego drewna.

W piątek do Nowej Białej po raz kolejny przyjechał Edward Siarka, wiceminister w resorcie klimatu i środowiska. Ministrowi towarzyszył dyrektor generalny Lasów Państwowych Józef Kubica, a także nadleśniczowiec z Nowego Targu i Krościenka: Roman Latoń i Olaf Dobrowolski.

Minister zapowiedział, że Lasy prześlą na rzecz odbudowy Nowej Białej 100 tysięcy złotych. Pieniądze zostaną prześlane na konto miejscowej straży pożarnej i rozdysponowane po-

między 25 poszkodowanych rodzin. Środki mogą być przeznaczone na zakup drewna.

Józef Kubica zadeklarował z kolei, że specjalnie dla poszkodowanych w pożarze państwowa firma uprościła procedury zakupu drewna. Obowiązujący obecnie system przetargowy w zasadzie wyklucza możliwość sprzedaży drewna z zasobów Lasów Państwowych osobom prywatnym, bez udziału pośredników.

- Oczywiście, nie ma obowiązku zakupu drewna z LP. Jeśli mieszkańcy posiadają własny las, pewnie skorzystają z tego źródła surowca. Jeśli jednak będzie potrzeba, nadleśniczowiec przygotują odpowiedni surowiec w maksymalnie krótkim czasie - zadeklarował minister Siarka.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Nauczyciele muszą odejść

- Nigdy nie powiedziałbym „won” - przekonuje wójt tłumacząc, dlaczego pedagogzy mają się wynieść.

Miał być remont parteru, wyszła wyprowadzka nauczycieli z ich mieszkań. O sprawie pisaliśmy już na naszych łamach przed dwoma tygodniami w artykule „Won, nauczycielu”. Przypomnijmy - podczas remontu parteru starej szkoły w Bańskiej Niżnej okazało się, że strop podtrzymują przegniłe belki drewniane. Do tego konieczny okazał się remont dachu, bo krokwie są w równie złym stanie. Tymczasem na piętrze są dwa nauczycielskie mieszkania, które gmina chce opróżnić. Ale nie jedynie na czas remontu. Nauczyciele już tu nie wrócą. - Nie ma na to pieniędzy - przekonuje wójt Rafał Szkaradziński. - A w przyszłości chcielibyśmy tam uruchomić żłobek - dodaje.

Sprawa wywołała wiele kontrowersji tak we wsi, jak i podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia komisji oświaty. Niemal 2-godzinna debata nie przyniosła żadnych rozwiązań. Poza tym, że urzędnicy pozbawili nauczycieli złudzeń - mają się wynieść.

- Mieszkańcy mówią, że chcą w tym budynku przedszko-

la. Stara szkoła to nasz wspólny dom - przekonuje radna Helena Guśpiel, po czym wymienia nazwiska nauczycieli, którzy za własną pensję byli w stanie wybudować własny dom i do niego się wyprowadzić.

Wanda Wykręt, emerytowana nauczycielka, przekonuje, że mieszkanie, które gmina proponuje jej w zamian, jest nie do zaakceptowania. To 30-metrowe, zagrzybione lokum, do którego

musi się przenieść z zajmowanego niemal trzykrotnie większego mieszkania. Zdaniem gminnego prawnika - gmina ma obowiązek zapewnić mieszkanie o podobnym wyposażeniu, ale jeśli chodzi o powierzchnię to ma obowiązek zapewnić... 10 m na osobę.

Tymczasem, jak przekonuje wójt, gmina ma tylko 2 mieszkania do zaoferowania. Mniejsze, które zaproponowała mieszkają-

cej samotnie emerytowanej nauczycielce oraz większe, zarezerwowane dla 5-osobowej rodziny Bieleckich. Wolne mieszkanie w ośrodku zdrowia gmina zostawia dla lekarza, bo to jedyny argument, by jakiegось medyka przyciągnąć na wieś. Wygląda na to, że ewentualnego problemu braku nauczycieli już się nie spodziewa.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Stanisław Bielecki ze swoją żoną Marią mają się wyprowadzić z nauczycielskiego mieszkania.

Efekty Andrzeja Dziubka

Malarstwo orawskiego artysty w Galerii Art Foto Regionalnego Ośrodka Kultury w Częstochowie.

Andrzej Dziubek ps. Nebb to artysta malarz, muzyk i lider zespołu De Press, który od czasu ucieczki z kraju przez południową granicę w wieku 16 lat dzieli swoje życie między rodzinną Orawę i norweskie Oslo. Tym razem w Regionalnym Ośrodku Kultury w Częstochowie przygotował wystawę

pt. „Efekty”, na której prezentuje swoje prace malarskie w różnych technikach, m.in. akrylowe, olejne, kolaże. Andrzej Dziubek tworzy też instalacje. Jak sam mówi, interesuje go prostota i maksymalna czytelność przekazu, minimalizm oraz oszczędność formy i użytych środków, także techniki szybkie, dynamiczne i ekspresyjne. - Sztuka musi coś przekazywać. W obrazie musi być prostota i jak najmniej artystyzmu. Podobnie jak w muzyce. Na płótnie też istnieje dźwięk.



Fot.: arch. Regionalnego Ośrodka Kultury w Częstochowie

Andrzeja Dziubka interesuje oszczędność formy i użytych środków.

Czasem coś można oddać rytmem na obrazie - przekonuje Andrzej Dziubek.

Fascynuje się powierzchnią i materiałem. Na wystawie zaskakują prace wykonane byle jakimi, tandetnymi materiałami, takimi jak plastikowe, używane przez pszczelarzy kraty ogrodowe czy elementy dętek rowerowych, a także fragmenty zdeformowanych zwierzęcych skór i kości. Jest pilśni pokryta wżrzystą ceratą i wykonane na niej flamastrem szkice. - Połysk i cerata bardzo mnie interesowały

już w dzieciństwie. Lubię ceratę, bo jest błyszcząca i gładka. Dobrze się na niej maluje. Zawsze lubiłem dotykać czegoś gładkiego, wypolerowanego. Tapety też mnie interesują, bo na jej powierzchni istnieje dźwięk. Zachwycą mnie rozkład i deformacja formy - opowiada Andrzej Dziubek.

Podczas wernisażu Andrzej Dziubek zagrał na gitarze. Specjalnie na spotkanie przyjechały dzieci z zespołu „Małolipnicanie” z Lipnicy Małej.

jo



Fot.: Anna Olesińska

Andrzej Dziubek koncertował wspólnie z „Małolipnicanami”.

Bukowina Tatrzańska

Coraz bliżej do premiery

Premiera „Tatrzańskiej Baśni” zbliża się wielkimi krokami.

Trwają próby do spektaklu „Tatrzańska Baśń”. Regionalny Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka z Bukowiny Tatrzańskiej przygotowuje kolejną premierę, na którą zaprasza za niespełna dwa tygodnie do Domu Ludowego. „Tatrzańska Baśń” wraca na scenę po 14 latach przerwy. Bukowiński

Teatr im. Józefa Pitoraka otrzymał dotację z Narodowego Centrum Kultury - programu Etno-Polska na przygotowanie spektaklu. Dla teatru z Bukowiny Tatrzańskiej będzie to już drugi spektakl lalkowy. W 2017 r. oglądaliśmy premierę sztuki, którą teatr już grał w przeszłości - „O Kubiku z Cornego Dunajca”. Wyreżyserował ją Bernard Popko.

mon



Ostatnie próby i odliczanie dni do premiery.

Fot.: Bukowińskie Centrum Kultury Dom Ludowy

Pogęgać sobie z gęsiami

„Małolipnicanie” pokazali, jak dawniej pasano gęsi. To program zarejestrowany na tegoroczne „Święto Dzieci Gór” w Nowym Sączu.

W tym roku Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych „Święto Dzieci Gór”, które organizuje Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, odbędzie się w formie online. Dziecięcy Zespół Regionalny „Małolipnicanie” z Lipnicy Małej został zakwalifikowany do tegorocznej imprezy jeszcze w 2019 r., podczas Karpackiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych w Rabce-Zdroju. - W ubiegłym roku festiwal został odwołany ze względu na pandemię, więc nasza nominacja automatycznie została przesunięta. W tym roku okazało się, że odbędzie się on w formie online. Bardzo żałujemy, że z naszym programem nie będziemy mogli zaprezentować się przed publicznością na żywo - ubolewa Anna Olesińska, instruktorka zespołu.



Fot.: Anna Olesińska

„Małolipnicanie” pokazali, jak dawniej pasano gęsi.

Wszystkie zaplanowane programy są rejestrowane przez Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”. Ekipa nagraniowa zawitała pod Babią Górę w pierwszy dzień kalendarzowego lata. Młodzi Orawianie pokazali, jak dawniej pasano gęsi. Wszystko odbyło się na dużej podbabiogórskiej polanie. Na profilu społecznościowym „Sokoła” czytamy: „Na wyjeździe mieliśmy przyjemność „pogęgać” sobie z gęsiami. Te zwierzątka potrafią być rozmowne... Na pewno na scenie zrobiłyby wielkie show”. Nie zabrakło też tańca, muzyki i śpiewu orawskiego. Efekt nagrania będzie można zobaczyć na stronie internetowej „Sokoła” podczas festiwalowego tygodnia w lipcu. - Z zespołem jedziemy do Nowego Sącza na otwarcie festiwalu, które odbędzie się 18 lipca. Zaprezentujemy tam 10-minutowy program. „Sokół” funduje nam też wycieczkę do Bochni - mówi Anna Olesińska.

jo

Wydarzenia pod patronatem TP

Gerson w Tatrach

Na pierwszą w Zakopanem wystawę pejzaży Wojciecha Gersona zaprasza Muzeum Tatrzańskie. Otwarta zostanie w czwartek 1.07 w Galerii Sztuki w willi Oksza przy ul. Zamoyskiego 25. Wernisaż odbędzie się w ogrodach przy willi - początek o godz. 18.



Gerson symbolicznie powraca do Zakopanego dokładnie w swoje 190. urodziny - urodził się 1 lipca 1831 roku. Artysta uznawany jest za jednego z najwybitniejszych pejzażystów polskich XIX wieku, a jego tatrzańskie pejzaże za jedne z najlepszych obrazów o tematyce górskiej w historii sztuki polskiej. Muzeum Tatrzańskie wypożyczyło je na ekspozycję z największych polskich muzeów. Wojciecha Gersona, urodzonego społecznika, zajmowała nie tylko sztuka, ale także zakopiańskie życie kulturalne oraz działalność napływowej inteligencji. Był świadkiem powstania Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego, a nawet ofiarował instytucji kilka swoich rysunków i okazów etnograficznych, które również będą prezentowane w Okszy. Wystawie „Gerson w Tatrach” towarzyszyć będzie interesujący program wydarzeń, o których informować będziemy na bieżąco.

opr. an

Wierchowe Spotkania

Tegoroczne Wierchowe Spotkania - wydarzenie organizowane cyklicznie przez Fundację Pro Artis - rozpoczną się w piątek 2.07.



To cykl warsztatów dla podopiecznych Fundacji - utalentowanej wokalistki młodzieży z całej Polski. Tradycyjnie zakończy je wspólny koncert, który w tym roku odbędzie się w kościele św. Krzyża w Zakopanem. Zaplanowany został na wtorek 6.07. Będzie to jednak wydarzenie zamknięte dla publiczności. Na transmisję online zapraszamy na kanał YouTube - Fundacja Andrzeja Brandstattera Pro Artis. Początek - godz. 18. W repertuarze piosenki ludowe z różnych regionów Polski w aranżacjach Agnieszki Kreiner. Młodym wykonawcom na scenie towarzyszyć będzie m.in. Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna oraz zespół muzyków góralskich Hajlandery.

an

Muzyczne wieczory w Jaworkach

Bluesy i tanga, utwory kompozytorów polskich i argentyńskich wykona dla publiczności Muzycznej Owczarni Cracow Duo Kalinowski & Szelezer.

Na koncert zapraszamy w piątek 2.07. Za fortepianem zasiądzie Marek Szelezer, a na violonczeli zagra Jan Kalinowski.

Gitarzysta Dariusz Kozakiewicz, znany m.in. z grupy Perfect, a od bieżącego roku realizujący autorski Projekt Dariusz Kozakiewicz Live, wystąpi w Jaworkach w sobotę 3.07. Towarzyszyć mu będą: Natalia Sikora /wokal, Tomek Płonka /gitara basowa i Sławek Puchała/perkusja.

an

Kultura na Bani

I znów przy hotelu i Termie Bania rozlokowała się letnia Scena Kultury na Bani, która gościć będzie najlepsze zespoły polskiej sceny muzycznej, grupy folkowe i coverowe, a także zespoły dziecięce.



W tym tygodniu w Białce Tatrzańskiej koncerty zagrają: The Beatmen, czyli Beatelsi z Wrocławia, w wykonaniu których usłyszycie największe przeboje kultowego zespołu (2.07, godz. 20) oraz legenda polskiego rocka - Elektryczne Gitary (3.07, godz. 20).

Najmłodszych bawić będą Beti i Bobass (4.07, godz. 17), a w ramach Letniego kina na stoku obejrzyjecie seans oscarowego koreańskiego filmu „Parasite” (6.07, godz. 21).

an

Podhale Tour

Rowerowy maraton górski wystartuje w sobotę 3.07 ze Spytkowic.

Start i meta w Spytkowicach - plac obok remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Uczestnicy przejadą niemal całą południową Małopolskę, zaliczając m.in. przełęcz Krowiarki, Kocierską, Głisnę, Edwarda Rydza-Śmigłego, Knurowską, a po drodze również takie miejscowości jak Andrychów, Wadowice, Mszana Dolna, Nowy Targ czy Rabka-Zdrój.

Startujący mają do wyboru dwie opcje: dystans giga 314 km - przewyższenia 4500 m i dystans mega 195 km - przewyższenia 2700 m. Przy czym warto zaznaczyć, że dystans giga rekomendowany jest wycyzynowcom. Regulamin, mapy, opisy i profile tras znajdziesz na: www.podhaletour.tcorzel.pl

an

Triada letnia

To będą biegi dla wytrwałych. Triada letnia startuje z Krościenka nad Dunajcem w sobotę 3.07.

Każdy z dystansów Triady składa się z trzech etapów. Startujący muszą pokonać wszystkie, żeby zaliczyć pełny dystans. Do wyboru mają: Intro 30 km (16+6+11) - idealny dla początkujących biegaczy górskich, Ultra 46 km (18+6+27) - na tym dystansie przyda się już doświadczenie w bieganiu po górach i Super Ultra 80 km (33+6+39) - dla doświadczonych biegaczy górskich.

Organizatorzy zachęają też do startu w kategorii Solo. Beskid Solo to około 11 km dla tych, którzy nie mogą uczestniczyć w biegach przez cały weekend oraz dla początkujących biegaczy górskich.

Biurowi zawodów zlokalizowane będzie w hali sportowej przy Zespole Szkół w Krościenku nad Dunajcem, ul. Zdrojowa 11. Pierwszy start w sobotę o godz. 8. Zapisy, regulamin i program: etapowatriada.pl

an

Siatkówka plażowa w Rabce-Zdroju

To będzie VI Turniej Drużyn Mieszanych w Piłce Siatkowej Plażowej.

Rozpocznie się w sobotę 3.07, a udział w nim weźmie osiemnaście zespołów z województwa małopolskiego, śląskiego oraz dolnośląskiego. Mecze rozgrywane będą na boiskach w Parku Zdrojowym oraz na bulwarach. Start - godz. 9.

Organizatorami wydarzenia są: stowarzyszenie „Volley Rabka” oraz Towarzystwo Sportowe „Podhalański” z Czarne Dunajca.

an

Niedziela w Altanie

Tym razem do Parku Miejskiego w Nowym Targu zapraszamy 4.07 o godz. 16.

Jako pierwszy wystąpi Chór Srebrne Nutki skupiający seniorów z Klubu Seniora, a o godz. 17 koncert zagra wokalista i gitarzysta, urodzony w Nowym Targu Staszek Kita.

an

Atma

Siła muzyki od Griega do Wieniawskiego

Po długiej pandemicznej przerwie melomani mogli wejść do Atmy, by napawać się kompozycjami mistrzów brawurowo zagranymi przez młodego, utalentowanego skrzypka Jakuba Staszla.

W zakopiańskiej willi „Atma” w miniony czwartek w ramach koncertowego cyklu „Karol z Atmy. Siła muzyki” przed publicznością wystąpił skrzypek Jakub Staszal, któremu na fortepianie akompaniowała Monika Wilińska-Tarcholik. Melomani, skrupulatnie liczeni przez obsługę, zajmowali miejsca, zachowując narzucony dystans.

Radość ze spotkania z publicznością na żywo wyraziła prowadząca czwartkowe spotkanie Małgorzata Janicka-Słysz, kurator ds. programowych „Atmy”. - To jest pierwsze spotkanie publiczności z muzyką żywą od 8 miesięcy tu, w Muzeum Karola Szymanowskiego, filii Muzeum Narodowego w Krakowie - podkreśla Małgorzata Janicka-Słysz, prof. Akademii Muzycznej w Krakowie. - Cieszę się podwójnie, a nawet potrójnie, ponieważ przed nami wystąpi utalentowany 18-letni skrzypek Jakub Staszal.

Zaznaczyła, że mimo młodego wieku biogram artysty obfituje w nagrody i wyróżnienia zdobywane na krajowych i międzynarodowych festiwalach oraz konkursach. Takiego biogramu nie powstydziliby się nawet bardzo dojrzały muzyk. - Dodam

tylko, że jest też finalistą Ogólnopolskiego Konkursu Indywidualności Muzycznych, który odbywał się tu, w Atmie. Uczy się w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, nauki pobiera u dwóch wspaniałych pedagogów - Katarzyny Walas i Marcina Baranowskiego - dodała Małgorzata Janicka-Słysz.

Jakub Staszal rokrocznie zdobywa kolejne laury, potwierdzając tym samym, że ma nie tylko talent, ale i dużo pracuje. Jak zaznaczyła prowadząca spotkanie, Karol Szymanowski podkreślał wielokrotnie, że rzemiosło uczymy się całe życie. W swych pismach muzycznych zaznaczał, że talent to jeszcze nie wszystko. Że należy kuć swoje umiejętności z mazołem. I wcale nie jest łatwo. Pracować trzeba dużo, ćwiczyć trzeba intensywnie. - Jakub Staszal brał też udział w różnych projektach realizowanych w Łusławickim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego - przypomniła Małgorzata Janicka-Słysz. - A nasza krakowska akademia od stycznia nosi imię tego twórcy. On także podkreślał, że talentu nauczyć nie można, bo albo się ma ten dar Boży, albo się go nie ma. Ale można nauczyć kompozytorskiego czy artystycznego warsztatu.

Przypomniała, że Jakub Staszal był dwukrotnie stypendystą ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Jest też stypendystą Fundacji Pro Musica Bona. Na fortepianie akompaniowała młodego artystę Monika Wilińska-Tarcholik, prodziekan wydziału instrumentalnego Akademii Muzycznej w Krakowie. Ukoń-

czyła studia pianistyczne w klasie prof. Tadeusza Żmudzińskiego, który był wspaniałym wykonawcą utworów Karola Szymanowskiego.

Duet dał koncert, który składał się z dwóch części. W pierwszej publiczność oklaskiwała II

nocy to krajobrazy mroczne, nostalgiczne. Bolesne.

Po trzyczęściowej sonacie usłyszeliśmy jeden z najsłynniejszych mitów Szymanowskiego „Źródło Aretuzy”. To tryptyk, który powstał w 1915 roku dzięki spotkaniu kompozytora Karola

nimfy - podkreśla Małgorzata Janicka-Słysz.

W części drugiej usłyszeliśmy VII Sonatę c-moll Ludwiga van Beethovena (1770-1827) na skrzypce i fortepian oraz kompozycję Henryka Wieniawskiego (1835-1880) „Fantaisie

ce i fortepian oraz na skrzypce z orkiestrą.

Faustowska fantazja, zagrała w sposób brawurowy przez Jakuba Staszla, sprawiła, że „Atma” huczała od braw i duet musiał bisować. Na bis uraczono zebranych po raz kolejny „Źródłem Aretuzy” Karola Szymanowskiego.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski



Na skrzypcach w Atmie gra Jakub Staszal, przy fortepianie Monika Wilińska-Tarcholik.

Sonatę G-dur autorstwa Edvarda Griega (1843-1907). - Grieg nazywany był Szopenem Północy - przypomina Małgorzata Janicka-Słysz. - Wielu badaczy podkreśla, że ten późnoro-mantyczny w dźwiękach kompozytor ewokował, wywoływał pejzaż swej ojczyzny, Norwegii. Ta sonata grana jest w nastroju wolnym, dramatycznym, bolesnym. Sam Grieg powiedział, że nie sposób odnosić się do Norwegii, jeśli nie odczuje się nuty tragicznej. Z południem, kulturą włoską łączymy zwykle nastroje optymistyczne. A pejzaż Pół-

Szymanowskiego ze skrzypkiem Pawłem Kochańskim. Nowy styl gry skrzypcowej rodził się z obopólnej inspiracji muzyka praktyka, artyści wykonawcy i kompozytora o wspaniałej kolorystycznej wyobraźni. - Szymanowski pisał w listach, że „my z Pawłem mamy taką ideję stworzenia nowego skrzypcowego impresjonizmu. Aretuza ucieka przed pożądlivością bożka i prosi, by zamienić ją w źródło. Na fortepianie wspaniale jest oddany dźwięk wody, motyw akwacyjny współgra z oddanym na skrzypcach obrazem

brilliant sur Faust”. - Beethoven uosabiał artystę niepokornego, który przeciwstawiał się modelowi muzyki oświeceniowej. W jednym z listów pisał, że nie ma takiej zasady, której nie można by naruszyć, kierując się ku innemu pięknu. By stworzyć nową wartość w muzyce - przypomina Małgorzata Janicka-Słysz.

Premiera opery „Faust” odbyła się w Paryżu 1859 roku, a Wieniawski w 1865 roku skomponował fantazję, czyli ulubioną formę romantyków, w dwóch wersjach - na skrzyp-

Jakub Staszal (ur. 2003 r.) naukę gry na instrumencie rozpoczął w wieku 7 lat w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej w Krakowie. Od roku 2016 uczy się w Państwowej Szkole Muzycznej II st. w Krakowie. W latach 2015-2016 uczestniczył w programie mistrzowskiej edukacji artystycznej „Łusławicka Orkiestra Talentów” w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. W latach 2018 i 2019 był członkiem oraz koncertmistrzem Penderecki Youth Orchestra - młodzieżowej orkiestry powołanej przez Łusławickie Centrum. W 2018 roku uczestniczył w Międzynarodowym Projekcie Morningside Music Bridge, organizowanym przez Filharmonię w Calgary. Brał także udział w Międzynarodowych Kursach Muzycznych w Łańcutie oraz w Zakopiańskiej Akademii Sztuki. Laureat wielu krajowych i międzynarodowych konkursów skrzypcowych. Od 2016 roku jest stypendystą Fundacji Pro Musica Bona, w 2018 i 2019 roku otrzymał stypendium ministra kultury i dziedzictwa narodowego

Gerson wraca pod Tatry

Tatrzańskie pejzaże Wojciecha Gersona zagospodzą w Galerii Sztuki XX wieku w zakopiańskiej willi Oksza. Otwarcie wystawy odbędzie się w 190. rocznicę jego urodzin.

Wojciech Gerson (1831-1901) to malarz, pejzażysta, przedstawiciel realizmu, historyk sztuki. W jego dorobku artystycznym znajdują się tatrzańskie pejzaże wykonane techniką olejną, ale żaden z nich nie znajduje się w zbiorach Muzeum Tatrzańskie-go. Mimo to od 1 lipca będą do obejrzenia na wystawie w willi Oksza. - Gerson uznawany jest za jednego z najwybitniejszych pejzażystów polskich XIX wieku, a jego tatrzańskie pejzaże za jedne z najlepszych obrazów o tematyce górskiej w historii polskiej sztuki - przekonuje Anna Wende-Surmiak, dyrektorka Muzeum Tatrzańskie-go. Obrazy Wojciecha Gersona zostały wypożyczone z muzeów narodowych w Polsce. - Gerson symbolicznie powraca do Zakopanego dokładnie w swoje 190. urodziny, bo urodził się 1 lipca 1831 roku - zaznacza dyrektorka.

Wojciech Gerson rozpoczął swoją tatrzańską przygodę na początku lat 60. XIX wieku, gdy

w gronie przyjaciół, absolwentów warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, odbywał wycieczki artystyczne po kraju. Wtedy odwiedzili też Zakopane i Tatry. Efektem tego pobytu były 3 obrazy, głównie ze scenami rodzajowymi, w których krajobraz pełni rolę tła.



„Zwał skalisty w dolinie Białej Wody” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Mal.: Wojciech Gerson

Maria Gerson-Dąbrowska, córka artysty, zapamiętała, że „W Tatry jeździł Gerson corocznie prawie latem, pomiędzy rokiem 1885 a 1900. Jeżeli nie mógł jechać na całe lato, wpadał choć na trzy, cztery tygodnie. Po prostu bez Tatr żyć nie mógł, tęsknił do nich i witał zawsze jedna-

kim zachwytem i radością”. Według niej „krajobrazy tatrzańskie malował Gerson aż do ostatnich lat życia. Krajobrazy te malował zawsze w Warszawie, w pracowni, opierając się na studiach, ni- kłych nieraz notatkach i żywych wrażeniach pamięciowych”.

Najwybitniejszymi i najbardziej znanymi tatrzańskimi obrazami są: „Zwał skalisty w dolinie Białej Wody” (1892), „Wyschnięty potok w Tatrach” (1893) i „Cmentarz w górach” (1894).

- Wojciech Gerson był świadkiem powstania naszego muzeum, a nawet ofiarował kilka swoich rysunków i okazów etnograficznych, które też znajdują się na wystawie - zaznacza Anna Wende-Surmiak. - Uczestniczył również w spotkaniach związanych z pracami nad wielką panoramą tatrzańską (1896) - dodaje.

Wystawę wzbogacą współczesne prace - rzeźba przedstawiająca Gersona autorstwa Stanisława Cukra i panorama z Międzianego Daniela Rumiancewa.

Wernisaż wystawy odbędzie się 1 lipca o godz. 18 w Galerii Sztuki XX wieku w zakopiańskiej willi Oksza.

Miastu na urodziny

Chór Gorce na 675-lecie Królewskiego Wolnego Miasta Nowy Targ przygotował wideo.

W czerwcu przypadała urodziny Miasta. Chór Gorce z tej okazji opracował 11-minutowy koncert, pokazując najpiękniejsze zakątki Nowego Targu.

Koncert otwiera słynna „Pieśń o Nowym Targu” skomponowana przez Jana Kantego Pawłuskiewicza do słów Bronisława Maja. Utwór powstał na hucznie obchodzone ćwierć wieku temu uroczystości 650-lecie Miasta. Chór Gorce przypomina

też pieśń „Idzie Jasiek na zbój” Józefa Edmunda Titza, który na co dzień słyszymy z wieży ratuszowej jako hejnał Nowego Targu. Kolejny utwór - „Mojemu miastu” do wiersza Romana Dziobonia skomponował Lucjan Kaszycki. „Taka jesteś piękna, ziemio ma” to tytuł morawskiej piosenki ludowej, którą opracowały Janina Glińska i Anna Twardowska-Perhon. Chórem dyryguje Maciej Osiecki.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Chór Gorce podczas niedawnego koncertu w parkowej altanie.



„Gdzie w kościele szukać nadziei?” - odpowiedzi na to pytanie udzielił słuchaczom ks. dr Przemysław Bukowski.



Wojciech Bonowicz i Tomasz Ponikło przypomnieli słuchaczom istotę Tischnerowskiej nadziei.

Nadzieja ma twarz drugiego człowieka

Czym jest nadzieja? Skąd pochodzi, dokąd zmierza i dlaczego umiera ostatnia? Te i wiele innych pytań w duchu nauk ks. Józefa Tischnera postawili prelegenci II Tichnerowskich Dni Skupienia w Łopusznej.

Hasłem przewodnim tegorocznych Tischnerowskich Dni Skupienia był „Człowiek i jego nadzieja”. Spotkania odbyły się w miniony weekend w ośrodku „Natanael” w Łopusznej. Były konferencje z ceniowymi publicystami, okazja do indywidualnej rozmowy ze spowiednikiem, emisja filmu „Wszyscy wszystko zjedli”, o losach Madiny Mazaliev, uciekinierki z Czeczenii, „Mały Książę” po góralsku Stanisławy Trebuni-Stasz, wystawa 9 portretów ks. Profesora i wiele, wiele więcej...

- Kiedy odbywały się jeszcze Rekolekcje Tischnerowskie w Ludźmierzu, jeździłam do Ludźmierza, a jak brat ks. Tischnera, Kazimierz, zaczął organizować Dni Skupienia w Łopusznej, jeżdżę do Łopusznej - podkreśla Beata Wąsowicz z Radziszowa, emerytowana nauczycielka i członkini Stowarzyszenia „Drogami Tischnera”. O samym Kazimierzu Tischnerze, jego rodzinie, uczestnikach rekolekcji czy członkach stowarzyszenia mówi wprost, że są „siewcami dobra”. - Proszę zerknąć, tu nie ma smutnych ludzi, tu wszyscy są radośni, życzliwi i uśmiechnięci - podkreślała wzruszona. - Wracam stąd odnowiona, oczyszczona, pełna optymizmu, miłości i nadziei.

Ludzka gęba

O tym, gdzie w Kościele szukać nadziei w ślad za nauczaniem ks. Józefa Tischnera, mówił słuchaczom ks. dr Przemysław Bukowski. Jego zdaniem, odrodzenie Kościoła wymaga powrotu do źródła, bo to, co na przestrzeni dziejów narosło wokół *Ewangelii*, nierzadko ma już z nią nie-

wiele wspólnego. - Kościół, niejako z definicji, ma być naszym domem, przestrzenią, w której czujemy się swojsko i dobrze - przekonywał. - To nie miejsce na pozwolenia, nakazy czy dyspensy... To, co w sposób szczególny przykuło uwagę tego akurat prelegenta, to nasilające się w ostatnich latach zjawisko „churchingu”, tj. wędrówki po kościołach. - Ludzie robią to, bo szukają ludzkiego księdza - przekonywał. - Takiego, który nie tylko odprawi Mszę św. czy udzieli ważnego sakramentu, ale który podejrze do człowieka po ludzku i z sercem. Zdaniem ks. Przemysława minęły już te czasy, gdy „jedynym” grzechem księży była ich pazerność na pieniądze. - Wy, jako świeccy, macie prawo od nas wymagać. Mało tego! Macie taki obowiązek - apelował. - Bo policjant czy lekarz nie wymaga od was moralności i jej nie uczy, a ksiądz już tak... Jak podkreślał, ludzie prawdziwie żyjący *Ewangelią* patrzą szerzej i nie traktują kościoła jak sektę, w której swoich się kocha, a innych nie-nawidzi...

Radykalna nadzieja

Z kolei Wojciech Bonowicz, publicysta Tygodnika Powszechnego, zwrócił uwagę przybyłych na definicję Tischnerowskiej nadziei, tj. takiego spojrzenia na świat, w którym nikt nie jest wrogiem. Zauważył też, że wizja chrześcijaństwa ks. Tischnera była wizją chrześcijaństwa pogodnego i dialogicznego, a więc takiego, które nie nastawia się na krytykę, lecz szuka miejsc wspólnych, gdzie ciągle można się spotkać. - Dlatego nawet ludzie stojący z dala od wiary rozumieją Tischnera i jest im do niego blisko - podkreślał publicysta. To, co we współczesnym człowieku wywołuje jednak ogromny dysonans poznawczy, to nieprzystawalność rozbitych obrazów świata lub pewnych jego wizji. - Problemem nie jest jednak mozolne sklepanie poszczególnych jego kawałków, ale to, że obrazy te nie stykają się ze sobą w żadnym punkcie - przekonywał Wojciech Bonowicz. W swoich naukach ks. Józef Tischner niejednokrotnie podkreślał, że pluralizm, choć bardzo dużo człowieka kosztuje, jest też mu do życia niezbędny, bo wiąże ze sobą takie rozbite obrazy.



„Dość gadania, gitara się marnuje” - powiedziała po swojej „przemocowej” prelekcji s. Anna Bałchan i złapała za gitarę.

Powiernik nadziei

O swoistego rodzaju hartowaniu nadziei, potrzebie jej zawierzenia, myśleniu „z kimś” i płaszczyźnie spotkań z drugim człowiekiem mówił natomiast przybyłym publicysta, autor książek i znawca nauki ks. Tischnera Tomasz Ponikło, który zauważył, że ludzie mający za sobą doświadczenie towarzyszenia komuś w depresji wiedzą, jak ważne jest powiernictwo nadziei. Wiedzą też, że człowiek, który traci nadzieję, choruje, przestaje się uzewnętrzniać, gdyż w jego osadzie nie ma już czego uzewnętrzniać... - Nadzieja musi być na miarę próby - przekonywał Tomasz Ponikło. Dlatego w czasie próby ważna jest obecność powiernika swojej nadziei. Takim kimś dla rodziny Madiny Mazaliev, bohaterki wyemitowanego dzień wcześniej filmu pt. „Wszyscy wszystko zjedli”, była towarzysząca jej w tych dniach w Łopusznej pisarka i działaczka społeczna Marina Hulcia. A jeszcze większego heroizmu domagała się od dra Janusza Korczaka jego własna nadzieja. - Można by sobie zadawać pytanie: jaka to była nadzieja? Ale w tej chwili grozy to nie on jej potrzebował, tylko powierzone jego opiece dzieci - podkreślał z pasją publicysta.

Służby mundurowe Niepokalanej

Mnóstwo pozytywnych emocji, ale też trudnych tematów: prostytucji, handlu ludźmi, wykorzystywania seksualnego dzieci, haraczy, wymuszeń i rozbójów w drugim dniu tegorocznych Dni Skupienia w Łopusznej dostarczyła

słuchaczom s. Anna Bałchan ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Mówiła m.in. o pracy z ofiarami przemocy domowej, przywracaniu poczucia bezpieczeństwa, uczeniu życia od podstaw i walce o ludzką godność. Jej zdaniem można dziecku dać posag w postaci pieniędzy, ale jeśli nie będzie ono miało poczucia, że jest kochane, to kiedyś coś mu w życiu nie wyjdzie, może nie mieć siły, żeby się podnieść. - Natomiast z doświadczeniem miłości poradzi sobie ze wszystkim - podkreślała zakonnica. O sobie samej żartobliwie mówi, że już od 30 lat służy w „służbach mundurowych” Maryi Niepokalanej, choć - co też podkreśla - „wcale się do zakonu nie pchała”. Niezależnie jednak od niejednokrotnie bardzo przykrych i smutnych doświadczeń, zwłaszcza utraty wychowanków, nadzieja zawsze umiera ostatnia. - Oczywiście, można sobie zadawać pytanie, jak po tym wszystkim żyć? I jak po takiej krzywdzie zaufać? Są jednak i te jasne strony, jak choćby widok 8-letniego malca, który bity, wykorzystywany i bez tożsamości po raz pierwszy bawi się na placu zabaw lub widok zajmującej się swoim dzieckiem matki - mówiła o swoich doświadczeniach s. Anna. Takim miejscem, w którym będzie przywracana nadzieja i nawiązywane więzi międzypokoleniowe, ma być budowane w Katowicach Centrum Opiekuńczo-Rozwojowe im. św. Józefa, że żłobkiem i angażującym seniorów przedszkolem.

Organizatorami II Tischnerowskich Dni Skupienia byli: Stowarzyszenie „Drogami Tischnera”, Parafia Rzymskokatolicka w Łopusznej, Urząd Gminy Nowy Targ, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak oraz Ośrodek Wypoczynkowy „Natanael”, a osobą prowadzącą ks. prof. Alfred Wierzbicki. W tym roku nie rozgłaszano jednak szeroko wydarzenia. - Nasze spotkanie miało odbyć się już w marcu 2020 r. Niestety, przez wzgląd na obostrzenia musieliśmy odroczyć je aż na rok, więc miejsca już od dawna były zajęte - tłumaczył kwestie organizacyjne Kazimierz Tischner. Gdyby żył, ks. Józef Tischner 12 marca 2021 r. skończyłby 90 lat. Tymczasem dokładnie 28 czerwca przypadła 21. rocznica jego śmierci.

Tekst i fot.:
Krystyna Waniczek

Duch Tutki

Gdyby nie upór mieszkańców, tego miejsca by nie było, przepadłoby nie tylko polichromie Władysława Trebuni-Tutki, ale zatarciu uległaby też pamięć o wielu innych podhalańskich artystach.

Mozart i Sabala z Poronina

- Muzykantów w rodzinie nie jest moc, nie wszyscy mogli dziś być, w imieniu całej rodziny dziękujemy wszystkim za to, że ta polichromia ojca została cudem tak pięknie ocalona i odnowiona - podkreślił Krzysztof Trebunia-Tutka. - Nie do końca wierzyłem, że ktoś w Polsce będzie w stanie tak je odrestaurować. Słyszeliśmy o restauracji dzieł Leonarda Da Vinci, Michała Anioła, ale że dzieło Władysława Trebuni-Tutki tak zostanie odrestaurowane, to cud.

Poronińskie Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala w Suchem oficjalnie otwarte. To efekt walki o miejsce po upadłej Mineralnej Spółdzielni Pracy, jaką podjęli mieszkańcy Suchego. Gmina chciała sprzedać nieruchomości ze zrujnowaną dawną siedzibą Zespołu Regionalnego „Harnasie”, której ściany zdobiły barwne freski wykonane w latach 80. ubiegłego wieku przez Władysława Trebunię-Tutkę. Na wieść o tych planach mieszkańcy utworzyli w 2013 roku społeczny komitet zagospodarowania terenu. Pod ich naciskiem, przy wsparciu sołtysa Jana Guta i z pomocą marszałka województwa, gmina pozyskała pieniądze nie tylko na uratowanie fresków, ale na stworzenie miejsca o zupełnie nowej jakości. Dziś z powodzeniem może ono służyć kolejnej dekadzie lat lokalnej społeczności i rzeszom turystów, którzy dotrą na Podhale. W budynku jest sala konferencyjna, pomieszczenia warsztatowe oraz ekspozycyjne. Uporządkowano teren wokół obiektu, gdzie powstał plac zabaw oraz siłownia zewnętrzna, a za ogrodzeniem Miejsce Obsługi Rowerystów na trasie Velo-Dunajec.

- Całej sprawy by nie było, gdyby nie były sołtys Józef Stółowski, który zwrócił się do mnie tymi słowami: Pani Haniu, Mineralna idzie do sprzedaży. Weźcie się za to. Ino wy możecie miejsce uratować - przypomina Anna Jankowska, przewodnicząca komitetu społecznego, który uratował dawną siedzibę „Harnasi”. - Cieszę się, że się udało, że freski naszego rodzimego twórcy zostały ocalone, że mamy miejsce spotkań. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.

Gratulacji i podziękowań w miniony czwartek było wiele. Słowa uznania płynęły dla prof. Stanisława Hodorowicza, prof. Stanisławy Trebuni-Stasz, Agaty Nowakowskiej-Wolak z Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Jana Karpieła-Bułecki za to, że służył poradą, radnego wojewódzkiego Jana Piczury i dla wielu innych osób, które wsparły mieszkańców.

Na otwarcie zagrała Kapela Rodzinna Trebuniów-Tutków w składzie: Krzysztof Trebunia-Tutka - prym, Anna Trebunia-Tutka - sekund I, Jan Trebunia-Tutka - sekund II, Anna Trebunia-Wyrostek - basy.

Jego syn Krzysztof podkreślił, że freski ojca to z jednej strony artystyczne dzieło, pozwala podziwiać kunszt twórcy. A z drugiej - dzieło prezentujące postaci historyczne. Posłuży do ich wspominania. - Jest na fresku Stanisław Budz-Lepsiok „Mróz”, co siedzi przy wierzbie i gra na kozie. To był dziadek artysty, pochodzący z Budzowego Wierchu. Większość życia siedział w Poroninie. Był ikoną kultury góralskiej przełomu XIX i XX wieku oraz okresu międzywojennego. Był takim naszym poronińskim Sabalą. Jest w Poroninie wiele takich postaci. Tych, którzy po wojnie działali, jak Jan Jędról, muzykanci Jan Stoch, Paweł Szostak-Berda, wspaniali prymisłci, którzy tu, w tym domu, powinni być upamiętnieni. Patrząc na tę polichromię, będziemy pamiętać o nich wszystkich - zaznacza Krzysztof Trebunia-Tutka.

Gniazdo „Harnasi”

Anita Żegleń, wójt gminy Poronin, dziękowała swym poprzednikom, byłym wójtom Andrzejowi Gutowi i Bronisławowi Stochowi. Gratulowała Annie Jankowskiej determinacji w walce trwającej długie lata o ratunek dla terenu po „Mineralnej”. - Szła pod prąd, walczyła z przyzwyczajeniami, z trudnościami, brakiem pieniędzy. A nasz przedsiębiorca Leszek Chowaniec zrobił z tego budynku, który wyglądał jak ob-raz nędzy i rozpacz, to, za co dziś wszystkim zaangażowanym dziękujemy - podkreśliła Anita Żegleń. Nie pominęła swych podwładnych: Jana Majerczyka, Stanisławy Słomki, skarbnika Paw-

gra radosną nutę

ła Pary i swego zastępcy Macieja Dziubasa oraz wszystkich pań z działu funduszy unijnych, które starały się o zewnętrzne dotacje. Cały projekt, obejmujący rewitalizację obiektów Gminnego Ośrodka Kultury w Poroninie i stworzenie filii w Suchem oraz Małym Cichem opiewał na 8,5 miliona zł. Dofinansowanie wyniosło 4,5 mln zł. Firma Leszka Chowańca w dwa lata zrealizowała projekt w Suchem. Koszt prac rozbiórkowych, konserwatorskich i budowy nowego Centrum kosztował blisko 2,3 mln brutto. Stojący budynek warsztatów rzemieślniczych za blisko pół miliona zł został odbudowany i mieści dziś Gminne Centrum Promocji. - To jest wasze miejsce, mieszkańców Suchego. Liczymy, że będziecie nam podpowiadać, co dobrego będzie można tu urządzić, już są tu panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Suchem. Marzeniem jest, by znowu tańczył tu zespół „Harnasie” - podsumowała Anita Żegleń.

Wicestarosta Władysław Filar podkreślił, że suchowianie zbudowali dom. - A dom to matka i ojciec. Odpowiedzialność i ciepło. W domu była zawsze babcia i dziadek. To mądrość i roztropność. Cóż by to był za dom, gdyby nie było w nim pociech? Jak są dzieci, to jest radość, śpiew, taniec. To wszystko, co buduje w nas sens życia. Chciałbym wam życzyć, żeby w tym domu zawsze była odpowiedzialność, roztropność i mądrość, by dom był pełen wesela i radości - podkreślił Władysław Filar.

Jan Gut, sołtys Suchego, przypomniał krótko historię tego miejsca. Przed wojną lokalna społeczność składała się, by urządzić tu wspólną rzeźnię, jatki. Po wojnie zamieniono ją w Spółdzielnię Pracy „Mineralna”. - Tu tańczyliśmy, tu przechodziło się na zajęcia i - jak to przy szafasie - witało się słowami „Pan Bóg z wami”, a odpowiadało się „I Duch Swaty”. Na pewno duch Władysława Trebuni-Tutki tu z nami jest. Cieszę się, że możemy się tu spotkać. Tu powstał zespół Harnasie, który dostał nagrodę Oskara Kolberga.

Z czasem spółdzielnia upadła, a jej majątek niszczał. Sołtys przypomniał, jak różne były pomysły na to miejsce. Urządzić parking dla wozów strażackich, składowisko drewna, tartak. W końcu, żeby sprzedać prywatnym inwestorom na pensjonat czy hotel. - Na szczęście, jak się o tym dowiedzieliśmy, to razem pod kierunkiem pani Jankowskiej udało się nam to ocalić. Myślę, że zespół „Harnasie” wróci na swoje miejsce. Będzie dawać nauki tańca, śpiewu i grania także dla turystów.

Budynek w Suchem pochodził z 1934 roku. Malowidła Władysława Trebuni-Tutki - z lat 80. Tygodnik Podhalański w 2013 roku jako pierwszy opisał niszczący dorobek zmarłego w 2012 r. artysty. Całość była nie do odratowania.



Rodzina Muzyka Trebuniów-Tutków pod przewodnictwem Krzysztofa w uratowanym, odbudowanym obiekcie.

Prace na licu i odwrocie

Z Krakowa na otwarcie dotarli Karolina Molga i doktor Marcin Błaszczuk z Pracowni Przenoszenia i Rozwarstwiania Malowideł Ściennych Akademii Sztuk Pięknych. Zapoznał zebranych z mozolnym i żmudnym procesem transferu, przenoszenia i restauracji fresków Władysława Trebuni-Tutki, które udało się uratować. - Nasza pracownia dzia-

ła od 1979 roku - mówi Marcin Błaszczuk. - Zajmowaliśmy się zabytkowymi malowidłami głównie na Dolnym Śląsku i w Małopolsce. Tu mamy do czynienia z malowidłem współczesnym, z 1984 roku. Pod tym dziełem sztuki jest też drugi fresk Władysława Trebuni-Tutki. Pierwotny, który był zbyt odważny, nowoczesny w formie i nie znalazł uznania odbiorców.

Konserwator podkreśla, że malowidło zdejmowano razem

z warstwą tynku, który odłupywano z użyciem młotów pneumatycznych. Kluczowym etapem prac było zakładanie tzw. licowania. Na ścianę naklejono warstwę gazy i siatki tak, by lico polichromii zabezpieczyć. - Ważnym momentem było oddzielenie od ściany. Freski przenosi się w trzech technikach - razem z tynkiem, bez tynku, tylko samo malowidło, albo niezmieranie rzadko - z użyciem ciężkich maszyn - całe ściany. My zasto-



Rozeta Władysława Trebuni-Tutki przetransponowana na sufit nad wejściem do Centrum.

sowaliśmy pierwszą z tych technik - podkreśla Marcin Błaszczuk. Dzieło Trebuni-Tutki podzielono na 8 dużych i dwa mniejsze fragmenty. Jeden kawałek ważył ok. 150 kilogramów.

W Krakowie nie byli przygotowani na takie rozmiary. Pracowali z poszczególnymi fragmentami na przestronnych korytarzach. Wapienno-cementowy tynk na odwrocie trzeba było zeszlifować do grubości ok. 2 milimetrów, ubytki uzupełnić i całość wzmocnić.

Potem został osadzony na nowym podłożu, które można było przenieść na nowo wybudowaną ścianę. Dopiero po usunięciu licowania zaczęły się prace konserwatorskie, restauracja, odnowienie dzieła. Uzupełnianie ubytków i zniszczeń w oryginalnej polichromii. Efekt tych prac można podziwiać, odwiedzając nowe Centrum Kultury i Dziedzictwa Podhala w Suchem. Warto.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Wyzwania



Tegoroczna edycja Moc Gór Festiwalu stała pod znakiem WYZWAŃ, osiągnąć górskich i sportowych, którym poświęcone były spotkania z ludźmi gór.

Magnesem, który przyciągnął wielu miłośników gór na festiwal do Zakopanego, był z pewnością Andrzej Bargiel. Organizatorzy tak ułożyli program festiwalu, by spotkanie to odbyło się już na początku weekendu, co zapewniło dużo większą frekwencję niż zwykle bywało w piątkowy wieczór. Sala kina „Sokół” wypełniona była do ostatniego miejsca. Było to pierwsze spotkanie Andrzeja Bargiela z publicznością po powrocie z gór najwyższych, gdzie zjechał na nartach z dwóch sześciotysięczników - Yawash Sar II (6178 m) i Laila Peak (6096 m), z tego drugiego z Jędrkiem Baranowskim. Wielu chciało się dowiedzieć szczegółów, a także zobaczyć zdjęcia i fragmenty filmów ze wspinaczki i zjazdu z obu tych szczytów. Nie zawiedli się, bo filmy robiły wrażenie - można było zobaczyć na zbliżeniach z drona skalę trudności tego wyczynu.

Rozmowę z Andrzejem prowadził Piotr Drożdż, redaktor naczelny czasopisma „Góry”, który zrobił to z dużą swobodą i znajomością tematyki oraz w dobrym tempie. Już samo wywołanie Andrzeja Bargiela na scenę odbyło się z udziałem publiczności, która owcześnie go powitała. Tematem oczywiście była Karakorum Ski Expedition 2021 na wspomniane dwa sześciotysięczniki, ale wprowadzenie do tematu Piotr rozpoczął od przybliżenia sylwetki Andrzeja i jego niezwykle pasji. - W tym, co robisz, jest trochę spontaniczności - wyjaśniał Andrzej. - Czasem, będąc w górach wysokich, uda mi się dostrzec interesujący szczyt, wtedy decyduję się i zaczynam to realizować. Na Lailę zwróciłem uwagę, kiedy w 2017 roku przechodziłem w pobliżu, a pomysł na Yawash Sar II zrodził się po rozmowie z Januszem Majerem, znawcą tej mało znanej i uczęszczanej części Karakorum. Po koronawirusie miałem już dość siedzenia w kraju i postanowiłem znowu wyruszyć w góry wysokie. Zapytany, jakich nart używał tym razem, Andrzej wyjaśnił, że nieco dłuższych - 177-centymetrowych i szerszych pod stopą niż na ośmiotysięczniki, tym samym były one nieco cięższe.

Dalsza rozmowa Piotra z Andrzejem potoczyła się na temat wejścia na dziewięć Yawash Sar II i zjazd z niego na nartach, którego dokonał samotnie, gdyż Jędrzek Baranowski nie miał jeszcze dostatecznej aklimatyzacji i dlatego



Bartek Dobroch prowadzi rozmowę z Magdą Gorzkowską, Anią Tybor i Zuzanną Witych.



Justyna Kowalczyk-Tekieli wspina się w Dolomitach.



Piotr Drożdż (z prawej) dziękuje Andrzejowi Bargielowi za rozmowę.

w połowie podejścia na szczyt zrezygnował i poczekał na Andrzeja, po czym razem zjechali do podstawy góry. Pierwszy odcinek z samego wierzchołka Andrzej zjeżdżał, asekurując się liną. Musieli działać szybko, z marszu, bo było krótkie okno pogodowe. Potem udali się przez Skardu w rejon Laila Peak, drugiego celu wyprawy. Tym razem również zdecydowali się po dwóch dniach na atak szczytowy, bo z kolei groziło zała-

manie pogody. Wyruszył z Jędrkiem Baranowskim o godz. 2 w nocy, gdyż mieli do pokonania 1800 metrów deniwelacji. Niektóre odcinki na stromym stoku pokonywali z dziabkami i na przednich zębach raków. To było bardzo męczące, bo nie było miejsca, żeby odpocząć, a łydki już wysiadały. Narty pozostawili około 150 metrów pod wierzchołkiem i weszli na szczyt. Po zejściu do nart, rozpoczęli długi zjazd, co widzowie mogli zobaczyć

na filmie. W dolnym odcinku mogli sobie pozwolić na bardziej luźną jazdę po wiosennym firnie. O tych dwóch wyczynach pisałem obszernie przed dwoma miesiącami. Na spotkaniu Andrzej potwierdził, że świetnie im się działo w tym pięciosobowym, zgranym zespole, mogli się cieszyć tym, co robili. Oprócz doświadczonego himalaisty Dariusza Załuskiego, który jak zawsze wnosił do zespołu rozagę i spokój, uczestniczyli również w wyprawie Kuba Gzela i Bartek Pawlikowski, którzy dokumentowali te wyczyny, a finalnym efektem ich pracy będzie film. Prawdopodobnie ukaże się jeszcze w tym roku. Zapytany o dalsze plany Andrzej odpowiedział: - Myślę, że uda mi się w najbliższych latach jeszcze coś ciekawego zrobić w rejonach słabo poznanych, a co do zjazdu narciarskiego z Mount Everestu - nie mówię „tak”, nie mówię „nie”.

W sobotni wieczór Piotr Drożdż poprowadził również interesującą rozmowę z Justyną Kowalczyk-Tekieli i jej mężem Kacprem Tekielim o ich sportowo-górskich pasjach, specyfice treningu w konkurencjach wytrzymałościowych i aspektach mentalnych związanych z uprawianiem sportu wyczynowego oraz alpinizmu. Justynę Kowalczyk, medalistkę olimpijską, mistrzostw świata i zdobywczynię Pucharu Świata w biegach narciarskich, wszyscy pamiętają i kojarzą z tą konkurencją, natomiast wielu nie wie o jej pasjach górskich, także wspinaczkowych, które teraz wspólnie realizuje ze swym mężem Kacprem, wybitnym taternikiem i alpinistą. Są dobrą parą, którą łączy nie tylko sport, góry, ale również wspólne zainteresowania, podobny sposób myślenia i podejścia do życia, co można było zauważyć, przysłuchując się ich wypowiedziom na różne tematy. Góry zawsze były w kręgu zainteresowań Justyny, począwszy od Beskidu Wyspowego w jej rodzinnych stronach po Tatry, Alpy, gdzie w okresie kariery zawodniczej często trenowała na lodowcach na wysokości ponad 3000 metrów. W tym okresie również przebiegała ścieżki tatrzańskie setki razy. Z chwilą, gdy w jej życiu pojawił się Kacper, zaczęły się coraz trudniejsze wspinaczkowe wyzwania - od dróg tatrzańskich po wspinaczki w Alpach. W Dolomitach wspiniała się na pionowej turni w masywie Tre Cime di Lavaredo. Dobrek wspinaczkowy Kacpra jest sporty, a za największy swój wyczyn uważa solową wspinaczkę w listopadzie 2019 roku drogą Laupera na Eigerze. Tej zimy wspólnie z Maćkiem Ciesielskim i Piotrem Sułowskim dokonali pierwszego zimowego przejścia Expandera, łańcuchówki czterech Sprężyn, za co przyznano im na tegorocznym festiwalu Nagrodę im. Jerzego Kukuczki - Czekan Zaruskiego, który w imieniu zespołu odebrał Kacper Tekieli.

Panel dyskusyjny Kobieta Moc Gór prowadził Bartek Dobroch. Trzy kobiety, trzy różne sportowe drogi, trzy wi-

zje realizacji górskich marzeń. Opowiadały o tym Ania Tybor, Zuzanna Witych i Magdalena Gorzkowska. Zakopanka Ania Tybor większość czasu przebywa w Alpach, sześciokrotna Mistrzyni Polski w skialpinizmie, startowała również z sukcesami w tej konkurencji w Mistrzostwach Świata, Europy i Pucharze Świata. Tym razem chce się zmierzyć z nowym wyzwaniem, i to w górach najwyższych. Jesienią planuje wyjechać w Himalaje, gdzie ma zamiar wejść na Manaslu i zjechać z niego na nartach. Będzie jej towarzyszyła kilkusobowa ekipa. W ubiegłym roku z powodu pandemii koronawirusa wyjazd okazał się niemożliwy, Ania liczy, że w tym roku się uda się ten projekt zrealizować.

Zuzanna Witych jest aktualną brązową medalistką Pucharu Świata we freeridzie, konkurencji, w której trzeba się wykazać odwagą, błyskawiczną decyzją w czasie zjazdu na nartach w trudnym terenie, poza trasami. Jest pierwszą osobą z Polski zakwalifikowaną do elitarnych zawodów Freeride World Tour. W sezonie 2019/2020 została Mistrzynią Europy i Oceanii Freeride World Qualifier. Jest również wielokrotną Mistrzynią Polski we Freestyle. Ma ambitny plan, by w przyszłym sezonie zostać Mistrzynią Świata we freeridzie.

O Magdalenie Gorzkowskiej informowały ubiegłej zimy media, gdyż była jedyną Polką uczestniczącą w zimowej wyprawie na K2. Wcześniej weszła na Mount Everest z tlenem, na Manaslu oraz bez tlenu na Makalu. Zanim wyruszyła w góry najwyższe, była lekkoatletką, reprezentantką Polski w biegu na 400 metrów w sztafecie. Kondycję sportową postanowiła wykorzystać, wchodząc na ośmiotysięczniki. Ma już pewne doświadczenie, a także możliwości, i tę swoją pasję chce realizować w górach najwyższych.

Roman Ficek ze Skawicy pod Babią Górą, ultramaratończyk, zrealizował już kilka swoich projektów, ma na swym koncie niezwykle rekordy. Długie biegi górskie zaczął uprawiać zawodniczo dopiero przed kilkoma laty. W 2014 roku zaliczył zimową Koronę Gór Polski w ciągu 28 godzin i 50 minut. W następnym roku wbiegł na 55 tatrzańskich dwutysięczników w 127 godzin. W 2020 roku w trudnych warunkach poprawił ówczesny rekord trasy, przebiegając Główny Szlak Beskidzki w 107 godzin i 25 minut. Jako pierwszy biegacz w historii pokonał także Łuk Karpat, przebywając trasę 2300 kilometrów. W lutym tego roku w warunkach zimowych w ciągu niespełna doby wbiegł na Rysy dziewięć razy. Marzy i dąży do tego, by zostać jednym z najlepszych ultramaratończyków świata.

O filmach nagrodzonych na festiwalu, a także o ceremonii wręczenia nagrody Taternika - Czekana Zaruskiego napiszę za tydzień.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy, BON TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kasprowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

• **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski

Zapachniało miętą, bananem i daktylem

W Kościelisku na Chotarzu konkursowe jury wykonało słodką robotę, oceniając 54 ciasta w kategorii: tortowe, kruche i drożdżowe - wielką łyżkę z rąk królowej wypieków, insygnium swej kuchennej władzy, przejęła Małgorzata Bobak z Sierockiego.

Sobota w Kościelisku upłynęła pod znakiem konkursu na najlepsze ciasta, który zorganizowało tutejsze Koło Gospodyń Wiejskich. Prowadząca imprezę Zofia Kubiniec-Stanuch powitała w gościnnych progach Domu Ludowego Związku Podhalan gaździny z Kół Gospodyń Wiejskich z Ochotnicy Górnej, Bukowiny Tatrzańskiej, Dzianisza, Murzasichla, Gliczarowa Górnego, Sierockiego i Bustryku. - Gaździny nie tylko dobrze pieką ciasta, ale też warzą wyśmienite jadalno. Niedawno było smakowanie dań z baraniny, a na jesień urządzają konkurs na nalewki - zachwalała Zofia Kubiniec-Stanuch.

Pandemiczne obostrzenia

Ewa Słodyczka, prezes KGW w Kościelisku, przypomniała, że panie działają już 6 lat. - Przez koronawirusa musieliśmy nieco przystopować, ale teraz panie mają podwójną energię i chęć jeszcze więcej robić - podkreśliła Ewa Słodyczka. - Witamy wśród nas nasze-

go przyjaciela ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Adama Góreckiego, który nas tak mile gościł w trakcie wizyty koła w Chicago.

Szefowa KGW w Kościelisku przypomniała, że konkurs jest organizowany w ramach projektu Aktywne Gospodynie w Gminie Kościelisko 2020, który jest dofinansowany przez gminę Kościelisko. W minionym roku nie udało się zorganizować konkursu przez pandemię. W tym roku też poczęstunek odbywał się w obostrzeniach narzuconych przez sanepid. Po ocenie jury wszystkie ciasta były pakowane do plastikowych pojemników i dopiero tak zapakowane mogły być serwowane publiczności.

Ewa Słodyczka wyjaśniła też, że komisja konkursowa do końca nie wie, czyjego autorstwa ciasta ocenia. Nie ma więc mowy o jakiegokolwiek uznaniu czy „wspieraniu swoich” - bo takie zarzuty organizatorzy odbierali podczas rozdawania nagród w poprzednich edycjach. - Dlatego w tym roku nasze panie z koła postanowiły nie brać udziału w kon-

kursie, żeby nie być posądzanymi o jakieś nieczne konszachty z jury - dodaje Ewa Słodyczka. Przypomina, że rokrocznie jury dostaje karty zgłoszeń, w których poszczególne ciasta mają przypisane numerki. Po ocenie i spisaniu protokołu z wynikami komisja dostaje na sam koniec informację, kto jest autorem danego wypieku.

Urokliwe nazwy

Startujący w konkursie dbają nie tylko o wygląd i smak ciast, ale także prześcigają się w nadawaniu intrygujących nazw swoim wypiekom. W tym roku w oczy rzucała się „Truskawkowa grzędka”, „Ananasowa dolina”, „Serce górola”, „Tęcza” czy „Kochanica”.

Swoje wyróżnienia dla trzech ciast - „Dujawica”, „Leśny Mech” i „Bananowo-daktylowy song” - przyznał Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko. Nagrody odebrały autorki ciast - **Krystyna Chowaniak** z Kościeliska, **Agnieszka Tatar** z Zakopanego i **Zofia Babiarz** z Bukowiny Tatrzańskiej. **Honorata Pająk** z Kościeliska odebrała nagrodę za najzabawniejszą nazwę ciasta: „Ups, pomy-



Królowa wypieków Małgorzata Bobak

liłam konkursy”. Uhonorowano również najstarszą uczestniczkę 84-lletnią Annę Czajkę z Ochotnicy Górnej.

Królową wypieków w tym roku została **Małgorzata Bobak** z Sierockiego, która odebrała wielką łyżkę przechodnią od Kingi Kuli z Czerwienego, królowej z poprzedniej edycji.

Małgorzata Karpiel Bzdyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej, podkreśliła, że wszystkie ciasta są pyszne. - Już się umawiamy na kolejne spotkania z paniami - na św. Anny do Ochotnicy, 3 lipca jedziemy do Bukowiny Tatrzańskiej, a KGW w Kościelisku bardzo dziękujemy. To panie dwoją się i troją, wymyślają kolejne imprezy - były mikołajki dla dziadków i pradiadków, potem my postanowiliśmy zrobić mikołajki dla dzieci, ale panie to wszystko nam zorganizowały. Zawsze chętnie służą pomocą - dodała szefowa GOKR-u.

Jury pod przewodnictwem mistrzyni cukiernictwa Józefy Obrochty oceniło 54 ciasta: 12 ciast drożdżowych, 18 tortowych i 24 kruche. Postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

■ Z masą tortową

1. „Górska tradycja” - Justyna Kowalska z Kościeliska
2. „Pokowidowy baran na wypasie” - Maria Czajka z Ochotnicy Górnej
3. „Tajemniczy ogród” - Kinga Kula z Czerwienego

wyróżnienie „Tort Romanka” - Maria Raszczyk z Kościeliska

■ Ciasta kruche

1. „Górska róża” - Zofia Bukowska z Dzianisza
2. „Kruche z miętą idą w pięty” - Małgorzata Bobak z Sierockiego
3. „Kruche koszycki” - Maria Majerczyk z Murzasichla

wyróżnienie „Włoskie smaki” - Kinga Kula z Czerwienego

■ Ciasta drożdżowe

1. „Poczuj miętę na zachętę” - Małgorzata Bobak z Sierockiego
2. „Drożdżowe kumosię” - Zofia Styrzula z Kościeliska
3. „Skołowana Babka” - Anna Wiśniewska z Bukowiny Tatrzańskiej

wyróżnienie „Łopuscona Babka” - Maria Łukaszczyk

Górska oprawę muzyczną imprezy zapewnili: Maciej Obrochta prym, Marek Łowisz sekund i Marcin Gąsienica Byrcyn na basach. W trakcie obrad jury publiczność w Domu Ludowym Związku Podhalan na Chotarzu do wspólnego śpiewania doskonale zachęcił duet nowotarskich

artystów Beata „Beti” Bełtowska i Jakub „Bobas” Wilk. Niespodzianką był występ Kingi Garb, znanej pod estradowym pseudonimem Morena, która śpiewała z całą salą znane przeboje po góralsku.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

dokończenie
ze str. 1

Koniec ciszy

Poza tym są tu tylko szalały i przestrzeń niczym w dzikich rejonach Bieszczad.

Wielkie zdziwienie okolicznych mieszkańców, ale także radnych wywołuje zaprezentowany niedawno w internecie projekt „Inwestycji Chochółów”. Na miejscu jednego z istniejących domów ma powstać apartamentowiec, w którym znajdzie się 60 lokali o powierzchni od 30 do 40 m kw. Strona jest profesjonalnie przygotowana. Zawiera wizualizacje, zdjęcia z lotu ptaka, mapy. Działkę można kupić za 4,8 mln zł. Odwiedzamy Andrzeja Ziarkę. Mieszka on w budynku, na miejscu którego ma stanąć apartamentowiec. - Nie mam z tym projektem zupełnie nic wspólnego. Jestem zdecydowanie przeciwny takiej inwestycji. Mam nadzieję, że sprzeciwią się jej także władze - tłumaczy Ziarko. Jak twierdzi, przestał być właścicielem domu, teraz jest jego mieszkańcem, a za planami może stać osoba, która kupiła budynek. - Moje działki są obok, nie zamierzam się stąd wynosić, będę się z całych sił sprzeciwiał takim planom. Zresztą moim zdaniem, zgodnie z uchwalonym planem zagospodarowania, taka inwestycja powstać nie może - argumentuje.

Rozmawiamy także z mieszkańcami dwóch sąsiednich do-

mów. Jeden z nich mówi, że do niczego nie chce się mieszać i nie będzie się na ten temat wypowiadać. Kolejni sąsiadzi są przerażeni. - Słyszałam, że coś takiego ma tu powstać. Szukaliśmy tutaj ciszy i spokoju, to niedopuszczalne, aby ktoś zniszczył tak piękną okolicę. Przecież nawet dojazd do naszego osiedla nie nadaje się dla tylu aut i takiej budowy - przekonuje sąsiadka planowanej inwestycji.

Nie dla betonu

Zaskoczeni są także radni z Czarnego Dunajca. Plan zagospodarowania dla Krowiarek uchwalali w zeszłym roku. Ich zdaniem to miejsce absolutnie nie nadaje się na taką inwestycję i chcieli zagwarantować to również w planie. - Gdy powstanie jeden taki budynek, zacznie się wyścig, później ktoś wybuduje coś jeszcze większego w stronę term i zapaskudzą to miejsce wielkogabarytowym budownictwem - obawia się radny Kazimierz Dzielski.

- Moim zdaniem są inne lokalizacje na takie inwestycje. Rozumiem dewelopera, bo oczywiście wzięcie na takie apartamenty będzie o wiele większe, niż gdyby ktoś stawiał budynek niżej. Nie możemy jednak pozwolić, aby to miejsce było za chwilę zabetonowane. Nie miałbym

pretensji do jakichś małych domków, ale ten projekt jest przerażający - mówi radny Bartłomiej Bukowski. Dodaje, że uchwalając plan, być może radni popełnili błąd, godząc się, aby w tym miejscu powstał „teren komercyjny”. - Chodziło jednak o budowę domków jednorodzinnych. Teraz mamy jako radni trochę związane ręce, ale będziemy się takiej inwestycji sprzeciwiać i nagłaśniać sprawę - podsumowuje radny Bukowski.

- Ta koncepcja nie jest dopasowana do realiów, które tam obowiązują. Moim zdaniem da-

leka droga do tego, aby w tym miejscu powstała tego typu inwestycja - twierdzi Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca.

Dodaje, że na tym etapie trudno się jednak na ten temat wypowiadać, szczególnie że w internecie pokazano tylko wizualizację. Jego zdaniem Krowiarki powinny pozostać ostoją krajobrazową, a nie być zabudowywane różnorodną architekturą, jak to się dzieje w innych miejscach na Podhalu. - Wolałbym, aby takie budynki nie powstały, jednak plan, stworzony w oparciu o studium z 2014 roku, do-

puszcza zabudowę terenu, ale domami jednorodzinnymi - podsumowuje wójt Marcin Ratułowski.

To będzie dom, nie apartamentowiec

Dzwonimy na numer kontaktowy podany na stronie internetowej inwestycji. Wrocławska firma zajmuje się sprzedażą gruntów i pośredniczy w sprzedaży tego terenu. - Na razie nie ma inwestora. Ten projekt jest stworzony na podstawie planu zagospodarowania uchwalonego przez gminę i naszym zdaniem jest z tym planem zgodny.



Krowiarki w Chochółowie - zdaniem radnych z Czarnego Dunajca, to nie miejsce na budowę apartamentowców.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Nikt nikomu nie może zabronić budować, jeśli projekt jest zgodny z planem zagospodarowania - podkreśla przedstawiciel wrocławskiej firmy, zajmującej się sprzedażą tej działki. Dodaje, że było już zainteresowanie kilku inwestorów tym terenem. Pytanie i prośbę o kontakt wysłaliśmy też do właścicielki działki. Odczytała wiadomość, ale nie odpowiedziała. Dzień później ponownie dzwoniśmy do wrocławskiej firmy, prosząc o kontakt z właścicielką działki. - Działkę na 99 procent kupuje osoba, która chce tam postawić dom jednorodzinny, żadnej takiej inwestycji nie będzie. Nie było zainteresowania inwestycją ze względu na brak mediów - twierdzi przedstawiciel wrocławskiej firmy. Dodaje, że projekt, który jest dostępny w internecie, miał pokazać inwestorom, co można wybudować w tym miejscu.

Pierwszy raz o planach inwestycyjnych na Krowiarkach pisaliśmy w maju 2019 r. W tym pięknym miejscu stał wtedy bez pozwolenia niewielki drewniany domek, a jedna z działek na Krowiarkach, należąca do inspektora z Urzędu Gminy w Czarnym Dunajcu, zamiast jako teren leśny, została oznaczona w planie jako usługi turystyczne.

Paweł Pełka



Siła natury

KOLEJ NA SOLINĘ



POLSKIE
KOLEJE
LINOWE

 **PFR**
Polski Fundusz Rozwoju



Targi na pół gwizdka

Budowlanka przeżywa prawdziwy boom.

I wcale nie świadczą o tym tłumy podczas nowotarskiej imprezy. Przeciwnie - ludzi mało, a budowlancy... pilnują budów.

Organizacyjnie tegoroczne „Podhalańskie Dni Dom i Otoczenie” były obarczone dużym ryzykiem. Rok temu z powodu pandemii w ogóle nie udało się ich zorganizować. W tym - udało się w ostatniej chwili wszystko dopiąć, ale wiadomo było, że to jedynie zamiennik. Wystawcy prezentowali się na zewnątrz hali lodowej. W sobotę nie dopisała pogoda i w efekcie mieliśmy małą frekwencję wśród gości.

Nie ma co narzekać

Jednak pytani przez nas przedstawiciele firm generalnie nie narzekali. Choć tłumów nie było, nie brakowało klien-

tów, którzy wiedzą, czego chcą i czego szukają. A znaleźć można było przede wszystkim ciekawe innowacje związane z nowymi technikami grzewczymi czy fotowoltaiką. W mieście, które zmagają się ze smogiem, to nadzieja na to, że coś się w tej materii zmieni. Można było przebierać w ofertach kotłów na pellet, były też folie i maty grzewcze, panele fotowoltaiczne czy solary. I gdy jeszcze kilka lat temu na targach prym wiodły piece na ekogroszek - tym razem udało nam się wypatrzeć jedną sztukę. Węgiel jest w odwrocie, pellet trzyma się dzielnie, ale coraz większe zainteresowanie budzą pompy powietrza i instalacje oparte na elektryczności. Szczególnie gdy można ją pozyskać ze słońca.

Można było też zobaczyć pierwszy tego typu system hybrydowy w Europie. To połączenie kotła pelletowego z pompą



Klientów kuszą obietnice dotacji na fotowoltaikę.

ciepła bez bufora ciepła. - Urządzenie działa tak inteligentnie, że wpisujemy, w jakiej cenie kupiliśmy pellet i ile kosztuje nas energia elektryczna, a kocioł sam wybiera, co ma w danym momencie pracować, żeby było najoszczędniej - przekonuje Justyn Nowakowski, Windhager Polska. Jak zauważa, może i klientów było mało, ale ci, którzy podchodzili, to „konkretni klienci”, którzy wiedzą, czego szukają.

O szerokiej i kompleksowej ofercie dla klientów mówi Konrad Wróbel z Solar Technica. Mówi o bogactwie podzespołów, jeśli chodzi o fotowoltaikę, o mnogości systemów grzewczych. - Jesteśmy w stanie przy-

gotować klientowi coś na wzór domu pasywnego. Nie potrzebujemy być podłączeni do sieci, bo możemy mieć prąd ze słońca, nie potrzebujemy gazu, bo możemy grzać wodę pompą ciepła zasilaną panelami, a dom ogrzewać matami grzewczymi. To ekologia, czyste powietrze, czyli to, co dla Podhala powinno być ważne - podkreśla.

Klienci pytają tu najczęściej o zwrot kosztów takiej inwestycji, niezawodność poszczególnych systemów. Coraz więcej jest świadomych klientów. Ale trzeba też edukować, by klient, który nie kupił, pozostał nie tylko z wizytówką, ale też świadomością, że są systemy i innowa-

cje, które można wykorzystać.

Węgiel? Jaki węgiel?

Jeden z niewielu kotłów na ekogroszek można znaleźć na stoisku firmy Kołton. Urządzenie najwyższej, 5. klasy stoi jednak w kącie, a zdecydowanie więcej osób pyta o piece na pellet czy pompy ciepła. Z roku na rok widać coraz większe zainteresowanie ekologicznymi źródłami ciepła. - To wynika ze zmian przepisów - przyznaje Monika Świetlak. - Coraz więcej gmin wycofuje się z dofinansowania kotłów na ekogroszek, a od 1 stycznia zakaz będzie obowiązywać w całej Polsce. Warto korzystać z programu Czy-

ste powietrze, mamy tu bardzo duże dofinansowanie - na poziomie 45 czy 60%.

Nie samym ogrzewaniem targi żyły. Choć i ekologicznych wątków trudno było nie zauważyć na innych stoiskach.

Rafał Olczyk z firmy Wobet - Hydret prezentuje oczyszczalnie ścieków czy przydomowe przepompownie. - Klienci są bardzo konkretni. Pytają o dany model, ktoś już ma projekt i pyta, jak coś wykonać, ile produkty kosztują - zauważa. - A to zależy od tego, dla ilu osób, czy ma być biologiczna, czy ekologiczna.

Tu główna różnica polega na tym, że pierwsza jest podłączona do prądu, ścieki są napowietrzane i efektywność jest większa. W drugim modelu oczyszczanie jest na poziomie 50%, a reszta następuje już w gruncie.

Choć tegoroczne targi budowlane nie zostały zorganizowane z takim rozmachem jak zwykle, to dają nadzieję na dalszą poprawę sytuacji w branży. Na rynku nie brak nowych rozwiązań, dzięki którym także ekologia będzie tańsza i bardziej dostępna. A to oznacza czystsze powietrze, a w efekcie mniej chorób. Ci, którzy budują, mają też nie lada problem z wyborem tej najlepszej technologii w prawdziwej powodzi dostępnych innowacji.

Tekst i fot.: Józef Figura

Gondolą nad Krupówkami

Budowa już ruszyła, a zgodnie z zapowiedziami półtorakilometrowa, malownicza trasa ma być gotowa w przyszłym roku.

Solina. Pieszny trakt przez tu-tejszą zaporę przez wielu nazwany jest Krupówkami Bieszczad. Są tu liczne kramy, w których królują różnego typu „łoscyпки”. Podświetlona wieczorami droga przez zaporę, licząca ponad 80 metrów wysokości, już jest dużą atrakcją turystyczną. A przybędzie jeszcze jedna - kolejka gondolowa, która będzie kursować tą samą trasą co niegdyś towarowa kolej, wykorzystywana podczas budowy zapory.

W minionym tygodniu w Solinie odbyła się oficjalna prezentacja inwestycji, która już

się rozpoczęła. Realizują ją Polskie Koleje Linowe, a pieniądze, ponad 110 mln zł, wyłożył Polski Fundusz Rozwoju.

Jak mówi Daniel Pitrus, prezes PKL - trasa liczyć będzie 1,5 km, a liny rozciągnięte zostaną na 5 podporach. Jedną z nich - 75-metrowa - będzie największą w Polsce. Wagony pokonają odległość aż 682 metrów pomiędzy podporami nr 2 i 3, co również będzie rekordową odległością w naszym kraju. W najwyższym miejscu wagoniki będą się poruszać 100 metrów nad ziemią. Jej przepustowość to 1200 osób na godzinę, czyli 4 razy więcej niż kolejki na Kasprowy Wierch. Dodatkowo na górze Jawor powstanie 50-metrowa wieża widokowa oraz park tematyczny z 3 kilometrami alejek i 30 różnego rodzaju atrakcjami.

- Takiej inwestycji nie było

tu od 60 lat - cieszy się wójt Soliny Adam Piątkowski. - Prezes Kaczyński powiedział, że Podkarpacie może być polską Bawarią. Dlaczego miałyby się tu nie spełnić polski sen?

Jak przyznaje - inspiracją dla całego przedsięwzięcia była historia budowy zapory, która ostatecznie powstała w latach 60., choć przygotowania ruszyły 40 lat wcześniej. Wówczas najpierw przerwał je kryzys, a potem wojna. Po niej Solina znalazła się na terytorium Związku Sowieckiego, dopiero w 1951 została oddana Polsce. Podczas budowy na potrzeby transportu tysięcy ton betonu i materiałów budowlanych zainstalowano „angielkę” - dźwig linowy, który poruszał się między dwoma wzgórzami. Niemal dokładnie na trasie, którą za rok przemierzać będzie gondola. Tyle że w dole można

będzie podziwiać nie plac budowy, a malownicze zakątki Bieszczad. Trasa jednak nie będzie dokładnie ta sama, bo dawny budynek stacji kolejki Plasza został przed laty sprzedany, a jego wnętrza prywatny inwestor właśnie zamienia w hotel.

Wójt Soliny liczy, że budowa kolejki dopiero rozpocznie realizację kolejnych pomysłów. Ma plany wykorzystania wód geotermalnych, budowę sieci ścieżek rowerowych i kładki nad jeziorem. - Solina będzie dla Bieszczad tym, czym Centralny Port Komunikacyjny dla kraju - nie kryje optymizmu Piątkowski.

Obecny na spotkaniu Paweł Borys, prezes PFR, zauważa, że po okresie, gdy fundusz skupiał się na przeciwdziałaniu skutkom pandemii i pomocy przedsiębiorcom, przychodzi czas na działania prorozwojowe. A że Polacy są spragnieni podróżowania, inwestycja ma być doskonałą atrakcją.

- Dlaczego my? - pyta prezes PLK i sam sobie odpowiada. - Bo PKL każdy zna. Mamy 85 lat doświadczenia, historii. Jesteśmy obecni w unikatowych lokalizacjach: w Zakopanem na Kasprowym Wierchu, Gubałowie i Butorowym Wierchu, w Krynicy-Zdroju na Jaworzynie Krynickiej i Górze Parkowej, w Zawoi na Mosornym Groniu, w Szczawnicy na Palenicy oraz na Górze Żar w Międzybrodziu Żywieckim - wlicza Daniel Pitrus. - Solina też jest takim miejscem, dlatego tu jesteśmy - dodaje.

Tekst i fot.: Józef Figura



Nadeszło lato. Nie trzeba było nawet patrzeć w kalendarz, bo wyjątkowe ciepłe dni to dowód, że nawet w Tatrach lato już dotarło.

Wysokie temperatury sprawiają, że w Tatrach należy się w godzinach popołudniowych spodziewać burz. Na szczęście te nie okazały się tak gwałtowne jak w innych rejonach Polski. Ominęły nas też silne wiatry i trąby powietrzne.

Na szlakach już sporo turystów. Niektórzy z nich mieli problemy w miejscach, gdzie zalegał śnieg. Doszło do poślizgnięć i upadków. Ratownicy mieli sporo pracy.

● **SOBOTA 26 CZERWCA.** Na prośbę Grupy Podhalańskiej GOPR śmigłowiec TOPR wziął udział w poszukiwaniach 14-latkę, który zaginął w rejonie Lipnicy Wielkiej. Po 15 z Murowańca na Brzeziny zwieziono turystę, który doznał urazu stawu skokowego. Po 19.20 do TOPR zadzwoniła turystka informując, że wraz z koleżanką są na Kozich Czubach. Przemokły i zmarzły. Nie są w tym stanie bezpieczne. Ze schroniska w Stawach wyruszył ratownik. Do pomocy w sprowadzeniu turystek śmigłowcem przewieziono do Doliny Pustej (wyżej zalegały chmury) 2 ratowników. O 21.10 ratownicy dotarli do turystek. Po ogrzaniu ich, asekurując, rozpoczęło sprowadza-

nie turystek do schroniska w Pięciu Stawach, gdzie dotarło przed pierwszą w nocy.

● **NIEDZIELA 27 CZERWCA.** Po 11 z Murowańca na Brzeziny zwieziono turystę, który w sobotę, schodząc z Kościelca, doznał urazu nogi. O własnych siłach doszedł do Murowańca, ale następnego dnia już nie mógł samodzielnie się poruszać. Przed 13 do TOPR zadzwonił turysta informując, że pod Zawratem, po stronie Doliny Pięciu Stawów, jego współtowarzysz doznał rany ciętej nogi. Z pomocą pospieszył ratownik pełniący dyżur w Pięciu Stawach. Po dotarciu na miejsce stwierdził, że rana jest na tyle duża, że wymaga interwencji chirurga, konieczny jest transport śmigłowcem. Chwilę po tym telefon od turystki, że na szlaku z Pięciu Stawów do Morskiego Oka, w rejonie Świstówki Roztockiej, napotkała turystkę, która doznała blokady psychomotorycznej. Potrzebuje pomocy. Wystartował śmigłowiec. Najpierw poleciał do Świstówki Roztockiej. Tam desantował się jeden ratownik, który zajął się turystką. Stamtąd śmigłowiec poleciał pod Zawrat, skąd na pokład zabrał kontuzjowanego turystę. Następnie Sokół wziął kurs do Świstówki, zabrał turystkę i towarzyszącego jej ratownika poleciał z nimi do szpitala.

Adam Marasek



Tak w przyszłym roku ma wyglądać stacja Plasza w Solinie.

Zakopianka z wyborczej obietnicy

Rok temu w pryzmie nawiezonego piachu politycy PiS wbili pierwsze łopatę.

Wówczas wszyscy zgodnie zapewniali, że uroczystość nie ma nic wspólnego z mającymi się odbyć za 2 dni wyborami prezydenckimi. Ale gremialnie podkreślali zasługi prezydenta Andrzeja Dudy dla rozpoczęcia budowy nowego odcinka zakopianki. A jeszcze 5 dni wcześniej minister Adamczyk zapowiadał, że trzeba kilku tygodni, by załatwić wszystkie uzgodnienia.

Odcinek liczący 16 km ciągnąć się będzie od Rdzawki do Nowego Targu, gdzie nowa zakopianka zakończy swój bieg. Budowa ma potrwać ok. 3,5 roku. Koniec zaplanowany na wrzesień 2023 roku wciąż

jest aktualny.

Były gratulacje dla rządzących, krytyka poprzedników, którzy budowali drogi na północy, a pomijali Podhale, a wreszcie przywoływanie zasług prezydenta Andrzeja Dudy. Na konie oficjele gładko wbili nowiutkie szpadle w przywiezioną specjalnie hałdę piachu i można było ogłosić, że budowa już się rozpoczęła.

Nowy odcinek zakopianki ma mieć 4 węzły drogowe: Obidowa, Klikuszowa, Nowy Targ Zachód, Nowy Targ Południe. Droga pobiegnie aż przez 27 mostów i wiaduktów. Najdłuższy wiadukt powstanie w Nowym Targu i będzie miał 850 m długości. Powstaną też drogi obsługujące pobliskie tereny czy infrastruktura dla pieszych i rowerzystów.

Prace przygotowawcze zaczęły się już 2008 roku. Wykonawcą inwestycji jest polska firma INTERCOR, a koszt przedsięwzięcia to ponad 880 mln zł.

Rok po fecie przy hałdzie piachu - miejsce to, podobnie jak cały odcinek, zmieniło się nie do poznania. Filary estakady mającej przebiec nad ul. Ludzmierską już dawno górują nad okolicą. Podobnie jak cały las betonowych podpór w okolicy nowotarskiej Castoramy. To tu będzie węzeł kończący zakopiankę. Do samego Zakopanego trzeba będzie zjechać na podziemną drogę, jaką jest obecny odcinek. Ogrom prac widać wyraźnie także w Lasku, której trasa omija ciesząc się fatalną sławą obecne skrzyżowanie w Klikuszowej. Prace ziemne i transport tysięcy ton ziemi ze ścinanych wzgórz widoczne są także wzdłuż szosy w Rdzawce.

Księżycowy krajobraz można podziwiać, przejeżdżając wzdłuż całego odcinka, ale ogrom prac najlepiej widać z góry, co uchwycił nasz reporter z wykorzystaniem drona.

Józef Figura



Od lewej: wiceminister Andrzej Gut Mostowy, wiceburmistrz Nowego Targu Waldemar Wojtaszek oraz Bogusław Waksmundzki, przewodniczący ET.

Euroregion i turyści

Ścieżki rowerowe, siłownie, wieże widokowe, miejsca rekreacji - to tylko niektóre realizacje nagrodzone w konkursie „Najlepsza inwestycja rekreacyjna”.

Wszystko powstało za unijne pieniądze w ramach mikroprojektów z Euroregionu Tatry. Wśród wyróżnionych znalazły się miasta Nowy Targ, Nowy Sącz, Szczawnica i Muszyna oraz gminy Czarny Dunajec, Czorsztyn i Łapsze Niżne.

Na realizację mikroprojektów w ciągu 6 lat Euroregion Tatry pozyskał 7,5 mln euro. To samo unijne dofinansowanie, bo realizacja pomysłów wraz z wkładem własnym pochłonęła w sumie prawie 9 mln euro. Wyróżnione w poniedziałek projekty to jedynie niewielki procent tych, które zostały zrealizowane. Polsko-słowackie jury doceniło między innymi poziom trudności realizacji przedsięwzięcia, liczbę osób, które z niego skorzystają czy podejmowane działania promocyjne.

Za pozyskane środki gmina Czorsztyn wybudowała fragment ścieżki rowerowej w Sromowcach Niżnych. To przedłużenie od kładki pieszo-rowerowej na Dunajcu do przystani dolnej. Jak przekonuje wójt Tadeusz Wach - w gminie jest już silnie rozbudowana sieć ścieżek rowerowych. To Velo Dunajec, jak i ścieżka wokół Jeziora Czorsztyńskiego. - Dziś już nie trzeba nikogo przekonywać, jakie mają one przełożenie na ruch turystyczny i promocję gminy - podkreśla.

Muszyna skorzystała z euroregionalnej pomocy na remont i adaptację pomieszczenia

na punkt informacji turystycznej. Znalazł się w budynku pijalni, więc przy okazji ma źródło, z którego można zaczerpnąć wody mineralnej „Milusia”.

Burmistrz Nowego Targu przedstawił otwarte w miniony czwartek miasteczko komunikacyjne, o którym piszemy na str. nr 9. Jak zauważa - alejki były okupowane przez rowerzystów jeszcze przed ostatecznym oddaniem inwestycji.

Bogatą siecią ścieżek rowerowych może pochwalić się także gmina Czarny Dunajec. Wójt Marcin Ratułowski, opowiadając o zrealizowanym placu rekreacyjnym w Chochołowie, mówił wiele o dalszych planach. A są wśród nich ścieżki w północnej części gminy, łączące Piekielnik, Załuczne i Odrowąż w jedną pętlę ze Szlakiem wokół Tatr. W części południowej gminy nowe trasy mają poprowadzić na Bachledówkę i Gubałówkę. Oprócz tego gmina chce za część z kwoty 4 mln zł, jaką otrzymała w ramach środków pomocowych z tzw. tarczy górskiej, odrestaurować budynek dawnej stacji kolejowej w Czarnym Dunajcu. Ma tu się znaleźć bar i informacja turystyczna oraz duży parking. Tak, by zostawić samochód i ruszyć na rowerze na ścieżki.

Krótko swoją inwestycję przedstawił Jakub Jamróz, wójt gminy Łapsze Niżne. Z pozyskanych środków udało się postawić wieżę widokową na górze Żar oraz w różnych częściach gminy panoramy z opi-

sem szczytów oraz tablice informacyjne.

Także Nowy Sącz skorzystał z dofinansowania w ramach euroregionalnych mikroprojektów, tworząc 2 km nowej ścieżki oraz 14 przystanków w Lasku Falkowskim. - Chcemy, by miasto zaczęło być miejscem, do którego warto przyjechać coś zobaczyć. Mieszkańcy i goście czekają na taką infrastrukturę - przekonuje Ludomir Handzel, prezydent Nowego Sącza.

Na podsumowanie konkursu przybył także Andrzej Gut Mostowy, wiceminister rozwoju, pracy i technologii. - Te atrakcje to chleb dla naszych wiosek - zauważył. - Turysta coraz częściej dziś spogląda na atrakcyjność całego regionu. Badania pokazują, że chce zwiedzić jak najwięcej w promieniu 40 km - przekonuje.

I dodaje, że turystyka będzie się zmieniać, ludzie poszukują także bezpieczeństwa, stąd coraz więcej osób będzie wybierać krajowe wczasy zamiast zagranicznych wojaży. A jeśli już wybierze się dalej, to w większości do państw nieodległych, europejskich.

- Przygotowujemy w ministerstwie także duży projekt dla 3 euroregionów na granicy polsko-słowackiej. Ma być dodatkowym wsparciem nie tylko do budowania nowej infrastruktury turystycznej, ale i komunikacyjnej. To będą duże środki na rozwój całej granicy polsko-słowackiej - zapowiedział tajemniczo.

Tekst i fot.: Józef Figura

Uśmiech przed śmiercią

Zdążył pomachać jadącemu z przeciwka motocyklistę. Chwilę później pożegnał się z życiem.

Pierwszy, lakoniczny komunikat policji podaje suche fakty: - We Frydmanie z nieustalonych przyczyn motocyklista zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z samochodem. Kierowca jednoślada poniósł śmierć na miejscu - relacjonuje tuż po wypadku asp. Dorota Garbac, rzecznik prasowy nowotarskiej policji.

Jak zawsze w takim wypadku opis nie oddaje obrazu dramatu. Czytelniczka, która przysłała nam zdjęcie z miejsca tragedii, zauważa, że chwilę przed śmiertelnym wypadkiem motocyklista ją wyprzedził. - Jak mnie wyprzedzał, to jechał z przeciwną jeszcze drugi na motorze, pomachali sobie, a chwilę później zobaczyłam koło rowu pełno samochodów, była zderzona kurtka, nie chciałam na to pa-

trzeć - relacjonuje przerażona.

Zapamiętała jeszcze zanosząc się płaczem pasażerkę Citroëna. Dopiero po pewnym czasie udaje się ustalić, że ofiarą wypadku jest 43-latek z Ochotnicy Górnej.

Kolejny komunikat policyjny jest już bogatszy w szczegóły. - Ze wstępnych ustaleń na miejscu wypadku wynika, że kierujący motocyklem marki Honda, jadąc w kierunku Niedzicy, na łuku drogi w prawo stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwka Citroënem - podaje rzeczniczka.

Samochodem podróżowały 2 osoby, a kierująca nim kobieta była trzeźwa. Dokładne okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku ma wyjaśnić postępowanie prowadzone przez policjantów z Nowego Targu pod nadzorem prokuratora.

Bogdan był zapalonym motocyklistą, swoim chopperem jeź-

dził od lat. W niedzielę zrobił wypad do Ludzmierza. Po mszy miał wracać przez Niedzicę. Nie dotarł do domu.

Zostawił żonę i 3 synów. Patrik pod klepsydrą zamieszczoną na Facebooku napisał krótko: „Kochany Tato... Wznoszę ręce do góry, krzycząc do Ciebie Boże zabierz wszystkich do siebie, co giną na motorze. Niech niebieskich autostrad nie braknie tam u góry... Jeszcze się spotkamy... [*]”

Pogrzeb odbędzie się dziś, 1 lipca o godz. 13 w Ochotnicy Górnej.

Niedzielny wypadek zaznaczył to miejsce na policyjnej mapie śmiertelnych wypadków, do których doszło w czasie wakacji. Mapa jest uzupełniana od weekendu, a już pojawił się czarny punkt na naszym terenie. Ma ona stanowić swoiste ostrzeżenie, szczególnie dla kierowców, którzy lubią szybką jazdę. Oby kolejnych punktów już nie było.

Józef Figura

REKLAMA

Lasak
KOWALSTWO

- BRAMY, OGRODZENIA
- BALUSTRADY, PORĘCZE
- ŁÓŻKA, LAMPY
- CIĘCIE LASEROWE CNC
- PRODUKTY STALOWE

📍 Bańska Wyżna
os. Pitoniówka 4
+48 505 868 296

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowyartarg.pl w BIP-ie, a także na tablicach ogłoszeń w miejscowości **Ludzierz** znajduje się

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI przeznaczonych do dzierżawy

nr: 164/4 obręb Ludzierz, o pow.: 1 m²
objęta KW NS1T/00067374/3.

Szczegółowych informacji udziela
Urząd Gminy Nowy Targ
ul. Bulwarowa 9 - pokój 206,
tel. 182632222

tatrynet
internet service provider

31-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 140 46
e-mail: info@tatrynet.pl

**SZYBKOTANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Cha łąbińskiego w Zakopanem



Piotr Paweł Burkat, syn Beaty i Pawła
22.06.21, 3400 g, 56 cm
Biały Dunajec



córka Marii i Tadeusza Styrczulów
23.06.21, 3120 g, 55 cm
Chochółów



syn Barbary i Grzegorza Lubińskich
23.06.21, 3190 g, 53 cm
Podwik



Antoni Mierzwa, syn Pauliny i Dawida
23.06.21, 3140 g, 52 cm
Nowe Bystre



córka Moniki i Piotra Prokopów
25.06.21, 2200 g, 48 cm
Ratulów



córka Izabeli i Krzysztofa
26.06.21, 3750 g, 53 cm
Murzasichle



Tymoteusz Święty, syn Patrycji i Patryka
25.06.21, 3950 g, 57 cm
Niedzica



Hubert Matysek, syn Urszuli i Marcina
25.06.21, 3950 g
Murzasichle



Małgosia Wałęga Wszółek, córka Magdaleny i Bernarda
12.05.21, 3470 g, 58 cm
Zakopane



córka Joanny i Damiana
18.06.21, 2670 g, 53 cm
Kiczory

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Magdalena Pilch, córka Marii i Krzysztofa
17.06.21, 2870 g, 52 cm
Jablonka



Małgorzata Kalata, córka Elżbiety i Andrzeja
24.06.21, 3000 g, 53 cm
Brzegi



Lena Szpak, córka Heleny i Rafała
22.06.21, 2750 g, 54 cm
Lipnica Mała



Amelia Czernik, córka Katarzyny i Arkadiusza
22.06.21, 2760 g, 52 cm
Zakopane



Emilia Anna Rapacz, córka Pauliny i Daniela
24.06.21, 3620 g, 55 cm
Rabka - Chabówka



Lara Brzegowy, córka Magdaleny i Piotra
22.06.21, 3660 g, 54 cm
Chyżne



Jan Władysław Rapacz, syn Karoliny i Artura
22.06.21, 3040 g, 51 cm
Sromowce Wyżne



Sandra Luberda, córka Marceliny i Jarosława
23.06.21, 2890 g, 54 cm
Ponice



Anna Zając, córka Natalii i Krzysztofa
23.06.21, 3850 g, 56 cm
Waksmund



Henryk Przybocki, syn Małgorzaty i Artura
23.06.21, 3100 g, 48 cm
Bańska Niżna



Adrian Karkoszka, syn Katarzyny i Kamila
22.06.21, 3400 g, 56 cm
Spytkowice



Łucja Myśliwiec, córka Anny i Adama
22.06.21, 3140 g, 51 cm
Waksmund



Kacper Truty
21.06.21, 2920 g, 53 cm
synowie Barbary i Tomasza
Ludźmierz



Jakub Truty
21.06.21, 2860 g, 52 cm



Jaś Młyński, syn Katarzyny i Piotra
27.06.21, 2670 g, 52 cm
Szlembar



Gabriela Pilch, córka Anny i Pawła
25.06.21, 3500 g, 57 cm
Spytkowice



Krzys Magiera, braciszek Adasia, syn Doroty i Łukasza
27.06.21, 3580 g, 57 cm
Ponice



Leon Kowalczyk, syn Marii i Jacka
25.06.21, 3350 g, 54 cm
Kościelisko



Wojciech Fic
21.06.21, 2330 g, 50 cm
syn i córka Małgorzaty i Łukasza
Pyzówka



Alicja Fic
21.06.21, 2250 g, 50 cm

TOWARZYSKA



W dniu imienin „legendzie” w wyścigach kumoterek Piotrowi Milanowi z Szafar - dużo zdrowia, szczęścia, sto lat życia oraz wszystkiego najlepszego życzą Wojtek i Czesiek. (1/NT)

Kacperku!
Do zabawy
mnóstwa siły,
żeby każdy dzień
był miły, pełen
śmiechu i radości.
Stu urodzinowych
gości, Avengersów
i pluszaków,
stu prezentów,
moc buziaków.
Zdrowia, szczęścia
i słodczy, właśnie
Tobie z okazji
urodzin całej
rodzinka życzy!
(7/K)



Książki

Widmo nad Theramore

Dawno już nie mieliśmy dla Was książki z uniwersum World of Warcraft. Ostatnie to pozycje pisarskiego tandemu Aaron Rosenberg i Christie Golden „World of Warcraft: Przez Mroczny Portal” oraz „World of Warcraft: Przebudzenie cieni” Madeleine Roux.



Dziś nareszcie pojawiła się kolejna - „Jaina Proudmoore. Wichry wojny” pióra, do czego zdążyliśmy się przyzwyczaić, oczywiście Christie Golden. Fani serii doskonale wiedzą, że autorka namiętnie gra w World of Warcraft, napisała dwa scenariusze do komiksów i kilka powieści rozgrywających się w tym uniwersum: „Warcraft”, „Warcraft: Durotan”, „Władzę klanów”, „Narodziny Hordy”, „Arthas. Przebudzenie króla Lisza”, „Ciszę przed burzą” i „Zbrodnie wojenne”. Wielbicieli serii zdecydowanie gustują w jej plastycznych opisach, wyrazistych postaciach i ciekawych scenariuszach, również scen batalistycznych.

„World of Warcraft: Jaina Proudmoore. Wichry wojny” premierę miała w 2012 roku. Jednakże Blizzard Entertainment, po 25 latach tworzenia znakomitych gier, ponownie wydaje najlepsze książki w nowej kolekcjonerskiej szacie graficznej, tworząc tym samym cykl Blizzard Legends. Jednym z jego elementów jest „Jaina Proudmoore”. I tu zła wiadomość dla czytelników - jeśli nie gracie w Wowa, ciężko Wam będzie odnaleźć się w świecie kreślonym w niej piórem Golden. To pozycja zdecydowanie dla graczy. Niezbędny element uzupełniający grę. A co czeka w tajemniczych?

Popioły Katakizmu opadły na królestwo Azeroth. Gdy zniszczony świat odbudowuje się po katastrofie, słynna czarodziejka - Lady Jaina Proudmoore kontynuuje swoją długą walkę o naprawienie stosunków między Hordą a Przymierzem. Jednak ostatnio eskalacja napięć zbliża obie frakcje do otwartej wojny, gro-

żąc zniszczeniem i tak kruchej stabilności. Do ukochanego miasta Jajiny - Theramore docierają mroczne wieści. Jeden z najpotężniejszych artefaktów błękitnych smoków - Żrenica Światła - został skradziony. Aby go odnaleźć, czarodziejka rozpoczyna współpracę z byłym niebieskim Smoczym Aspektem Kalegosem. Jednak na horyzoncie pojawia się kolejny katastrofalny zwrot wydarzeń. Garosz Pięktorycz przygotowuje armie Hordy do inwazji na Theramore, chcąc tym samym przypieczętować jej dominację. Siły Przymierza zbierają się w mieście, by odeprzeć atak, ale obrońcy nie są przygotowani na przebiegłą i zwodniczą strategię Garosza. Ta sytuacja nieodwołalnie zmieni Jainę, która, do tej pory będąc orędowniczką pokoju, rzuci się w chaos wichrów wojny.

an

uwaga
książka

Od wydawnictwa Insignis mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 5.07 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: WoW.

Życie, miłość i pasja

W zeszłym tygodniu były kobiety - pionierki tatarnictwa. Dziś rzecz będzie o kobiecie przecierającej szlaki innym kobietom w XIX-wiecznych Włoszech i jednocześnie twórczyni systemu wychowywania dzieci, kładącego nacisk na ich swobodny rozwój. O Marii Montessori. Poznać ją dzięki książce „Sekret Marii” Laury Baldini.



Maria Montessori urodziła się 31 sierpnia 1870 roku w Chiaravalle we Włoszech. Od małego przełamywała konwencjonalne bariery, a po skończeniu szkoły średniej postanowiła studiować medycynę, zdominowaną wówczas przez mężczyzn, i zostać lekarką. Po różnych perturbacjach w 1890 roku rozpoczęła jednak studia z fizyki, matematyki i nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Rzymskim, dyplom uzyskując dwa lata później, co umożliwiło jej wstąpienie na wydział lekarski. Nie były to łatwe czasy dla pilnej i sumiennej Marii, która ewidentnie odstawiała od reszty studentów, in plus, wystawiając się tym samym na drwiny i docinki. Mimo kłód nieustannie rzucanych pod nogi, bo któż to widział, żeby kobieta wymyśliła sobie studia, miał wyjść za mąż i rodzić dzieci, Montessori brawurowo je ukończyła i uzyskała kwalifikacje lekarza w lipcu 1896 roku. Dzięki temu wyróżnieniu stała się znana w całym kraju. W końcu była pierwszą we Włoszech kobietą, która została lekarzem, i pierwszą, która studiowała na Uniwersytecie Rzymskim.

Wkrótce po rozpoczęciu kariery medycznej zaangażowała się w ruch na rzecz praw kobiet. W środowisku słynęła z wysokiego poziomu kompetencji i szacunku, jaki okazywała pacjentom bez względu na pochodzenie społeczne. W 1897 roku dołączyła jako wolontariuszka do programu badawczego w klinice psychiatrycznej Uniwersytetu Rzymskiego. To właśnie tam zetknęła się z małymi pacjentkami z zaburzeniami psychicznymi. Obserwując ich, zdała sobie sprawę, że pozostawione same sobie, w pustych pokojach, desperacko potrzebują stymulacji senso-

rycznej i aktywności dla rąk. Zaczęła do kształcać się w tym kierunku, pracować z nimi i jej metody przynosiły efekty. Głębokie zaangażowanie Montessori doprowadziło do mianowania jej, razem z Giuseppe Montesano, współdyrektorką nowej instytucji zwanej Szkołą Ortoforyczną, przyjmującej dzieci z szerokim spektrum zaburzeń.

To właśnie o tym okresie jej życia, a więc o latach 1894-1902, traktuje „Sekret Marii”. To fabularyzowana biografia, można więc potraktować ją w kategoriach powieści. Autorka skupiła się w niej nie tylko na drodze kariery Dottorissy Montessori, ale i na jej życiu prywatnym, w tym na miłości, którą obdarzyła Giuseppe Montesano, oraz dramatycznych wyborach będących konsekwencjami tego uczucia, a uwarunkowanych ówczesnymi realiami. Baldini nakreśliła też w książce realistyczny obraz życia kobiet w XIX-wiecznych Włoszech i wzbierającą w tym kraju pierwszą falę feminizmu. Pozycja zdecydowanie warta przeczytania.

an

uwaga
książka

Od wydawnictwa Znak mamy 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 5.07 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Sekret Marii.

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. AN-DRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniak u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. Ul. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył. 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: 693 436 596. (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów męskich (jądra, nasiona).** Lek. EWA SMOŁECKA specjalista radiolog, Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737. (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ.** Badana USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PW,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamojskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylał - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAKMED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych.** Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26; pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE,** również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WENĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA,** lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK specjalista ginekolog-położnik.** USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje:** ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. Hubert Wolski, lek. Magdalena Massalska-Wolska, lek. Jan Wolski. Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWIWSTARZENIOWĄ, BASTER -** nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum.** Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: 603 774 775 (433/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - kardiolog, specjalista chorób wewn.** Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WENĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWIE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG.** Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorosli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE SERCE”,** ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL,** specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ, dr n. med. PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL - specjalista chirurgii dziecięcej.** Ul. Chyckówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odciśnięć, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia.** Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog.** N. Targ, ul. Długa 129. FEMEDICA. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA,** ul. Szaflarska 93d, specjaliści urologów pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michałski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ, specjalista reumatolog.** Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog.** Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog** Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGICZNY - WENEROŁOZY, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski.** Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/2)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”**, ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA**: +48 604705507 (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ** mgr Michał Zarzycki, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)
◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKWALIFIKOWANA KADRA, NOWOCZESNY SPRZĘT**. Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MACIEJ WÓJCIK**. Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI„. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODTRUCIA - BADANIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapia.net.pl, www.pomoc.terapia.net.pl (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla osób indywidualnych i grup zorganizowanych, pakiety szkoleń, eventy. Możliwy dojazd. Nowy Targ/Zakopane/Nowy Sącz i inne. Tel. 500 878 858. (313/NT)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JEŚNIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **DOM SENIORA EDEN** - komfortowe warunki. Opieka długoterminowa, krótkoterminowa, dzienna, pobyty rehabilitacyjne. Maniowy, ul. Jana Pawła II 12. Tel. 692 999 103, www.pensjonateden.com (315/NT)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 10-18, sob. 10-14. **Ze względu na epidemię Covid-19 prosimy o telefoniczne umawianie wizyt: 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA**, lek. stom. **Sebastian Sieka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista periodontolog, lek. dent. **ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNASTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)
◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUREHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE**, Włodzimierz Danielewski, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)
◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hor-mondia.pl** (98/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zaka-piance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)
◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h**. (447/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)
◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”**, lek. stom. MARŻENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488** oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIAESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. A. W. Jasiewicz, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIASTOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. **Lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista periodontolog, lek. dent. **ANNA JAKUBIK** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. A. W. JASIEWICZ. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

IMPLANTOPROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**, A. W. JASIEWICZ. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)
◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabły 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”**, lek. stom. **EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja**: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)
◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA - gabinety stomatologiczne, pracownia rentgenowska**: zdjęcia pantomograficzne, cefalometryczne, punktowe i tomografia komputerowa 3D. Ul. Kościuszki 1 (III p.), **rejestracja**: 18 542 70 18, 698 966 226. Przyjmują lekarze: **Anna Krynicka-Pęksa, Maciej Rajski, Anna Marciniyszyn, Patryk Targoński**, chirurgi stomatologiczni: **Paweł Novak, Jan Miech**, oraz higienistka **Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNASTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz.12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand...”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.- sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand... ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)
◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta.”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIAŃSKI. Lek. specjalista psychiatra**. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, i piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnosta, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnosta i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. A. W. JASIEWICZ. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. A. W. JASIEWICZ. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20-625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepcja: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEŃCEL - SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Dr n. med. **JACEK JANCELEWICZ**. Piątki od 16.30, Nowotarska 10 c. Tel. **604 916 262**. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Józwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowy-targ.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG** - dorośli i dzieci. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00**. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14,

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA dam

- ◆ Pensjonat w centrum Zakopanego zatrudni PRACOWNIKÓW RECEPCJI. CV proszę wysłać na adres: recepcja.rekrutacja@wp.pl lub kontakt telefoniczny: 666378357.
- ◆ FIRMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI PANIĄ DO SPRZĄTANIA. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ Przyjmę PANIĄ DO PRACY W PRALNI na nocną zmianę. 601 551 108.

PRACA W BUDOWLANIE W SZWECJI

od zaraz,
na korzystnych
warunkach.

Telefon:
0046 739362082

- ◆ Praca w Szwecji- Sztokholm od sierpnia dla kobiety przy sprzątaniu domów jednorodzinnych jak i mieszkań, klatek schodowych. Język angielski komunikatywny wymagany, praca na minimum rok czasu z możliwością przedłużenia kontraktu.. 0046736379047maja8751@gmail.com
- ◆ Pensjonat w Zakopanem zatrudni POMOC KUCHENNĄ - 666378357.
- ◆ Przyjmę DO PRACY W PRALNI. 601 551 108.
- ◆ Sprzątanie domków. 665436824

ZATRUDNIMY

PRACOWNIKA MAGAZYNU W JABŁONCE

Atrakcyjne wynagrodzenie
Nie wymagamy uprawnień
na wózek widłowy,
można je wyrobić u nas.

Tel. **608 529 511**

- ◆ Praca w pensjonacie od zaraz. 502 445 404
- ◆ Przyjmę majstra budowlanego. Praca Polska-Niemcy. 608729122
- ◆ Przyjmę murarzy, cieśli dachowych, dekarzy. Praca Polska-Niemcy. 608729122
- ◆ POMOCNIKA BUDOWLANEGO przyjmę 507 930 604
- ◆ Krawcowa, Rabka. 787205231
- ◆ KUCHARKA I POMOC - do pensjonatu w Białce, na okres letni. Oferujemy dobre wynagrodzenie, zamieszkanie gratis! 602534193.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Zatrudnimy mężczyznę odpowiadającego za porządek i czystość w toaletach oraz w całym obiekcie- Bistro Bar Polana Włosienica w Tatrach (na szlaku turystycznym od Morskiego Oka). Zapewniamy wyżywienie oraz zakwaterowanie w męskim pokoju 4-osobowym. 604105675a.plesniak@wp.pl
- ◆ RESTAURACJA DOMINIUM przy Krupówkach zatrudni DOSTAWCĘ oraz POMOC KUCHENNĄ. 668 404 790, 664 023 298.



Hotel Banio Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- ◆ KELNERA
- ◆ BARMANA
- ◆ POKOJOWĄ
- ◆ KIEROWNIKĄ PRALNI
- ◆ PRACOWNIKĄ PRALNI
- ◆ HOŁOWĄ
- ◆ FIZJOTERAPEUTĘ
- ◆ CUKIERNIKĄ
- ◆ HOUSEMANA
- ◆ DO PRACY NA ZMYWAKU
- ◆ ANIMATORA
- ◆ RECEPCJONISTĘ
- ◆ BOYA HOTELOWEGO

CV prosimy kierować na adres:
administracja@banio.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ NORWEGIA - dla młodych i ambitnych. Oczekiwane otwarcie granicy norweskiej dla nowych pracowników nastąpiło (wjazdy bez kwartantny, szczepienia nie są wymagane). E-NORWESKA ZATRUDNI W OSŁO NA WARUNKACH NORWESKICH - młodych, początkujących pracowników do przyzuczenia w zawodzie: TYNKARZ, MALARZ, MONTER RUSZTOWAŃ, STOLARZ, BLACHARZ/DEKARZ ORAZ DOŚWIADCZONYCH FACHOWCÓW W ZAWODZIE. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylkoownicy z Podhala. Praca na stałe/całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 13 do 23 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602
- ◆ Potrzebna POMOC DO KUCHNI - Białka Tatrzańska. 694 011 551.
- ◆ EKSPEDIENTKĘ DO BUTIKU „MAISON STYLE” W ZAKOPANEM. CV w sklepie: Krupówki 54.

Cukiernia w Zakopanem zatrudni

EKSPEDIENTKĘ/-TA

Piekarnia w Zakopanem zatrudni

MAGAZYNIERKĘ/-RA Praca w nocy

**604 102 804
602 285 793**

- ◆ Zatrudnię pracowników budowlanych: szpachlarz, malarz oraz pomocnik budowlany. 601 508 736.
- ◆ Przyjmę od zaraz PIEKARZA (piekarnia Kalata). 600 129 757.
- ◆ Potrzebny MŁODY PRACOWNIK BUDOWLANY może być do przyzuczenia. 791 669 932.
- ◆ KUCHARZA i POMOC KUCHENNĄ DO PRACY W KARCZMIE W ZAKOPANEM. Zatrudnienie na stałe. 602 366 750.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów W NOWYM TARGU

ZATRUDNI

DIAGNOSTĘ SAMOCHODOWEGO

tel. **605 42 21 21**
e-mail: **centrum@post.pl**

- ◆ RECEPCJA. Zatrudnimy na stanowisko w recepcji w Kościelisku. Praca stała, bez nocnych zmian. CV prosimy przysłać na e-mail:anna.133@interia.eu lub tel:667 959 942.
- ◆ Karczma w Żebie zatrudni KUCHARZA, POMOC KUCHENNĄ i KELNERKĘ/-RA. 690 188 807.

APTEKA W NOWYM TARGU ZATRUDNI:

- magistra farmacji
- technika farmacji

tel. **602 612 615**
e-mail: **apteka@centrum@post.pl**

- ◆ Z. R. GŁOWACCY ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANÝCH DO ROBÓT WYKOŃCZENIOWÝCH W ZAKOPANEM. 608 813 506 Tel.
- ◆ Przyjmę STOLARZA po zawodówce. 502 652 878 lub 518 811 056

24 OGŁOSZENIA DROBNE



26/2021

- ◆ PRZYJMĘ PRACOWNIKA NA DACHU. 781 496 494
- ◆ Stacja paliw AMIC w Zakopanem zatrudni na stanowisko kasjer sprzedawca, praca zmianowa, możliwość zatrudnienia osoby uczącej się. 608 554 797
- ◆ Przyjmę KIEROWCĘ z prawem jazdy kat. B. Praca w Zakopanem w hurtowni spożywczej. 602 74 31 38
- ◆ Poszukujemy osób na stanowisko sprzedawcy w Bistrow Bar Włosienica na trasie do Morskiego Oka (zapewniamy codzienny dojazd do pracy z Zakopanego) Praca: na stałe lub na sezon letni (do końca września)/możliwa od zaraz. 604105675a.plesniak@wp.pl
- ◆ MPEC Nowy Targ Sp. z o.o., ogłasza nabór na stanowiska: - Inspektor / Specjalista ds. Zmówień i Umów. - Inżynier/Specialista ds. Inwestycji. - Monter urządzeń i instalacji ciepłowniczych. - Elektromonter instalacji i urządzeń energetycznych. Szczegóły na stronie www.mpecnowy-targ.pl
- ◆ Potrzebuję dorywczo KOBIETĘ - DO POMOCY PRZY GOSPODARSTWIE. 508 660 970.
- ◆ Hotel w Zakopanem zatrudni na stanowiska: KUCHARZ, KUCHARZ ŚNIADANIOWY. Nie oferujemy zakwaterowania. 880298063praca@wo-ma.com
- ◆ Nowy Targ - zatrudnimy KELNERÓW/KI, POMOC KUCHENNĄ. 693 319 755.
- ◆ KAPIELISKO GEOTERMALNE SZYMOSZKOWA poszukuje na sezon letni: pełnoletniej i energicznej dziewczyny na stanowisko KASJERKA GASTRONOMII. Preferowany kontakt osobisty u kierownika gastronomii lub pod nr tel.: 693 319 707
- ◆ RESTAURACJA DOBRA KASZA NASZA ul. Krupówki 50F zatrudni KELNERKI i OSOBY NA ZMYWAK lub OBIERANIE WARZYW. Informacje w lokalu.
- ◆ Przyjmę na stanowisko sprzedawcy do sklepu spożywczego w Nowym Targu Grel na pełny etat lub na 1/2 etatu. Praca stała, dogodne, atrakcyjne warunki. 500289160firmawcislo@interia.pl
- ◆ Zatrudnię MECHANIKĄ SAMOCHODOWEGO, Czarny Dunajec. tel.508314117, biuro@fudala.com.pl
- ◆ Zakopane - przyjmę do pracy KUCHARKI/RZY, POMOC KUCHENNE, BUFETOWE. Dobra płaca. 502 271 486.

szukam

- ◆ Kobieta szuka pracy w kiosku, jarzyniaku. 884 660 974.
- ◆ KUCHARKA I POMOC KUCHENNA. 796 358 958.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I POŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniec 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszam do współpracy.
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl

wynajem

- ◆ POKÓJ 2-OSOBOWY DO WYNAJĘCIA, dostęp do kuchni, Zakopane - 662 478 338.
- ◆ DO WYNAJĘCIA DOM - NA MAGAZYN. 502 658 638
- ◆ Do wynajęcia pokój z kuchnią + łazienka. Miejscowość Sieniawa. Tel. 692180294.
- ◆ Pokój na dłużej. 600 006 442
- ◆ Wynajmę stoisko pod Gubałówką w atrakcyjnej lokalizacji. 696959752
- ◆ Zakopane ul. Krupówki POKÓJ 1-osobowy z łazienką, wynajem długoterminowy. Tel. 516037813
- ◆ WYNAJMĘ POD DZIAŁALNOŚĆ LOKAL o pow. 18 m2 + sanitaria, 200 m od Krupówek - 787584595
- ◆ Zakopane ul. Krupówki MIESZKANIE 2-POKOJOWE dla max 4 osób, wynajem długoterminowy. Tel. 516037813
- ◆ WYNAJMĘ SAŁĘ MAGAZYNOWĄ POD LAKIERNIĘ, WARSZTAT SAMOCHODOWY. 502 658 638
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ - 609 405 723
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ 2-OS. NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ Stacja Narciarska Rusiń-Ski w Bukowinie Tatrzańskiej wynajmie lokal w budynku karczmy o powierzchni 70 m2 pod wypożyczalnię sprzętu narciarskiego oraz ski serwis. Prosimy o składanie ofert na adres email: rusin-ski@rusin-ski.pl, tel.: 604 102 302. 604 102 302rusin-ski@rusin-ski.pl www.rusin-ski.pl

kupno

- ◆ KUPIĘ działkę budowlaną lub bud.-rolną za gotówkę w okolicy Zakopanego (Dzianisz, Witów, Poronin, Murzasichle, Biały Dunajec). Kontakt 532 585 099
- ◆ SKUPIEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ ZAKOPANE - KUPIĘ WIDOKOWĄ DZIAŁKĘ ROLNO-REKREACYJNĄ, GOSPODARSTWO, SIEDLIŚKO pod B.R.I.. 886 880 844
- ◆ KUPIYM KOZDOM DZIAŁKĘ ROLNĄ NA PODHOLU TEL. 667907986

sprzedaż

- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ Mieszkanie 38m2 w Zakopanym Aleje 3Maja -wysoki standard 50m od Krupówek tel: 660797241 b12.pl.
- ◆ Witam!Sprzedam krowę wysokocielną RVV. Więcej informacji udzieli telefonicznie po godzinie 18, tel. 505-792-707.
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA KROŚCIENKO 1603 m2 - UL. KAROLA WOJTYŁY, 200 zł/m2. 696 191 726, USA 1773 5823442 lub 1847 5307752.
- ◆ DOM w Kościelisku sprzedaje właściciel - 796 496 422.
- ◆ Sprzedam DOM W LUDZMIERZU. 888202833.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ Sprzedam DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ Kościelisko 830m 886 529 291
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

- ◆ DZIAŁKI 3 HA - k/Białki. 182856454.
- ◆ DĘBNO - DOM DO REMONTU + ZABUDOWANIA GOSPODARCZE, na działce 14 arowej. 667 065 290.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

- ◆ SAMOCHODY AMERYKAŃSKIE - ŚLUBY - 602 600 991.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ Tartak oferuje: TARCICE, WIĘZBY DACHOWE, DESKI SZALUNKOWE itp. 605 505 664.

STUDNIE

GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. **607 980 682
605 632 978**

- ◆ Sprzedam DESKI, BRUSY, KANTÓWKĘ - 694 180 919.
- ◆ Wykonam tynki maszynowe wszelkiego rodzaju wolne terminy. 698197928

Studnie

Głębinowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji

**510 018 800
604 907 204**

**Brak wody
zero kosztów**

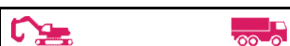
- ◆ DESKI jasieniowe 5 ponad kubik 537 216 395
- ◆ SPRZEDAM DESKI JASIONOWE SUCHE 50mm, 2200 zł. 693 459 730
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 886 561 404.
- ◆ Sprzedam CEGŁĘ - 694 180 919.

tv,agd,komputery

- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRAJ. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ BALARKA DO SIANOKISZONKI. WÓZ CIĄGNIKOWY. PARNIK ELEKTRYCZNY. 18 265 92 67.
- ◆ KOSIARKA ROTACYJNA, ZBIERAK. 796 805 194
- ◆ KOMBajn MF 187, frezake, piłę 605 062 557
- ◆ OGRABIARKA TAŚMOWA. 788 844 048, 18 26 431 92.
- ◆ SPRZEDAM CIĄGNIK URSUS C-330, STAN BDB. 887 944 930
- ◆ ROTACYJNA NIEMEYER 170, składana hydraulicznie, cena do uzgodnienia. 518 857 463.
- ◆ Sprzedam PAJAKA Klass, pajak Fahr 502 877 214
- ◆ PRZYCZEPA NA KONIE 1998r. 604401542.
- ◆ PRZYCZEPA do przewozu krów. 182856454.
- ◆ Sprzedam PAJAK 2-GWIAZDOWEGO. 503 550 128.



WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ MASZYN BUDOWLANÝCH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWÝCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ladowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ladowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF i wiele innych maszyn

**150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!**

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125
+48 606 123 425**
fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ CIĄGNIK 60 do remontu 793 876 176
- ◆ Sprzedam MŁYNEK DO ZBOŻA - 694 180 919.
- ◆ Sprzedam SILNIKI ELEKTRYCZNE 7 i 4 KW - 694 180 919.
- ◆ SPRZEDAM PRZYRZĄD DO WYCIELANIA KROW. 791 259 383

różne

- ◆ DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761
- ◆ Sprzedam KROKWIE 8 m długie 793 876 176
- ◆ Sprzedam KLIMATYZATOR wolnostojący 400 zł 533 009 475
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 694 149 807.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ Sprzedaję KORBACZY i OSCYPKÓW 535 249 358

PELLET od producenta

Certyfikat A1

Cena już od
700 zł/tona

Tel. 730 730 663

- ◆ WYPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH nowych i używanych: PIANINA - białe i jasny orzech, FORTEPIANY, AKORDEONY klawiszowe i guzikowe gryf B, KEYBOARD. 531 402 576.
- ◆ Sprzedam SUCHE SIANO w balach 507 028 859
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ OPAŁ ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
- ◆ OPAŁ - ŻRZYNNY TARTACZNE. 605 505 664.
- ◆ MEBLE w dobrym stanie. Regionalne i nie tylko. 781 676 672

Sprzedam

PÓŁBALE

Cena
1200 zł/m³

Telefon:
606 225 325

- ◆ MLEKO 200l dziennie. 880 541 876
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ Siano Słoma suche w balach Skawa. 512270737
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ Kożuch i serdak damski, dawny wzór, XL, Bukowina Tatrzańska. 604 532 216.
- ◆ Sprzedam WÓZ - 18 27 578 51
- ◆ BUNDZ 15zł/kg z domieszką czarnuszki i suszonego pomidora. 880 541 876

DREWNO OPAŁOWE:

**BUK, ŚWIERK,
ODPADY
ZE STOLARNI,
ROZPAŁKA, PELLET
I INNE**

Tel. 730 730 663

- ◆ OPAŁ DO KOMINKA jasion 5m³ 537 216 395
- ◆ Sprzedam ANTYKI GÓRALSKIE - 694 180 919.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.

zwierzęta

- ◆ KROWA czerwona, dojna. 787 202 435
- ◆ ŚWINIE WŁASNEGO CHOWU. 790 63 91 56.
- ◆ MŁODE JAŁÓWECZKI DO CHOWU - 505 81 68 64
- ◆ OWCE czarne z jagniętami. 530 441 665.
- ◆ PSZCZOŁY - tanio. 18 27 71 919, 794 593 282.
- ◆ KROWY. 791 635 747
- ◆ Sprzedam KROWY - likwidacja gospodarstwa. 182754681.

KUPNO

- ◆ KUPIĘ POLE, LAS. 502 658 638

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

**Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738**

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, VV124. Gotówka. 531666333.
- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500349500.
- ◆ Kupię MALUCHA. 728 247 495.

SKUP AUT

**Każdy stan
oraz marka**

512 700 770

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD. TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN

ul. Kasprowicz 28

7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845

18 207 4224

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

Dorabiamy

KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizatorami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA

ul. Piłsudskiego 19

34-520 Poronin

Tel. 18 20 741 74

605 610 691, 601 56 11 18

sprzedaż

- ◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopanka obok Opla. 517 324 922.
- ◆ TOYOTA YARIS 2008, diesel, niebieski metalik 4 drzwiowy, elektryka, klima, nawigacja, przebieg 230 tys, ubezpieczony, po przeglądzie. 606 415 815

StramaPALIWA

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

Tel. 607 500 231
601 500 321

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG

ul. Składowa 12b

tel. 18 26 48 019,

609 820 296

ZAKOPANE

ul. Żeromskiego (COS)

tel. 18 20 614 71

inne

- ◆ MAZDA 6, r. 2003, 2.2 benzyna + gaz, 4x4, opony zimowe, hak holowniczy, SKRZYNIĄ AUTOMATYCZNA, skóra, nawigacja, pełna elektronika, zadbane, bez wkładów finansowych - OKAZJA - Tel. 606 415 815.

AUTO-COMPLEX

Nowy Targ
**SERWIS SAMOCHODÓW
JAPANESE I KOREAŃSKICH**

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,

HYUNDAI, KIA I INNE

**OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE**

tel. 18 264 14 50

501 454 148

serwisnt@auto-complex.pl

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

ŁADOWARKI teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.

DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl

Tel. 660 123 125, 606 123 425



- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MATRYMONIALNE

- ◆ Sympatyczny 49l. Bezdzienny, bez nalogów pozna Panią 30-45l. Stały związek. 505 065 405
- ◆ PAN POZNA PANIĄ MATRYMONIALNIE- TOWARZYSKO. 577 368 850
- ◆ Poznam panią do lat 59. Tel. 535 025 700.
- ◆ PANI 50+ pozna pana 50-60. Stały związek. 663 864 441.

USŁUGI

budowlane

- ◆ USŁUGI MINIKOPARKA, WIERCENIE POD ŚLUPKI średnica 30 cm, 880 063 078.
- ◆ WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI. 881 935 388.
- ◆ OCIEPLANIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
- ◆ CELULOZA - SKUTECZNE DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. 693452226
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ REMONTY. 728 247 495.

- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tani! 691 381 758, www.parkiet-batko.pl
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY. 886 561 404.
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ MALOWANIE DACHÓW. 10 lat gwarancji. 10 lat doświadczenia. 505203257.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW METODĄ NATRYSKOWĄ. 505203257.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ DACHY - krycie, malowanie, rynny, obróbki, łapacze śniegu. Długoletnia praktyka, niskie ceny! 604 120 874.
- ◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIEŻBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572624414.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PŁYTKI, PANELE, MALOWANIE itp. 796 544 016.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ REMONTY. 733 518 412.
- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCZU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW na terenie Zakopanego i Podhala. Wycena gratis. 505203257.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE CEM.-WAPIENNE, GIPSOWE. Profesjonalne wykonanie. Atrakcyjna cena. 669 790 376
- ◆ KAMIENIARSTWO. ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
- ◆ FLIZOWANIE PODHAŁE. 511 299 935
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 577 863 337.
- ◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁĄDZIE - 660921810.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507581818.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

inne

- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ KOSZENIE TRAWY. 501 788 640
- ◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA, DOCZYSZCZANIE POWIERZCHNI, SPRZĄTANIE PO REMONTOWE. 501 788 640
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
- ◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ, PRODUKTOWA. 501 788 640
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ Zakładanie i pielęgnacja OGRODÓW. 886683342sebastiansmietana@wp.pl
- ◆ „ZŁOTA RĄCZKA”, ROZMAITE NAPRAWY, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501 788 640
- ◆ MYCIE KOSTKI, OGRODZEŃ itp. 501 788 640
- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEK. 694 830 383.
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZENIA RABKA, CH MAŁGOSIA. 606504790

GABINET STOMATOLOGICZNY

**- MEDYCYN
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. **506 36 58 56**

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE
SERWIS • SPRZEDAŻ**

sklep.cli.pl

tel: **18 266 40 05**

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM



ODZIEŻ GASTRONOMICZNA



Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błaszusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
www.odziez.fryda.com.pl

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

POŻEGNANIA

26

NGO 77K
Podhalanski

26/2021

"W pamięci naszej i w sercu każdego z nas żyje człowiek, którego życie było dla nas wielką radością i wielką trudnością"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 77 lat, Zmarły Sakramentami Świętymi nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

JÓZEF TOPÓR

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 czerwca 2021 roku odszedł do wieczności w wieku 80 lat nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek.

JERZY PFLAUM

WSPÓLNE modlitwy przy Zmarłym odprawiane będą 3 lipca 2021 r. godz. 9:30 w Kościele Parafialnym p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 74 lat nasz kochany Mąż, Tata, Teściu, Brat, Szwagier, Dziadek i Pradziadek

Andrzej Pawlikowski
„Cichowian”

"Ją pożegnaliśmy na krótko, nigdy nie będziemy zapomnieli jej twarzy, która zawsze uśmiechała się do nas i jej miłość, która zawsze nas wspierała"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 2021 r. Odszedł od nas w wieku 49 lat zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

Helena SZELIGA

Zam. Ratulów 256 a

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 87 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ANNA GAJ

Z domu Piewa
Zam. Kiszewice ul. Nadzwiniowa 1

"Odszedł ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca 2021 r. Odszedł od nas w wieku 86 lat zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

Anna KOMPERDA

Zam. Ludziszewo Jana Pawła II 40

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 2021 r. Odszedł od nas w wieku 80 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ANNA PIERCHLAK

z domu Stryczek
zam. Nowy Targ, ul. Ogrodowa 36 A

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 66 lat zaprzeczony Św. Sakramentami nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

WŁADYSŁAW BALA

NAJUKOCHAŃSZY MĄŻ, TATA I DZIADEK.

Chciał być przykro, wspomnienie ciębie nie może być smutne...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 81 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

STANISŁAWA KWIT

z domu Repelewicz
zam. Nowy Targ os. Topolowe 6/14

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lipnia 2021 r. zmarł w wieku 83 lat nasz kochany Mąż, Tata i Przyjaciel

Wojciech Nykaza

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 90 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

FRANCISZEK HORNİK

Zam. Łopuszna ul. Gorczyńska 38

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 88 lat nasz kochany Mąż, Tata, Brat

ANDRZEJ KOSTELIĆ

Chciał być przykro, wspomnienie ciębie nie może być smutne...

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 83 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

WŁADYSŁAW SZOPIŃSKI

zam. Nowy Targ ul. Waksmundzka 104

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 2021 r. Odszedł od nas w wieku 84 lat zaprzeczony Sakramentami Świętymi nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

Stanisława PALENICA

Zam. Ciche 613

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 75 lat nasz kochany Mąż, Tata, Brat, Wnuk, Siostrzeniec, Bratanek i Kuzyn

WOJCIECH MITANA

"Odszedł ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 89 lat, zaprzeczony Sakramentami Świętymi, nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

Anna MOCZARNA

Zam. Maruszyna Jana Pawła II 22

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 2021 r. zmarła w wieku 78 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

Janina Puto

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH, TEN NIE UMIRÁ, LEŻY SIĘ TYLKO WYDARZA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 czerwca 2021 r. zmarł w wieku 75 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

JÓZEF WORWA

Zam. Leśnica ul. Brzyża 16

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATULÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEĆ
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

AR BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWIACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KONTAKT:
CENTRUM 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY



STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

PIŁKA NOŻNA

Wyrzutów sumienia nie mam

Sebastian Świerziński, wychowanek Jagiellonii Białystok, od prawie 10 lat mieszkaniem Nowego Targu, w przeszłości zawodnik m.in. Lubania, Watry, Podhala, Wierchów, w rozmowie z Maciejem Zubkiem dzieli się wrażeniami na temat swojej kariery, a dokładniej – jak sam mówi w wywiadzie – przygody z piłką, która właśnie dobiegła końca.

- Mistrzostwo Polski juniorów młodszych, grubo ponad setka meczów na szczble centralnym - to krótki zarys twojej ponad 25-letniej - no właśnie - kariery czy przygody z piłką?

- Zawsze należałem do skromnych osób i może dlatego nie zaistniałem na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Trzymajmy się więc sformułowania „przygoda” z piłką. Wychodzę z założenia, że po karierze można odcinać kupon. Ja tak nie mam. Nie zmienia to faktu, że to, co osiągnąłem, wymagało bardzo dużo poświęceń. Odczuwałem to przez ostatnie 25 lat. Zresztą nie tylko ja, ale też moja rodzina, przede wszystkim żona i dzieci. Mimo to nie żałuję. Były momenty słabsze, lepsze. Więcej tych lepszych. Spotkałem na swojej drodze wielu piłkarzy, ludzi związanych ze środowiskiem piłkarskim. Urodziłem się na północy Polski, w Białymstoku, teraz mieszkam na południu. Przebyłem więc kawał drogi. Jako piłkarz nigdy nie wiesz, gdzie wyłudzisz od nowego sezonu czy nawet rundy. Ja nie byłem zwolennikiem szybkiego zmieniania środowiska, choć kilka klubów przez te 25 lat się przewinęło.

- Te fakty, które wymieniałem, dają ci dużą satysfakcję, sprawiają, że przynajmniej w jakimś stopniu czujesz się spełnionym piłkarzem?

- Powiem tak: w okresie piłki młodzieżowej w Jagiellonii Białystok osiągnąłem sporo. Tytuł MP Juniora młodszego było tego podsumowaniem. Wygraną w finale z Wisłą Kraków pamiętam do dziś. W juniorze starszym zawsze nam niewiele brakowało, żeby dostać się do ścisłego finału. Przez te 4 lata zawsze byliśmy gdzieś w czołówce polskich drużyn rocznika 1983. W piłce seniorskiej przede wszystkim zawsze bardzo rozsądnie podchodziłem do wyboru, gdzie będę grał. Wiele czynników wpływało na moje decyzje. Przyznam, że z wiekiem zacząłem twardo stąpać po ziemi, przestałem bujać w obłokach. W pewnym momencie powiedziałem sobie, że przede wszystkim muszę skończyć studia, zatroszczyć się o swoją przyszłość. W piłce zazwyczaj jest tak, że jeżeli nie uda ci się do 23. roku życia zaznaczyć swojej obecności na

wyższym szczeblu, to potem ciężko już się przebić. W tym miejscu przytoczę pewną anegdotę: pewien zawodnik po dobrym sezonie pojechał do klubu ekstraklasowego ze swoimi najlepszymi akcjami, bramkami na DVD. Został zapytany przez znanego trenera: kto ci podał tę piłkę (chodziło o mnie) i ile ma lat? Jak usłyszał, że 26, to powiedział: dobry, ale stary. Ogólnie myślę, że jak na moje możliwości było ok. Oczywiście zawsze mogło być też lepiej.

- Jak to, co osiągnąłeś w piłce, jest dalekie od tego, o czym marzył powiedziałmy 15-letni Sebastian Świerziński?

- Każdy 15-latek powinien mieć marzenia. Spotykam się jednak z wieloma zdolnymi, młodymi zawodnikami na Podhalu, którzy tych marzeń nie mają. To nie jest dobre. Bez tego nie osiągniesz wiele. To marzenia nakręcają i motywują do pracy. Na ogół młodzi piłkarze marzą najpierw o ekstraklasie, potem o reprezentacji, aż wreszcie o wyjeździe za granicę. Z wiekiem marzenia trzeba trochę korygować, bo życie brutalnie je weryfikuje. Moje marzenia na pewno sięgały dalej niż to, co udało mi się osiągnąć. Dzisiaj już wiem, że gdybym w pewnym momencie był bardziej zdeterminowany, to osiągnąłbym to pierwsze i trzecie marzenie. Kiedyś to rozpałkowałem, teraz żyję swoim życiem i bardzo mi z tym dobrze.

- Jesteś zadowolony ze wszystkich decyzji, które podjąłeś, czy są takie, które - gdybyś mógł - to drugi raz byś ich nie podjął?

- Wspominałem wcześniej, że w pewnym etapie postanowiłem dokończyć studia. W tym właśnie okresie zrezygnowałem z próby rozwijania się. A to był ważny moment. Gdybym wtedy był cierpliwy i nie podejmował pewnej decyzji, być może zadebiutowałbym w ekstraklasie. Wyjazd za granicę też był blisko. Gdybym mógł cofnąć się w czasie, to jedną decyzję bym zmienił, drugiej nie. Wyrzutów sumienia nie mam. Dzięki temu, że stało się tak, jak się stało, mam teraz bardzo ważną rzecz - stabilizację. Sport, a szczególnie piłka, to często wsiadanie „do pociągu” jadącego w nieznanym kierunku i szukanie swojego szczęścia. Ja już tego w pewnym momencie nie chciałem.

PIŁKA NOŻNA. Podhalańska klasa B

Podhalańska „Serie B” zakończyła rozgrywki

Podhalańska klasa B, zwana czasami z przekąsem „Serie B”, zakończyła rozgrywki.

Odbity się wszystkie mecze, poza spotkaniem Łęgów Nowa Biała z Gorcem Ochotnica. Oczywiście to ze względu na olbrzymi pożar, tragedię, jaka dotknęła mieszkańców Nowej Białej. Najważniejsze rozstrzygnięcia zapadły już wcześniej. Awans do klasy A uzyskała Unia Naprawa i rezerwy Lubania Maniowy połączone z Zaporą Kluszkowce. Oba drużynom nasza redakcja składa serdeczne gratulacje, a pozostałym podziękowania za sportową postawę w rywalizacji w każdym z rozegranym meczu.

Grupa I

1. Unia Naprawa	18	49	56-14
2. Skałka Rogoźnik	18	38	62-28
3. Szarotka Rokiciny Podh.	18	37	47-27
4. Delta Pieniążkowice	16	27	44-35
5. Grel Trute	18	26	52-40
6. Janosik Sieniawa	18	22	40-50
7. Lepietnica Klikuszowa	18	21	43-48
8. Luboń Skomielnia Biała	18	16	36-55
9. Krokus Pyzówka	18	12	32-73
10. Szarotka Chochołów	18	7	22-58

Janosik Sieniawa - Lepietnica Klikuszowa/Obidowa 3:2, Delta Pieniążkowice - Grel Trute 3:0, Szarotka Chochołów - Skałka Rogoźnik / Stare Bystre 0:3, Krokus Pyzówka - Luboń Skomielnia Biała 3:3

Grupa II

1. Lubań II Maniowy/Zapora Kluszkowce	16	41	83-12
2. Gorc Ochotnica	15	35	58-8
3. Gronik Gronków	16	34	40-22
4. Spisz Krempachy	16	30	40-33
5. Zor Frydman	16	20	32-29
6. Łęgi Nowa Biała	15	18	23-38
7. Podgórk Krauszów	16	18	26-55
8. Sphyw Sromowce Wyżne	16	9	11-51
9. Husarz Łapsze Wyżne	16	3	10-75

Podgórk Krauszów - Lubań II Maniowy/Zapora Kluszkowce 3:2, Sphyw Sromowce Wyżne - Gronik Gronków 0:1, Spisz Krempachy - Husarz Łapsze Wyżne 6:1, Łęgi Nowa Biała - Gorc Ochotnica przelożony na 4 lipca.

(zk)



Tak, kończę grę w piłkę, i to jest definitywne - mówi Sebastian Świerziński.

- Jest coś, z czego jesteś szczególnie dumny?

- Dumny jestem przede wszystkim z życia prywatnego. Duma u sportowca to słuchanie Mazurka Dąbrowskiego na turniejach rangi Mistrzostw Świata, Europy czy na Igrzyskach. Tego nie udało mi się osiągnąć. Na pewno Mistrzostwo Polski juniora młodszego w jakimś stopniu można uznać za sukces, ale też staram się tym nie afiszować.

- Dziewięć ostatnich sezonów spędziłeś na Podhalu, zaliczając grę w najlepszych klubach z tego regionu. Jak ocenisz ten czas?

- Cytując klasyka: z sezonu na sezon coraz ciężej. A tak poważnie: był to czas, kiedy byłem już doświadczonym, poukładanym zawodnikiem. W każdym klubie czułem się dobrze. Myślę, że w Maniowach, Nowym Targu, Białce Tatrzańskiej czy Rabce-Zdroju chociaż część osób, z którymi wówczas współpracowałem, mile mnie wspomina. Sądzę też, że moja osoba dodała trochę kolorytu na boiskach piłkarskich na Podhalu.

- Jest coś, co określiłbyś mianem sukcesu? Mam na myśli ten czas spędzony na Podhalu.

- Uważam, że w każdym klubie osiągałem jakiś sukces - mniejszy czy większy, ale był. W Lu-

PIŁKA NOŻNA

Jan Kowalczyk wiceprezesem

Prezes Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej we władzach MZPN będzie pełnił funkcję wiceprezesa do spraw podokręgów.

Przed wszystkim muszę przekonać do siebie starszych kolegów prezesów. Zdaję sobie sprawę z tego, że każdy z nich chciałby być na tym stanowisku. Prezes mi to zaproponował, więc się zgodziłem. Będę dbać o interesy wszystkich podokręgów. Służyć pomocą. Mogę śmiało powiedzieć, że nasz podokręg pod względem organizacyjnym jest tym wiodącym, dlatego łatwo mi będzie czerpać wzorce. Chciałbym, żeby we wszystkich podokręgach były kadry młodzieżowe. Wiem, że prezes Koltun też tego chce. Dokładniej swoje kompetencje poznaję w przyszłym tygodniu. Chciałem dodać, że ten mój osobisty sukces jest sukcesem całej podhalańskiej piłki nożnej. Piłkarzy, działaczy, pracowników biura, sędziów, zarządu, wydziału gier i dyscypliny. Bardzo wszystkim dziękuję i jestem dumny, że mogę akurat to środowisko reprezentować - powiedział Kowalczyk tuż po wyborze na funkcję wiceprezesa.

Do Prezydium Zarządu MZPN wybrani zostali: Ryszard Kołtun (prezes), Paweł Cieśliński, Ewa Gajewska, Artur Głowczyk, Zdzisław Kapka, Jan Kowalczyk, Jerzy Nagawiecki, Bartosz Ryt, Krzysztof Szopa, Henryk Sochacki, Andrzej Strumiński, Kazimierz Śliwiński i Jakub Ślusarski. Aż dziewięć osób to nowe twarze w składzie Pre-

baniu wbrew zdrowemu rozsądkowi „wydusiliśmy” w 3. lidze chyba maksa. Pamiętam, jak w zimie trenowaliśmy - ze świętej pamięci Markiem Żołędziem - w osiem osób! Nie znałem w tamtym czasie realiów grania w piłkę nożną z dziełami obowiązków w pracy. Co prawda spadliśmy z ligi, ale tylko dlatego, że Unia Tarnów za zaległości finansowe wobec piłkarzy nie dostała licencji i spadła do 3. ligi, spychając nas do 4. Piłkarsko się utrzymaliśmy. Na pewno w Maniowach pierwszy raz doświadczyłem, co to jest góralski charakter! Czas spędzony w Podhalu to pasmo trzech awansów - z okręgówki do silnej 3. ligi. Każdy smakował inaczej. Przewinęło się wtedy przez zespół wielu świetnych piłkarzy. I znów muszę tutaj wspomnieć trenera Marka Żołędzia, który również stał za tymi sukcesami. Miał niesamowite podejście do człowieka. Umiał dotrzeć do każdego. Do tego miał swój pomysł na grę, który dawał efekty. Sportowo na Podhalu to właśnie w Nowym Targu najwyżej udało się grać. W Watrze stworzyliśmy bardzo solidną drużynę, która dawała mi przyjemność z grania. To był charakterny zespół, z którym każdy miał problemy w lidze. No i Wierchy, klub, w którym najpierw zacząłem grać, a z biegiem czasu zostałem grającym trenerem. Ciężki kawałek chleba - zarządzając drużyną, analizować grę przeciwnika, szybko modyfikować model gry w trakcie meczu, a zarazem koncentrować się na własnej grze.

zydium Zarządu.

Ewa Gajewska została powołana na nowo utworzoną funkcję dyrektora Biura Zarządu MZPN.

Ważną zmianą jest powołanie dr. Jakuba Ślusarskiego na funkcję przewodniczącego Kolegium Sędziów MZPN.

Powołani zostali przewodniczący niektórych komisji i wydziałów: Andrzej Godny (Wydział Gier), Andrzej Szmyt (Komisja Ekonomiczno-Finansowa), Jan Popiołek (Komisja ds. Licencji Klubowych), Józef Cichoń (Komisja ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich), Artur Krzeszcziak (Komisja ds. Piłkarstwa Kobiecego), Piotr Zawodny (Komisja ds. Futsalu), Andrzej Strumiński (Komisja ds. Oznaczeń), Marek Ostrega (Rada Seniorów).

Kazimierz Śliwiński został ustanowiony pełnomocnikiem prezesa MZPN ds. reaktywacji Podokręgu Kraków.

Powołany został skład osobowy Wydziału Dyscypliny MZPN i Związkowej Komisji Odwoławczej MZPN. Do WD MZPN weszli: Mariusz Gajewski (przewodniczący), Mirosław Szulc (wiceprzewodniczący), Łukasz Horosko (wiceprzewodniczący) oraz Wojciech Batko i Przemysław Nogiej (członkowie). W składzie ZKO MZPN znaleźli się: Marek Miarczyński (przewodniczący), Michał Burdajewicz, Jacek Gućwa, Joanna Kowalska, Radosław Kowalski, Józef Król, Konrad Lembas, Bogusław Machynia, Paweł Przybyło, Jerzy Warchala, Mateusz Weredyński.

(mz)

Jordan spada, Jarmuta awansuje

Ostatnia kolejka miała na celu wyłowienie poza Laskówią Laskowa drugiego spadkowicza, a także ustalenie kolejności na podium. To nie było udane zakończenie dla drużyn z Podhalańskiego Podokręgu.

Przed wszystkim z ligą musi poze-gnać się Jordan Jordanów i to wcześnie, niż pozostałe drużyny rozegrały swoje mecze. Na prośbę Jordana mecz miał być rozegrany w czwartek. Z powodu obfitych opadów deszczu został przełożony na kolejny dzień. Jordanowianie rozpoczęli mecz fatalnie od utraty dwu bramek. Kontaktowego gola zdobyli z rzutu karnego, ale drugiej „jedenastki” nie wykorzystali. Mimo to, w 66. min. wyszli na prowadzenie 3:2, którego jednak nie utrzymali i mieli świadomość, że porażka raczej eliminuje ich z V ligi. Mieli rację, bo mieli gorszy bilans z Turbaczem i tylko przegrana drużyny z Mszany Dolnej degradowała ten zespół do A klasy.

Cudów nie było, w sobotnim meczu Turbacz wygrał. Jordan spadł. W meczu o 2. miejsce w tabeli grała Zalesianka z Jarmutą i Huragan z Szaflarami. Zalesianka swoją szansę wykorzystwała, pokonując mistrza ze Szczawnicy-Zdroju, a Huragan poległ w Szaflarach i przy równym bilansie punktowym Zalesianka zajęła drugie miejsce, mając lepszy bilans bezpośrednich spotkań z Huraganem.

AKS Ujanowice – Jordan Jordanów 4:3 (1:0)

Bramki dla Jordana: K. Rapta 49 z karnego, Łączek 60, Pająk 66

Jordan: Kotlarz - Wójtowicz, Radoń, K. Rapta, Kołodziejczyk, Tyrpa, Kulak (70 Czubin), Szklany, Pająk, Ryś (46 Wróbel), Łączek. Tylko wygrana w tym meczu dawała drużynie Jordana realne szanse na pozostanie w V lidze. Niestety, jordanowianie tej szansy nie wykorzystali i wspólnie z Laskówią Laskowa przenoszą się do klas A. Jordan do Podhalańskiej, a Laskovia do Limanowskiej.

Rywalom Jordana była drużyna AKS Ujanowice, zespół, który w piłkarskiej nomenklaturze można określić typowym średniakiem, nie grał już o nic. Mimo to, właśnie gospodarze już w 12. min. zdobyli prowadzenie. Jordan gorzej tego meczu nie mógł zacząć. Goście szybko jednak otrząsnęli się z szoku i stworzyli sobie kilka okazji do zdobycia goli, byli jednak bardzo nieskuteczni.

Tak jak fatalnie rozpoczął się dla jordanowian ten mecz, jeszcze gorzej rozpoczęła się jego druga połowa. W 47. min. Ujanowice zdobyły gola i prowadziły już 2:0. Chwilę później nadzieję na odwrócenie losów tego spotkania dał Jordanowi K. Rapta, wykorzystując rzut karny, podyktowany za faul na Wróblu. Niestety, w 55. min. napastnik Jordana nie powtórzył swojego wyczynu i spuścił przy drugim rzucie karnym, podyktowanym za faul na Szklanym.

W końcu jednak w 60. min. goście doprowadzili do wyrównania, po świetnej akcji, sfinalizowanej przez Łączka. Co więcej, w 66. min. wyszli na prowadzenie po pięknym golu Pajaka. Szczście było zatem blisko. Niestety, tego prowadzenia jordanowianie nie utrzy-

mali, stracili gole w 74. i 80. min., a po ostatnim gwizdku sędziego mieli świadomość, że spadają do A klasy.

Iskrą nadziei była jeszcze wygrana Wiatru Ludźmierz z Turbaczem w Mszanie Dolnej. Tak się jednak nie stało i Jordan opuszcza szeregi klasy okręgowej Podhalańsko-Limanowskiej.

Zalesianka Zalesie – Jarmuta Szczawnica 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Augustyn 7, 2:0 Kurzeja 60
Jarmuta: Olchawa - Zachwieja, Barań, Hryc, Weber, Kuziel, Michałczak, Janc, Batkiewicz, Łatawiec, Czubiak (10 Pietrzak)

Aby przedłużyć swoje szanse na wice-mistrzostwo, Zalesianka musiała ten mecz wygrać, ale to nie wystarczyło, potrzebne było potknięcie Huraganu Waksmund w Szaflarach. To się zdarzyło i drużyna z Zalesia osiągnęła historyczny sukces, została wicemistrzem V ligi. Pierwszy krok do zdobycia trzech punktów gospodarze zrobili już w 6. minucie, przeprowadzając piękną, koronkową akcję, zakończoną golem. Drugiego gola, pieczętującego zwycięstwo, gospodarze zdobyli w 58. min., na dodatek w 87. nie wykorzystali rzutu karnego, bo lepszy od strzelca okazał się prawie 50-letni golkeeper Jarmuty Wiesław Olchawa.

Turbacz Mszana Dolna – Wiatr Ludźmierz 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Gniecki 25 z karnego, 1:1 Jankowski 50, 2:1 Szynalik 70

Wiatr: Cisek - Strama, Hrapkowicz, Dąbrowski (68 W. Siuta), Lubarda, Karwaczka, Świąkiewicz, Chrobak, Jankowski, Słowakiewicz, Chowaniec.

To był dla Turbacza mecz z gatunku „być albo nie być”. Tego meczu gospodarze przegrać nie mogli i nie tylko zremisowali, ale zainkasowali 3 punkty. Pierwszego gola gospodarze zdobyli z rzutu karnego, celnie wykonanego przez Gnieckiego. Wyrównanie nastąpiło w 50. min., po indywidualnej akcji Jankowskiego. Ale i ten wynik satysfakcjonował gospodarzy. Ich niepokój rozładował Szynalik w 70. min., zdobywając, jak się później okazało, zwycięskiego gola.

Czarni Czarny Dunajec – Krokus Przyszowa 3:2 (2:2)

Bramki: 0:1 Mirek 26, 1:1 Wesołowski 30, 2:1 Sz wajnos 32, 2:2 Treła 43, 3:2 Wesołowski 51

Czarni: Gogola - Pachabut, Kucharski, Strączek (83 Wszółek), Wiśniewski, Cikowski, Żuchowski (60 Raksa), Michniak (79 Kulman), Sz wajnos, Wesołowski, Pająk (72 M. Bukowski)

Krokus: W. Wilk - Mirek (75 Serafin), R. Sosnowski, A. Sosnowski, Kęska, Plata (60 Nawalaniec), Pietrzak, Cabala, K. Zieliński, K. Wilk (65 W. Zieliński), Treła

Druga runda rozgrywek, a szczególnie jej końcówka to popis zespołu Czarnych. Czarnodunajczanie, poza nielicznymi wypadkami, wygrywali mecz za meczem, w niektórych deklasując rywali. W nagrodę wywalczyli wysokie miejsce w tabeli. „Ojcem” wygranej w tym meczu i nie tylko był grający trener Czarnych Bolesław Wesołowski. Snajper i trener zespołu Czarnych jest nie tylko klasycznym egzekutorem, ale także prawdzi-

wym przywódcą drużyny i wzorem dla swoich podopiecznych.

Czarni wygrali, ale zaczęli od utraty gola, po kapitalnym uderzeniu Treli. Wyrównanie nastąpiło po akcji dwu nestorów drużyny Czarnych: Pajaka i Wesołowskiego. Na prowadzenie gospodarzy wyprowadził młodziutki Mateusz Sz wajnos sprytną podcin-ką w zamieszaniu podbramkowym. Goście, po kolejnym świetnym strzale Treli, ponownie doprowadzili do remisu, ale ostatnie słowo należało do gospodarzy, a konkretnie do Wesołowskiego, który zawsze czujny, wykrzystał błąd obrońcy Krokusa.

Granit Czarna Góra – Wierchy Pasierbiec 4:1 (2:0)

Bramki: 1:0 M. Sarna 30, 2:0 Krzysztof Sarna 43, 3:0 M. Sarna 70, 4:0 Modła 76, 4:1 Wojtas 90+2

Granit: Łukaszczyk - M. Sarna (85 P. Szyszka), K. Kiernoziak, Sołtys, Milon, Modła (86 Kalata), Sz. Kiernoziak, Waksmański (85 S. Szyszka), Matoniak (60 Rusnak), Krzysztof Sarna, Gryglak

Wierchy: Wojtas - Pajor, Wnęk, W. Szewczyk, Lasek, Gąsiorek, A. Wąsowicz, A. Twaróg, Król (58 T. Twaróg), J. Szewczyk, Guzik (46 Wasilewski)

LKS Szaflary – Huragan Waksmund 5:2 (1:0)

Bramki: 1:0 P. Kamiński 33, 1:1 Grzechynka 51, 2:1 Mrowca 62, 3:1 F. Kamiński 65, 4:1 Truty 81, 4:2 Grzechynka 90, 5:2 F. Kamiński 90+3

Szaflary: M. Gawron - Hreśka, K. Kantor, Kasperk, S. Rusnak (65 Hryc), Marek (70 Truty), Majerczak, P. Kamiński, Mrowca, F. Kamiński, Cieślak (66 Lubelski)

Huragan: Byrnas - Grzechynka, J. Mroszczak, Jurzec, Mozdyniewicz, Węglarz, Mucha, O. Kamiński, Zagata, Rogal (60 Cyrwus), Celiński

Babia Góra Lipnica Wielka – Laskovia Laskowa 7:2 (4:2)

Bramki: 1:0 T. Lach 1, 1:1 Zelek 6, 2:1 Konieczny 8 z karnego, 2:2 Doktor 26, 3:2 Konieczny 27, 4:2 Stopiak 28, 5:2 Biełański 59, 6:2 Ibrahim 80, 7:2 S. Skoczyk 89

Babia Góra: Ignaciak - T. Lach (72 Machajda), P. Lach, Kusper, Antosiak, Szymusiak (65 S. Skoczyk), Stopka (46 Szczeba), Konieczny, Stopiak (55 Ibrahim), Rudyk (46 Biełański), Urban

1. Jarmuta Szczawnica	26	64	114-39
2. Zalesianka Zalesie	26	48	63-41
3. Huragan Waksmund	26	48	70-48
4. Czarni Cz. Dunajec	26	44	61-42
5. LKS Szaflary	26	44	67-49
6. Wiatr Ludźmierz	26	41	67-53
7. Babia Góra Lipn. W.	26	41	58-56
8. AKS Ujanowice	26	37	59-56
9. Wierchy Pasierbiec	26	37	56-64
10. Granit Czarna Góra	26	28	45-84
11. Turbacz Mszana D.	26	27	44-51
12. Krokus Przyszowa	26	27	44-66
13. Jordan Jordanów	26	25	42-63
14. Laskovia Laskowa	26	7	30-105

Zdzisław Karaś



Zawrat Bukowina Tatrzańska - mistrz podhalańskiej klasy A.

Zmniejszona A klasa

Podhalańska klasa A zakończyła rozgrywki. Tytuł mistrzowski i awans do V ligi już przed tygodniem wywalczył sobie Zawrat Bukowina Tatrzańska po bezbramkowym remisie z zakopiańskimi Asami.

Okazuje się jednak, że podhalańska A klasa zostanie zmniejszona do 14 drużyn. W tym sezonie wyjątkowo ze względu na pandemię liczyła 16 zespołów, bo poprzedni nie został dokończony. Było zatem o co grać w ostatniej kolejce, zresztą zaległej z kwietnia tego roku. Poza zdegradowanym już wcześniej Wierchami Lasek i ZKP Asy Zakopane zagrożone były jeszcze cztery drużyny. Wszystkie one: Orawa Jabłonka, Gorce Rdzawka, Przełęcz Łopuszna i Skawianin Skawa swoje mecze wygrały, zatem tabela po 29. kolejce nie uległa zmianie. Jak już wspomnieliśmy, A klasę opuszczają Wierchy Lasek, ZKP Asy Zakopane oraz Skawianin Skawa i Przełęcz Łopuszna. Na ich miejsce awansowały Lubań II Maniowy/Zapora Kluszkowce i Unia Naprawa.

Biali Biały Dunajec – Zawrat Bukowina Tatrzańska 1:5 (0:3)

Bramki: Skupień 60 - M. Stasik 7, 31, Ustupski 21, Cudzych 55, Leniewicz 58

Biali: A. Franosz - Gąsiór, Pańszczyk, Karpiel, Polak, Staszal, Łojas, Tyłka (55, A. Łukaszczyk (78, Karpiel), Skupień

Zawrat: Wcisło - Cudzych, W. Kuchta, Zarycki, Surma (58 Papież), M. Stasik, Janczy, Ł. Rządkosz, Leniewicz, D. Rządkosz, Ustupski (70 M. Chowaniec)

Wierchy Lasek – Orawa Jabłonka 1:6 (1:2)

Bramki: Włodarczyk 39 - Bełciak 13, 67, Dworszczak 15, Zubrzycki 72, Andrasik 85, Pohrybnyj 89

Wierchy: K. Duda - J. Nykaza, Krupa, M. Plewa, Gał, Chorążak, Bocheński, Jaróg, Trzoniec, Włodarczyk, M. Wielgus

Orawa: Potaczek - Kapuściak (46 Zubrzycki), M. Bełciak, Joniak, Dworszczak (85 Pohrybnyj), P. Kasprzak (83 Petk), D. Bełciak, M. Smutek (50 Andrasik), D. Smutek, Sikora, K. Kasprzak (70 Świder)

Gorce Rdzawka – Orkan Raba Wyżna 2:1 (2:0)

Bramki: Worwa 3, 27 z karnego 27 - Skawski 76

Gorce: D. Filas - Zając, P. Stolarczyk, Worwa, M. Filas, M. Stolarczyk (73 Piłat), Korczak, Rapacz, Zięba, Dziechciowski, Wójtowicz

Orkan: T. Szklarz - Lenart, Zając, Gromczak (46 Sz. Możdżeń), Świder, Warciak (46 Kaliski), Gacek, Skwarek, Filipek, Skawski, Margosiak (46 Kasiniak)

Dunajec Ostrowsko – Skalni Zaskale 2:5 (1:4)

Bramki: Łukaszczyk 15, 30, Truty 27, Łęczycki 40, Szeliga 65 - Sekuła 23, Niewolik 87

Skalni: Jaróg (45 Sowa), Józefczak, Strama (75 Gacek P.), Łęczycki, Strug, Bryja (76 Borowicz), Gacek G., Czajkowski, Król (63 Szeliga), Truty (66 Gacek. N.), Łukaszczyk

GKS Łapsze Niżne – Przełęcz Łopuszna 2:3 (0:0)

Tekst i fot.: Zdzisław Karaś

SPORTY WALKI

Porażka zamiast efektownej wygranej

Marcin Kalata z NKSU Hoły Team poniósł trzecią w karierze zawodową porażkę w formule MMA. Na Gali Babilon 23 pokonał go – jednogłośnie decyzją sędziów – Mateusz Łazowski z Legii Warszawa.

Obaj zawodnicy przed tym pojedynkiem legitymowali się identycznym rekordem (2-2). Na piątkowym oficjalnym wazieniu na wagę więcej - o 7 kilogramów - wniósł o 4 lata starszy Kalata, ale w prognozach bukmacherów to Łazowski

był faworytem. - Spodziewajmy się grzmotów! - mówili tuż przed walką komentatorzy Polsatu.

Początek jednak spokojny. Widać było wzajemny szacunek, jaki mają do siebie obaj zawodnicy. W ostatniej minucie pierwszej rundy Kalata podkręcił tempo i niemal równo z gongiem trafił potężnym sierpowym na szczękę, po którym ugięły się nogi pod przeciwnikiem.

Problemy Kalaty zaczęły się w połowie drugiej rundy, kiedy po mocnym low-kicku Łazowski uszkodził mu kolano i sprowadził

walkę do parteru. Zawodnik NKSU w pozycji leżącej przyjął serię ciosów młotkowych na głowę, ale dotrwał do przerwy.

W trzeciej rundzie dopchnięty do siatki Kalata został ukarany odjęciem punktu za nieprawidłowe ciosy łokciami w tył głowy. Chwilę trwało, zanim Łazowski doszedł do siebie i był w stanie kontynuować pojedynek, ale zaraz po jego wznowieniu ponownie obalił Kalatę i już do końca kontrolował walkę.

Wszyscy trzej sędziowie punktowali 29:27 dla Łazowskiego.

(mz)

1. Zawrat Buk. Tatrzań.	30	69	80-38
2. Lubań Tylmanowa	30	62	111-39
3. Skalni Zaskale	30	61	95-55
4. Orkan Raba Wyżna	30	61	87-50
5. KS Zakopane	30	57	77-44
6. GKS Łapsze Niżne	30	43	59-73
7. Bór Dębno	30	41	62-52
8. Lokomotiv Chabów.	30	40	54-73
9. Dunajec Ostrowsko	30	37	52-68
10. Biali Biały Dunajec	30	35	49-67
11. Orawa Jabłonka	30	34	57-77
12. Gorce Rdzawka	30	34	42-67
13. Przełęcz Łopuszna	30	33	52-76
14. Skawianin Skawa	30	32	58-80
15. Asy Zakopane	30	22	39-73
16. Wierchy Lasek	30	18	36-81

REKLAMA

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
Gorący Potok
PARK LINOWY-36 METROWA HUSTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 727 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie